

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 182

Poznań, piątek dnia 18 kwietnia 1930

Rok XXV

## Prądy ożywcze

W duszną atmosferę naszego życia politycznego uderzyły ostatnimi czasy trzy fale ożywcze.

Pierwszą — to jasne i stanowcze postawienie w prasie narodowej stosunku Polski do Niemiec i Rosji w związku z intencjami wyzyskania Polski przez obce agentury. Artykuły Dmowskiego, które tę akcję publicystyczno-polityczną uwieńczyły oświetleniem zagadnienia na szerokim podłożu historyczno-politycznym i uwypukleniem istoty rzeczy z plastyką i siłą argumentacji, właściwą autorowi, artykuły te oddały sprawę polskiej dużej usłudze. Co o nich pisze ta czy inna gazeta sowiecka, ma znaczenie zupełnie trzeciorzędne; przecież prasa sowiecka intryguje wciąż przeciw Polsce.

Jest rzeczą dziwną, że, podczas kiedy Dmowski pisał o zamiarach wobec Polski odnośnych obcych agentur, obóz „sanacyjny” tak się zachował i zachowuje, jak gdyby Dmowski był twierdził, że rząd polski stoi już na usługach tych agentur. Skąd ta nieścisłość, nerwowość i gwałtowność w replikowaniu? Nie do nas należy odpowiedź na to pytanie.

Natomiast z zadowoleniem stwierdzamy, że w wywiadzie, udzielonym piśmie „New York Times”, minister spraw zagranicznych p. Zaleski stanął zdecydowanie na gruncie polityki pokojowej, oświadczył, że Polska „nie pragnie ani jednej piędzi ziemi nowego terytorjum” i nie weźmie udziału w żadnej awanturze wschodniej.

Jeżeli chodzi o p. Zaleskiego, to jego pokojowe oświadczenie nie jest pierwsze i jest niewątpliwie szczere. Ale zarzuć musimy p. Zaleskiemu, że, jako minister spraw zagranicznych nie uczynił, co należy, ażeby zapobiec propagandzie alarmowej, uprawianej w ostatnich miesiącach przez prasę obozu rządowego. Jesteśmy głęboko przekonani, że minister Zaleski nad wytwarzaniem niebezpiecznych nastrojów w społeczeństwie — w głębi duszy ubolewał i ubolewa — tak samo, jak my; tylko niestety stosunki u nas są tak niezdrowe, że w sprawach, które wręcz paraliżują politykę ministra spraw zagranicznych, minister ten jest przez innych skrepowany. Roli ministra spraw zagranicznych w takich warunkach trudno p. Zaleskiemu pozazdrościć, i nie każdy chciałby jej się podjąć.

Niezależnie od tego musimy ostatnie oświadczenie ministra Zaleskiego, jakkolwiek jest umotywowane i zredagowane z celem ubocznym, nazwać objawem dodatnim i dobrym wynikiem akcji publicystyczno-politycznej, którą przeprowadziła prasa narodowa, a szczególnie artykułów Dmowskiego.

Drugą falą ożywcza, która uderzyła w duszną atmosferę naszego życia politycznego i w ogóle państwowego, był list otwarty ks. biskupa Łozińskiego. Ze wszystkich stron mamy wiadomości, także od ludzi, stojących zdala od obozu naszego, że wypływający z najszlachetniejszych pobudek, a odważny i mocny głos dostojnika kościelnego zrobił wrażenie tak głębokie, jak dawno już nie byliśmy tego świadkami.

## Polsko-niem. traktat handlowy ma być ratyfikowany przez Reichstag w maju

Berlin, 18. 4. (PAT). „Frankfurter Ztg.” donosi, że rząd Rzeszy ma jeszcze w miesiącu maju przedłożyć Reichstagowi traktat handlowy z Polską. Rząd niemiecki dołoży ze swej

strony wszelkich starań, aby traktat ratyfikowany został jeszcze przed rozpoczęciem się Reichstagu na ferje letnie.

### „Deutsche Tageszeitung” o proteście rządu polskiego

Berlin, 18. 4. (Tel. wł.). „Deutsche Tageszeitung” omawiając notę protestacyjną rządu polskiego przeciw podwyższeniu cel, zaznacza, że protest ten został wniesiony za późno, bo dopiero w dniu głosowania nad nimi w Reichstagu, chociaż rząd polski od dawna wiedział, że przedłożenie takie będzie wniesione.

Zdaniem „Deutsche Zeitung” — protest rządu polskiego był obliczony raczej na użytek wewnętrzny ze względu na kłopoty, związane z ratyfikowaniem traktatu z Niemcami w

sejmie polskim. „Jak wiadomo — pisze „Deutsche Ztg.” — Piłsudski odeśłał posłów na pół roku do domu. Zwolnienie Sejmu celem ratyfikacji traktatu byłoby mu bardzo nie na rękę. Teraz po proteście, może rząd polski odłożenie ratyfikacji złożyć na karb winy Niemców”.

Od redakcji: Jakiegokolwiek są pobudki wewnętrzne - polityczne rządu polskiego, postąpienie rządu i parlamentu Rzeszy jest jednym wielkim skandalem politycznym.

## Gdańsk a polsko-niemiecki traktat handlowy

Gdańsk, 18. 4. (Tel. wł.). Według umowy polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920 r. przy zawieraniu przez Polskę traktatów z obcymi państwami przewidziana jest osobna narada z w. m. Gdańskiem, w jakiej mierze owe traktaty mają także dotyczyć Gdańska. Dotychczas rząd polski nie zwracał

cał się jeszcze w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego do Senatu gdańskiego, który też nie wzięty w tej sprawie żadnej decyzji wbrew mylnym wiadomościom niektórych pism berlińskich, jakoby Gdańsk do traktatu już przystąpił.

## Parlamentarzysta angielski o wyroku katowickim

Katowice, 18. 4. (PAT). „Kattowitzer Ztg.” zamieszcza wywiad z posłem do parlamentu angielskiego p. Cecilem L'Estrange Malone, który od tygodnia bawi na Śląsku i był obecny na rozprawie Ulitza. Wywiad ten brzmi:

„Cudzoziemcowi nie wypada krytykować polskiego sądu, ale może o sobie na to pozwolić, ażeby powie-

dzieć, iż silne wrażenie wywołało bezstronne zachowanie się przewodniczącego sądu dr. Zechentera i innych sędziów, zwłaszcza, że chodzi o bardzo skomplikowany i niezwykły wypadek, który był wystawiony na różnorakie wpływy. Wynik, którego każdy prawomyślny człowiek powinien był oczekiwać, wskazując na bezstronność polskiego sądu”.

## Gandhi zadowolony z manifestacji

Bombaj, 18. 4. (PAT). Gandhi zamieścił w dzienniku „Young India” artykuł, w którym zaznacza, że masowa manifestacja w Gujarcie przewyższyła wszelkie oczekiwania. To samo dotyczy również Bombaju i jego przedmieść. Gandhi stwierdza, że powszechne powstrzymanie się od

jakiegokolwiek aktów gwałtu jest zupełnie możliwe, jak to dostatecznie wykazano w ciągu ostatnich 8-miu dni. Gandhi oświadcza swoim zwolennikom, iż powinni nauczyć się wytrzymać ataki kawalerji i pałki gumowe policjantów.

Ludzie odetchnęli powszechnie, że to, co sami czują i myślą oddawna, zostało z takim przejęciem z takim świętem oburzeniem wypowiedziane jasno i głośno z dostojnego miejsca, przez kapłana świętobliwego, a politycznie nawet długo związanego z obozem tych, których przewinienia moralne, których zadawanie społeczeństwu moralnego gwałtu przejmują duszę czystą a wielką przerażeniem i odrazą.

Prasa obozu rządowego milczy o liście otwartym ks. biskupa Łozińskiego, jak zakłada. Niewątpliwie na rozkaz. Społeczeństwo to rozumie i wbrew temu milczeniu zapamięta słowa dostojnika kościelnego dobrze i wnioski wysnuje z nich właściwe.

Trzecim prądem ożywczym, który potargał atmosferę stęchłą „sana-

cyjnej”, a raczej targa ją jeszcze, to orzeczenia Sądu Najwyższego, dezawuuujące masowe gwałty i oszustwa wyborcze, popełnione przy ostatnich wyborach przez tych, co przelali krew bratnią w roku 1926 rzekomo z powodu „nadmiaru nieprawości” w Polsce i w celu „naprawienia” Rzeczypospolitej.

Gdyby obóz ten miał choć krztę sumienia i wstydu, to sam odszedłby z naszego życia politycznego raz na zawsze i przestałby znęcać się nad zdrową duszą narodu polskiego. W rzeczywistości robi on wręcz odwrotnie: kroczy z podniesioną, dumną głową, jak gdyby był zbawcą ojczyzny.

Potworne zwyrodnienie. Czy prądy, przeczystające atmosferę, doprowadzą choć część tych ludzi chorych do moralnego opamiętania się?

## Przyczyny unieważnienia wyborów w Święcianach

Sąd Najwyższy na posiedzeniach od 7 do 14 kwietnia b. r. rozpatrzył sprawę protestów wyborczych w okręgu nr. 64 (Święciany), gdzie w czasie wyborów komisja okręgowa unieważniła listy „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego”, co znakomicie pomogło uzyskaniu mandatów przez 2 posłów z B. B. (pp. Brokowskiego i Raczkiewicza) obok 3 posłów białoruskich i 1 P. P. S.

W okręgu tym unieważnienie list dokonane zostało zapomocą prostego zabiegu uznawania pewnej ilości podpisów pod listami kandydatów za nieważne lub nieczytelne.

Ołóż Sąd Najwyższy w orzeczeniu swem stwierdził w sprawie listy „Wyzwolenia” nr. 3:

„Protest nie kwestjonuje wykazania 12 podpisów osób, nie figurujących w spisach wyborców... Natomiast niesłusznie uznaje Sąd Najwyższy ślenie z listy 12 podpisów wyborców, którzy złożyli deklaracje o wycyfrowanych podpisach z listy... W celu wyjaśnienia autentyczności zakwestionowanych przez komisję wyborczą podpisów 4 wyborców na polecenie Sądu Najwyższego wyborcy ci byli zbadani po przysięgą przez sędziego grodzkiego w Lyntupach, okręgu sądu okr. w Wilnie, a w wyniku ich zeznań Sąd Najwyższy uznał za autentyczne i należyte złożone 4 podpisy... Sąd Najwyższy uznał, iż z 70 podpisów wyborców, figurujących na liście nr. 3, ważne są 53 podpisy (70 mniej 12 i mniej 5) i przeto lista ta odpowiada wymogom art. 45 ordynacji wyborczej.”

W sprawie listy Stronnictwa Chłopskiego nr. 10 orzeczenie Sądu Najwyższego stwierdza:

„Komisja wywodzi, że unieważniona lista zawiera 58 podpisów, gdy w rzeczywistości zawiera ona 60 podpisów... (Skreślenie z listy 8 podpisów uznaje Sąd Najwyższy za uzasadnione)... Skreślenie z listy podpisu Jana Swirbulowicza ze względu, że wycofał on swój podpis, Sąd Najwyższy uznaje za niesłuszne, a podpis za ważny... Dwa podpisy Zofji Roginia (nr 16) i Prozyny Swirbulowiczowej (nr. 20) komisja skreśliła z listy jako nieczytelne, Sąd nie podziela tego wniosku komisji, gdyż podpisy są najzupełniej wyraźne... W wyniku rozważania postanowienia Komisji odnośnie do listy Stron. Chłop. nr. 10 uznaje Sąd Najwyższy, że odpowiada ona wymaganiom art. 45 ord. wyb., gdyż zawiera 52 ważne podpisy (60 mniej 8...”

Wreszcie dodaje Sąd Najwyższy:

„Pol. Stron. Lud. „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie, jak o tem wyraźnie zaświadczyły wybory do Sejmu poprzedniego, mają w okr. 64 znaczną ilość zwolenników, niesłusznie więc unieważnienie list tychże stronnictw przez okr. kom. wyb. z dn. 11 lutego 1928 jest w sprzeczności z zasadami ordynacji wyborczej, która dąży do możliwie pełnego ujęcia woli wyborców.”

Na tej podstawie Sąd Najwyższy unieważnił wybory w całym okręgu nr. 64.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego widać, że w okręgu tym posługiwano się na rzecz B. B. sposobem unieważniania innych list polskich przez matematykę odejmowania tytułu podpisów (t. zw. nieczytelnych lub t. zw. wycyfrowanych przez osoby do tego nakłonione grubszym naciskiem), aby nie było 50-ciu wymaganych przez ustawę. A teraz metody te fałszowania, stosowane przeciwko wszystkim stronnictwom politycznym, przeciwnym Bezp. Blokowi Współpracy z Rządem, wychodzą na wierzch w najdrobniejszych szczegółach.

POMÓŻCIE BUDOWAĆ  
Jubileuszowy Dom Oświatowy TCL!

# Ogłoszenia do wydania świątecznego Kurjera Poznańskiego przyjmujemy większe do piątku godz. 18,30, mniejsze do soboty godz. 9 rano.

## Wróg największy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, 17 kwietnia.  
Nie mamy w naszym charakterze pierwiastków wesołości. Pograżeni jesteśmy raczej w sentymentalizmie. Wszelako każde święta przeżywamy w wielkiej radości, niekiedy nawet wręcz do upojenia się radością i otuchą.

Nie wiem, jak gdzie indziej, wszelako w stolicy nie widać normalnej, zwykłej, corocznej radości, nie odczuwa się nic wesela z powodu budzącej się wiosny i świąt nadchodzących, nie słychać w rozmowach codziennych żadnych nut zadowolenia i szczęścia.

„Wesołych świąt“ — życzenia, normalnie wypowiedziane, nabrzmiały są współcześnie głęboką troską, a na twarzach zamiast uśmiechu towarzyszy im grymas lub wymuszone skrzywienie ust. W oczach zamiast zapału widać przygnębienie, a w głębi tażą się ponure troski, niepokój i czai się gorycz.

Radość życia, którą jako hasło wysuwał przed paru laty minister Składkowski i której powszechność proklamował marszałek Senatu p. Szymański, ten termin, i sama jego treść stały się już tylko czynnikami przeszłości, stały się historią.

Atmosfera współczesna w Polsce tak przygniatąca, że naturalnym jej przejawem staje się bezgraniczny pesymizm. Idzie on w parze i jest nieodłącznym towarzyszem niechęci i obojętności nie tylko w rzeczach publicznych, lecz i w gospodarkach domowych, a nawet w osobistych. W społeczeństwie coraz silnie odczuwana jest potrzeba zamknięcia się w własnych interesach, w kręgu własnych lamp, stała się udziałem nawet najczynniejszych umysłowo indywidualności. Jeszcze krok, a my wobec najstraszniejszego w historii naszego państwa — rosyjskiego: „naplewat“.

W kwestii jesteśmy pokoleniem, które przeszło przez koniec niewoli, przez wielką wojnę, przez zmagania o byt samodzielną. Mogło to zszarpać niejednemu nerwy. Wszelako nawet w najcięższych okresach wielkiej

wojny nie widać było takiego przygnębienia i nie czuć było tak dusznej atmosfery, jak obecnie. Wtedy krzepiono się nadzieją, i wiara w zwycięstwo ostatecznie była tak silna, że potrafiła w najcięższych chwilach uzmocnić każdego na duchu.

W pewnym stopniu przyczynia się do owej prostracji duchowej rozdźwięk pomiędzy wymarzoną przez nas w dobie niewoli i w tęsknotach do niepodległości obrazem przyszłej Polski a obecną rzeczywistością. Nie braliśmy jednak pod uwagę, że w Polsce będziemy musieli przejść przez ogień walki o usunięcie zatrutych miazmatów niewoli i będziemy musieli zrobić duszę narodu, zdolną do nowych form i odpowiedzialną za jej potęgę i siłę.

Oslabienie wrażliwości powszechnej i powszechnej odpowiedzialności za los kraju i przerzucenie jej na barki jednostki, a w konsekwencji bierność społeczna, podnoszona do godności hasła, atonizacja społeczeństwa i nieznanie dotąd rozproszenie, chaos myślowy, powodujący podważenie moralnych założeń postępowania — to największe szkody, jakie wyrządził rządzący system społeczeństwu. Doprowadził do rozpanoszenia się pesymizmu.

Pesymizm stał się największym dziś wrogiem narodu. Rozkłada on jego energię i paczy zdolność twórczą.

Święto Zmartwychwstania jest świętem wiary, świętem radości i świętem odrodzenia. Wniknięcie w jego istotę przekreślić musi pesymizm i przepoić najgłębszym optymizmem w zwycięstwo dobrej sprawy, w zwycięstwo idei. Przypada właśnie w dobie odradzania się przyrody po okresie bezwładu.

Stąd też walka z pesymizmem, biernością i przygnębieniem musi się stać udziałem wszystkich, aby odniesione później zwycięstwo było tem powszechniejsze. H. W.

## Polityka zagraniczna Włoch

Epilog konferencji londyńskiej w opinii włoskiej — Włochy a Węgry

Rzym, 15 kwietnia.  
Konferencja londyńska zakończona została zawarciem częściowego paktu potrójnego między Ameryką, Anglią i Japonią, paktu wymuszonego względami natury finansowo-oszczędnościowej, który jednak sam w sobie jest niepełny i zwłaszcza dla Anglii zawiera niejedną niewiadomą, z powodu niedojścia do skutku ogólnego porozumienia pięciu mocarstw, przez co ustępstwa Anglii na rzecz Ameryki uwarunkowane są od dalszej akcji rozbrojeniowej Francji i Włoch. Akcja natomiast rozbrojeniowa Francji i Włoch łączy się z kwestją ogólnie polityczną stosunków francusko-włoskich, które nie tylko pozostały w zawieszaniu, ale są wręcz pod znakiem zapytania.

Niezawodnie najwięcej osłabiona jako potęga morska wychodzi z konferencji Anglia. Jej dotychczasowy bezsprzeczny autorytet uległ zmniejszeniu na rzecz Ameryki. Co więcej, uzależnienie jej polityki od Stanów Zjedn. jest dziś faktem, który nie przestanie oddziaływać na stan rzeczy w Europie, co znów, innymi słowy, oznacza wzmocnienie wpływów amerykańskich na sprawy kontynentu europejskiego. I tu stajemy przed jednym w swoim rodzaju paradoksem. Zasada t. zw. nieinterwencji Ameryki w sprawy Europy nigdy nie stała w bardziej rażącej sprzeczności z rzeczywistością, niż dziś. Oficjalnie i teoretycznie nie interweniuje, — Ameryka interweniuje i ciąży całym swym wpływem finansowo-politycznym na wyczerpanym organizmie europejskim. Anglia zaś jest zmuszona krok za krokiem sekundować Stanom Zjedn., na rzecz których poniosła tak znaczne ofiary ze swej dotychczasowej bezsprzecznej hegemonii morskiej.

Powiedziano, że konferencja londyńska zatrąla atmosferę i słusznie. Ale z drugiej strony przyczyniła się w sposób niedwuznaczny do wyjaśnienia ogólnej sytuacji. Opinia publiczna wszystkich krajów zapoznała się bardzo dokładnie

z dążeniami wielkich mocarstw i ich wzajemnym stosunkiem, dowiedziała się, co to jest np. wolność mórza i jak ją należy interpretować po amerykańsku, a jak po europejsku. Dowiedziała się dalej, że Anglia, chcąc czy nie chcąc, zaczyna interpretować ją po amerykańsku, i naginając swą politykę coraz więcej do Ameryki, oddala się od Europy, a co zatem idzie i od Genewy. Ta ostatnia również wychodzi z konferencji londyńskiej z wielce pomniejszonym autorytetem, jak wogóle patronowana przez nią kwestja rozbrojenia. Narody, które spoglądały ku Lidzie jako ku ostoi pokoju widzą ją — niestety — bezsilną i raz jeszcze zdezautowaną.

Co się tyczy stosunków francusko-włoskich, to fakt, że Francja nie chciała podpisać paktu poczwórnego, który byłby odosobnił Włochy, tłumaczona w Rzymie jako gest nieszczerzy, zrobiony w ostatniej chwili z musu, wobec nieugiętego stanowiska Włoch i z obawy, żeby Włochy nie wyciągnęły korzyści ze swej swobody działania. A dalej zaprzeczają tu głosom, nadchodzącym z Londynu, jakoby wskutek powyższego stanowiska Francji nastąpiło pewne odprężenie między Italią a Francją. Przeciwnie, jakby ostentacyjnie podkreśla się tu, że zaognienie trwa dalej i że winę za to ponosi Francja, której „cała akcja dyplomatyczna zmierzała do izolowania Włoch“. W każdym jednak razie i w Rzymie uważa się za objaw pomysłny, że układy będą znowu w niedalekim terminie podjęte i że ton prasy francuskiej w stosunku do Włoch zmieni się.

Konferencja londyńska nie była więc bezużyteczną, mimo wszystko, co powiedziano o niedostateczności jej przygotowania. W dziedzinie stosunków włosko-francuskich zmusza ona teraz oba rządy do beznamiętnego rozpatrzenia całokształtu wzajemnych pozycji i stworzenia niezbędnych warunków współpracy.

Tymczasem podejmuje się tu manifestacyjnie premiera węgierskiego hr.

Bethlena, który przybył do Rzymu, by — jak się wyraził — podziękować Mussoliniemu „za potężne i cenne poparcie, jakiego delegacja włoska udzieliła Węgom w Hadze“.

Pisma włoskie i węgierskie podkreślają ścisłą przyjaźń obu narodów, „opartą o wspólne tradycje i wspólne interesy“. W rozmowach, jakie hr. Bethlen miał z Mussolinim, oprócz spraw ściśle politycznej natury, omawiane były sprawy handlowe i nawigacyjne. Ożywione stosunki handlowe między Węgrami a Włochami zyskały nową podstawę, odkąd port Fiume oraz cała zatoka Quarnero ogłoszona została jako strefa wolna. Mówi się tu, że Mussolini miał się zgodzić na daleko idące ustępstwa dla węgierskiego handlu morskiego.

Z głosów prasy włoskiej charakterystycznym jest to, co pisze rzymska „Tribuna“ z 13 b. m. i co znakomicie ilustruje stosunek opinii włoskiej do traktatów pokojowych, o czym donosiłem w ostatniej korespondencji. Wspomniawszy, że oba narody znajdują się w wszelką pewnością w każdej ewentualności ramię przy ramieniu, dodaje „Tribuna“, że Węgry mogą liczyć na realizację swego programu ekonomicznego w oparciu o Włochy, „dla których traktaty pokojowe nie są fetyszem i bezwzględny przesądem przeciw ewentualnej rewizji najniegodziwszych sytuacji“.

Na krótko przed przyjazdem Bethlena bawił w Rzymie arcyksiążę Józef Habsburg, z przekonaniem, jak wiadomo, Węgier i stale na Węgrzech zamieszkały. Obok wizyty u Mussoliniego zwrócił tu uwagę hold, złożony przez arcyksięcia Nieznanemu Żołnierzowi włoskiemu. Arcyksiążę wygłosił przy tem przemówienie, w którym podniósł, że na polu walki nauczył się cenić dzielność żołnierza włoskiego, a obecnie, jako przyjaciel i sprzymierzeniec, składa hold jego ceniom.

Zestawiwszy te wizyty węgierskie z pobytem austriackiego kanclerza Schobera, który tu bawił z początkiem lutego b. r., również dla wyrażenia wdzięczności Mussoliniemu za poparcie interesów austriackich w Hadze, stwierdzić należy, że wpływ włoski w obu stolicach naddunajskich, w Wiedniu i w Budapeszcie, stale rośnie. Komentarze prasy czechosłowackiej, jakoby podróż Bethlena miała być próbą zbliżenia, za pośrednictwem Rzymu, Węgier do Austrii, znajdują potwierdzenie w tutejszych kołach dyplomatycznych. S. M.

## Wybory uzupełniające

Niebawem odbędą się wybory uzupełniające w okręgach ludzkim i święciańskim. Z tego powodu pisze „Dz. Wileński“:

„W okręgu ludzkim Stronnictwo Narodowe po wyborach roku 1928 własnej listy nie wystawiło na skutek porozumienia z Chrześcijańską Demokracją. Dziś w Lidzie do walki staje ta sama lista Chrześcijańskiej Demokracji oznaczona Nr. 25. Listę tę zgodnie z umową popieraliśmy przy zeszłych wyborach i dziś wzywamy wszystkich narodo- i myślicy Polaków w okręgu ludzkim, żeby na tę listę głosowali.“

„Czas też szykować się do wyborów w okr. święciańskim, obejmującym powiaty Święciański, Brasławski, Dziśnieński, Postawski, Wilejski i Molodeczański. W okręgu tym staje do wyborów lista Stronnictwa Narodowego Nr. 24, z której czołowym kandydatem w okręgu jest red. Piotr Kownacki. Ani jeden głos polski nie powinien iść na marne“.

## Przykra sprawa

Uniewinniający wyrok w procesie Ulitza, który nabrał wielkiego, międzynarodowego rozgłosu, przykro odbija się na autorytecie wykonawczych władz państwowych. Zaznaczyliśmy już, że mamy to do zawdzięczenia oddziałowi wywiadowczemu ministerjum spraw wojskowych. W toku rozprawy wyszło mianowicie na jaw, że oskarżenie opierało się na zeznaniu tajnego agenta Kazimierza Pielawskiego, który dawniej nazywał się Mojżesz Perlstein i był skazany sądownie za oszustwo.

O jego przestępstwie wiedzano już, gdy sprawa Ulitza była w pierwszej instancji, lecz wówczas Perlstein przedstawił akt ulaskawienia go przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Wedle

aktu motywem ulaskawienia była okoliczność, że Perlstein jest świadkiem w procesie Ulitza. W toku rozprawy okazało się ponadto, że Perlstein przedstawiał się nieraz oszukawczo jako adwokat dr. Kazimierz Pielawski. Świadcstwo przedstawione przez niego, jako podstawa oskarżenia Ulitza, Sąd Apelacyjny uznał za dzieło fałszerstwa i dlatego Ulitza uniewinnił.

Jeżeli tą drogą walczyć będziemy z antypolską akcją Niemców, ułatwimy im tylko robotę, a sami narażamy się na niepotrzebne koszty i skompromitujemy się w oczach całego świata, jak to ma miejsce obecnie.

## „Awangarda“

Ukazał się nowy numer miesięcznika Młodych „Awangarda“ za miesiąc marzec i kwiecień. Treść numeru poświęcona jest głównie krwawym zajściom w Poznaniu w dniu 23 marca, które wywołały tak silne wrażenie nie tylko wśród młodego pokolenia polskiego, lecz w całym społeczeństwie. Tematowi temu poświęcone są uwagi wstępne, jak również artykuł Stefana Wyrzykowskiego „Walka z młodem pokoleniem“, w którym znajduje się zestawienie najrozmaitszych metod walki, jaką prowadzi się z młodzieżą narodową.

Uwagi Ryszarda Piestrzyńskiego p. n. „O jasne oblicze“ wykazują, że celem ruchu Młodych jest zorganizowanie państwa narodowego pod rządami narodowcami, któreby dały nieszczęśliwej Polsce jednolity i bezkompromisowy program rządzenia, wyprowadzając kraj z dziesięcioletniego okresu chaosu i zamętu.

Artykuł prof. Zygmunta Wojciechowskiego „Jeszcze o „państwie narodowym“, jest dalszym ciągiem interesującej dyskusji, toczonej się na tle ostatniego dzieła Stanisława Grabskiego „Państwo Narodowe“. Już poprzedni artykuł na ten sam temat profesora Wojciechowskiego wywołał ogólne zainteresowanie w prasie polskiej. Obecnie autor precyzuje swoje stanowisko, odcinając jednocześnie wyrażone przez siebie poglądy od „sanacyjnego“ „zespołu stu“ we Lwowie, który z bezprzykładną nonszalancją usiłował z krytyki niektórych poglądów profesora Grabskiego wybić kapitał polityczny dla siebie.

Artykuł „Wobec polityki francuskiej“ rzuca ciekawe światło na dążenia dyplomatyczne Francji, które nieraz wzbudzają tyle zastrzeżeń. Wiersz Bończy „Świty“ wyraża w gorącej formie pragnienia i dążenia młodego pokolenia polskiego. Numer uzupełniający zwykle rubryki, a więc przegląd miesięczny, wśród książek i czasopism, kronika ruchu Młodych, jak również opisy różnych przejawów życia Młodych.

Wydawnictwo „Awangardy“ znajduje się w Poznaniu, św. Marcin 65. Prenumerata roczna 10,— zł, cena numeru 1,— zł.

**KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!**

## Wybory na Śląsku

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.). Sejm śląski posiada 48 posłów. Na 48 mandatów jest 720 kandydatów. (w)

**Rauscher wrócił niespodziewanie**

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.). Min. Rauscher przerwał swój pobyt na Riwerze, przybył do Berlina i dzisiaj zrana powrócił do Warszawy. (w)

**Rządka rocznica**

Paryż, 18. 4. (PAT.). W dniu wczorajszym minęło 5 lat od chwili objęcia przez Brianda teki ministra spraw zagr. Jedynymi mężami stanu, którzy dłużej, niż przez 5 lat kierowali polityką zagraniczną Francji, byli Talleyrand, Guisot i Delcassé.

**Przyrost ludności Włoch**

Rzym, 18. 4. (PAT.). Prezes Instytutu Statystycznego prof. Gini oświadczył, że przy zachowaniu obecnego tempa przyrostu, ludność Włoch dojdzie za lat 30 do 62 milionów.

## Sukces premiera Tardieu

Paryż, 17. 4. (PAT). Ostatecznie przyjęcie przez obie Izby budżetu prasa uważa za prawdziwy sukces premiera Tardieu. „L'Homme libre” oświadcza, że trzeba premierowi oddać słuszną hołd za ogromny wysiłek zapoczątkowania polityki realistycznej i twórczej. Odczuwa się coraz więcej ponad walkami stronnictw potrzebę przeprowadzenia akcji twórczej dla dobra kraju. Opinia publiczna będzie wdzięczna premierowi, że tę potrzebę zrozumiał.

„Le Petit Parisien”, stwierdzając,

że budżet francuski poraz pierwszy przekroczył 50 miliardów, podkreśla wysiłek, dokonany przez premiera Tardieu. Nigdy przedtem nie działo się tyle dla podniesienia uposażenia urzędników państwowych, wyrównania stawek emerytalnych oraz zadowolenia potrzeb gospodarczych i społecznych kraju. A rezultat ten — konkluduje dziennik — osiągnięto bez wprowadzenia nowych podatków, a niektóre z nich nawet uległy pewnej redukcji.

## „Pobojowiska Francji nie padną ofiarą pacyfistów lokarneńskich”

Paryż, 18. 4. (PAT). Jak wiadomo, zapowiedziana na lato olbrzymia pacyfistyczna manifestacja francusko-niemiecka na polach bitew, stoczonych w czasie wielkiej wojny, nie dojdzie do skutku w tym roku.

Organizatorzy francuscy przekonali się, że Niemcy nadal całemu projektowi niewłaściwy charakter, uwłaczający imieniu i miłości własnej Francuzów.

„Wszystko, co może zmniejszyć nienawiść — pisał w tych dniach jeden z bohaterów wielkiej wojny por. Pericard — jest dobre, lecz nie można

posuwać się tak daleko, aby niepa-mięć była wyrażana za ostro i miała pozór strachu”.

Z drugiej strony wybór majora von Mayera jako przewodnika Niemców wywołał ze strony francuskiej ogólną opozycję, którą podzieliły i sfery rządowe.

„Figaro” zaznacza z zadowoleniem, że historyczne pobojowiska, na których Francja cenną krwią synów wywalczyła pokój, nie padną ofiarą chwiejnej i niepewnej koncepcji pacyfistów lokarneńskich.

## Zgon Fr. Rawita-Gawrońskiego

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.). W Józefowie pod Otwockiem zmarł Franciszek Rawita-Gawroński, wybitny publicysta, historyk i działacz w 84 roku życia. (w)

Ze śp. Franciszkiem Rawita-Gawrońskim schodzi do grobu znamienity pisarz i zasłużony dla sprawy narodowej działacz-obywatel. Rodem z kresów ukraińskich, żonaty z córką śp. T. T. Jeża, rychło wszedł w krąg pracy nad odrodzeniem ducha narodowego i niemało do niej dodał. Długie lata mieszkał we Lwowie i pod Lwowem, w majątku swoim Łoziny, we Lwowie też był najczynniejszym pisarsko i naukowo.

Zajmował go, jako historyka, dzieje stosunków między Polską a Rusią, a poświęcił im cały szereg szkiców, studjów i rozpraw, jak np. „Z dziejów hajdamaczyzny” (dwa tomy), studjum o Bohdanie Chmielnickim, o roku 1863 na Rusi, o Żydach na Ukrainie i Rusi; napisał też literacką monografię o M. Czajkowskim, (Sadyku paszy) i kilka powieści; zajmował się towianizmem i jego stosunkiem do sekt francuskich, w etnografii zapisał się studjum o wilkołaku itd.

Czynny był wielce jako publicysta, zwłaszcza na łamach ówczesnego „Słowa Polskiego”, gdzie zamieszczał cały szereg artykułów i krótkich rozpraw.

Cześć pamięci tyle zasłużonego pisarza i obywatela!

## O pożyczki dla inwalidów

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) Minister opieki społecznej wydał okólnik do wojewodów: krakowskiego, poznańskiego, śląskiego i komisarza rządu m. st. Warszawy z zawiadomieniem o uruchomieniu w Państwowym Banku Rolnym inwalidzkiego kredytowego funduszu gospodarczego w wysokości 2 milj. złotych na ułatwienie inwalidom wojennym zakładania lub rozbudowy warsztatów pracy na roli, w rzemiośle, oraz przemysle i handlu. W oddziałach Państw. Banku Rolnego w Krakowie, Poznaniu, Katowicach i w Warszawie zostają delegowani do składu komitetów pożyczkowych przedstawiciele odnośnych urzędów wojewódzkich, oraz mianowani przez wojewodów przedstawiciele inwalidów wojennych. Szczegółowy tryb postępowania przy udzielaniu tych pożyczek ustalają specjalne przepisy, zatwierdzone przez ministra skarbu.

## Wyrok śmierci

Nowogródek, 18. 4. (PAT). Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji obywatelskiej w Baranowiczach rozpatrywał sprawę Jerzego Tumucia, Aleksego Tumucia i Jana Drozda, którzy ub. roku zarabali na śmierci siekierą 5 osób. Sąd skazał Tumucia na karę śmierci przez powieszenie, pozostałych zaś

przyjaciela i za dezercję. Poprawki te, jak wiadomo, zostały przez Izbę Gmin na wczorajszym wieczornym posiedzeniu odrzucone.

## Potężne lotnictwo przyszłością Polski

Symbolem naszych czasów jest niezmiernie niepowsztymy, zwycięski pęd naprzód. Technika współczesna przypięła skrzydła nie tylko myślom, słowom i czynom ludzkim, lecz także oddarzyła człowieka faktycznym władztwem nad olbrzymim oceanem przestworzy. Wspaniała rozwój lotnictwa i żegluga powietrznej, liczne i pozornie do niemożliwości „wyciągnięte” rekordy, przeloty nad Atlantykiem, Pacyfikiem, Syberją i biegunem północnym, praca motorów lotniczych, trwająca przez setki godzin bez jednosekundowej przerwy — oto chlubny dorobek techniki lotniczej, a zarazem myśli i czynu ludzkiego w latach ostatnich.

Zmartwychwstała i zjednoczona Polska należy do tych państw, które — pod groźbą utraty wolności — muszą posiadać możliwie największe i najsilniejsze lotnictwo tak wojskowe, jak i cywilne. I tu otwiera się olbrzymie pole działania dla wszystkich Polaków, pragnących rozkwitu gospodarczego naszego kraju, oraz zabezpieczenia go od inwazji w razie wybuchu wojny.

Nie lekceważmy żmudnego i drobnego czynu człowieka przeciętnego!

Pozornie wydaje się, że państwo rozporządza środkami, ogromnie przewyższającymi bogactwa zarówno jednostek, jak i zasoby społeczeństwa całego. W rzeczywistości jednak jest odwrotnie: dochód społeczny ogółu przewyższa zawsze dochody państwa. Jeżeli aktywa budżetu Stanów Zjednoczonych sięgają sumy 4,5 miliardów dolarów, to dochód roczny narodu amerykańskiego przekracza astronomiczną sumę 90 miliardów dolarów, dwudziestokrotnie przewyższając dochody państwa. Wiadomo, do jak niezwykłych rezultatów może doprowadzić zbiorowa oszczędność, jak z groszy i złotych tworzą się szybko setki milionów i miliardów.

Podobną metodę zbiorowego współdziałania powinno zastosować społeczeństwo polskie przy tworzeniu podwalin lotnictwa narodowego.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, pragnąc uprzędnąć najszerszemu ogółowi możliwości współpracy nad budową polskiego lotnictwa, ustaliła dla swych członków minimalnej wysokości składki: 50 groszy miesięcznie, czyli dwa, wyraźnie niecałe dwa grosze dziennie! Tyle dla Polski poświęcić może chyba każdy?!

Lotnictwo cywilne już dzisiaj odgrywa poważną rolę, jako szybki i bezpieczny środek komunikacji, z którego rocznie korzystają setki tysięcy. Można poniekąd przewidzieć, jakimi drogami pójdzie naprzód podbój przestworzy. Już może niedługo dołączymy się do czasów, gdy zamiast cztero i ośmiuosobowych aparatów zacząć kursować na ważniejszych liniach światowych olbrzymy, dźwigające w swych „wnętrzach” po 50 — 100 bal nawet i więcej pasażerów. Wtedy lotnictwo handlowe „skrzyżuje szpady” z komunikacją kolejową, samochodową i okrętową i... przedzie czy później zwycięży w tej walce.

Również ważną rolę odegra lotnictwo w razie wybuchu wojny; a wojna przyszłości, szczególnie gazowa, będzie godziła w istnienie całego narodu, nie oszczędzając kobiet, dzieci i starców. 30-miljonowa Polska, posiadająca na wschodzie sąsiada o 150 milionowej ludności, a na zachodzie o 60 milionowej, może w razie wojny liczyć tylko na moralną siłę narodu i armji, oraz na potęgę polskiej techniki wojennej. Pierwszy czynnik nie zawiedzie; natomiast do należytego stanu technicznego jeszcze nam bardzo daleko. Aby młode lotnictwo polskie dorównało siłom powietrznym wielkich potęg, trzeba olbrzymiej i wytrwałej współpracy nie tylko tysięcy inżynierów, konstruktorów i lotników, lecz także stałego zainteresowania i poparcia ze strony milionowych rzesz narodu polskiego.

Zapisując się na członków L. O. P. P., przyczyniamy się, ponosząc śmiesznie małe koszta, do wzmocnienia powietrznej floty narodowej i obrony przeciwgazowej, a tem samem do wzmocnienia potęgi państwa polskiego. Chodzi tu o minimalne poświęcenie z naszej strony i... o byt Polski!

St. Cz.

## Chrześcijaństwo na Wschodzie

Ks. dr. Baur, benedyktyn, ogłasza w „Catholica Unio” w Monachjum poniższe dane o stanie chrześcijaństwa na Wschodzie. Na terytorjach i w krajach, które niegdyś podlegały wpływom byłego państwa bizantyjsko-greckiego i patriarchy z Konstantynopola, to znaczy w dzisiejszej Turcji, w Egipcie, Syrii i Persji, na Bałkanach, w Polsce i przedewszystkiem w Rosji, żyje 165 milionów chrześcijan, nie uznających papieża jako głowy całego niepodzielnego Kościoła Katolickiego.

Z liczby tej tylko około 12,5 miliona chrześcijan wschodnich należy do unji. — Natomiast liczba tych, którzy żyją w oderwaniu od Rzymu, wynosi około 147 milionów. Do liczby tej należy dodać jeszcze około pięciu milionów tych mieszkańców Wschodu, którzy należą do dawnych sekt nestorjanów i monofizytów oraz do protestantyzmu. Z pośród 147 milionów prawosławnych do samej tylko Rosji należy nie mniej niż 110 milionów. Oprócz tego jest jeszcze 5,6 milionów Serbów, 4 miliony Bułgarów, prawie 3 miliony Ukraińców, 12 milionów Rumunów, 2,5 Gruzinów i około pół miliona prawosławnych w Estonji, Finlandji, Czecho-Słowacji i Albanji. Do nich dochodzą jeszcze katolicy unicy w liczbie około 11,4 milionów. Wszyscy oni mają nabożeństwa według obrządku bizantyjskiego i w języku starosłowiańskim (lub narodowym).

Inni prawosławni Wschodu, którzy również posługują się obrządkiem bizantyjskim, używają w życiu kościelnym języka starogreckiego (Grecja i Grecy w Turcji, na Cyprze i w Ameryce Połn.) Razem jest ich 6,5 miliona. Do tego dochodzi jeszcze 0,25 miliona unitów, podczas gdy z w. Melchici (to znaczy ci, którzy uznają naukę soboru w Chalcedonie o dwóch naturach Chrystusa Pana w jednej osobie i mieszkają w Syrii, Palestynie, Egipcie i na Synaju) liczą tylko około 320 000 prawosławnych i 125 000 unitów.

Obok obrządku bizantyjskiego jest jeszcze pięć innych obrządków wschodnich albo gmin kościelnych, które jednak są niebardzo liczne. Należą do nich: obrządek ormiański z trzema milionami prawosławnych i 115 000 unitów; obrządek syryjski z 80 000 „jakobitów” (monofizytów) i 45 000 unitów; obrządek chaldejski z 396 tys. nestorjanów i 507 000 unitów (mieszkają oni w Chaldej i na wybrzeżu malabarskim); obrządek maronicki Maronitów, liczących około 375 000 dusz i będących prawie bez wyjątku unitami (225 000 w Syrii, 150 000 w Ameryce Połn.); wreszcie obrządek koptyjski (z językiem kościelnym koptyjskim i arabskim), do którego należy 800 000 Koptów (Egipcjan - monofizytów) i 25 000 unitów. Do tych ostatnich należy dodać jeszcze 4 miliony monofizyckich i 20 000 unickich Abisyńczyków, którzy w liturgji używają obrządku koptyjskiego, ale równocześnie posługują się językiem abisyńskim.

A zatem całe chrześcijaństwo wschodnie liczy, okrągło biorąc, 165 milionów dusz, w tem prawosławnych, schizmatyków (oderwanych od Rzymu) jest 147,3 mil., = 89,2%, heretyków (nestorjanów, monofizytów i protestantów) 5,3 mil. (= 3,2%) i katolików - unitów 12,5 mil. (= 7,6%). (KAP.)

**Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ra-tusz — Konto czekowe P. K. O. 207083.**

(k) **Przemysł naftowy w lutym.** W miesiącu lutym na terenie Polski wydobyto ogółem 4 903 cystern (w cyfrach okrągłych) nafty, tj. o 648 cystern mniej aniżeli w styczniu r. b. Stan zapasów ropy z 28 lutego r. b. wynosił ogółem na kopalni i w Tow. Magaz. — 2 189 cystern. W miesiącu sprawozdawczym wydobyto ogółem w Polsce 39 620 227 m. kub. gazu. Gazoliny wytworzono ogółem przeszło 295 cystern; wosku ziemnego wydobyto przeszło 6 wagonów. Eksport wosku ziemnego w miesiącu lutym z produkcji kopalni „Boryslaw” wyniósł: do Austrii — 8 540 kg., do Niemiec — 30 050 kg., razem 38 590 kg. W miesiącu lutym otworów świdrowych w eksploatacji było 2 573, w wierceni, instrumentacji, rekonstrukcji — 208, zaś w montowaniu, czasowo nieuruchomionych, w likwidacji lub zaniechanych — 1 346; ogółem więc otworów świdrowych w okręgach: Drohobycz, Jasło i Stanisławów było — 4 127.

**Kurs złotego.** Dziś rano notowano w obrotach nieoficjalnych kurs dolara w Warszawie 3,88 1/4 zł, w Gdańsku Warszawę 3,89 1/2 zł.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212,44 do 212,74 zł, gotówką 212,04 zł; za 100 guld. gd. w dewizach 173,02 do 173,28 zł, gotówką 172,68 zł.

## TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 18 kwietnia 1930.  
Spędzono: buhał 2, krów 8, świń 157, cieląt 96, owiec 1, prosiąt 27; razem 291 szt. zwierząt.

Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

oskarżonych z powodu braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

## W sprawie aktów rewindykowanych z Rosji

Warszawa, 18. 4. (PAT). Ministerjum reform rolnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż z żądaniami odpisów rewindykowanych z Rosji aktów, odnoszących się do spraw ziemskich z terytorjum b. gubernji Wołyńskiej, należy zwracać się bezpośrednio do „Archiwum akt dawnych” w Warszawie, ul. Jezuicka 1, zaś z terenu b. gubernji Mińskiej — do archiwum państwowego w Wilnie.

## Klub polski w Olomuńcu

Praga, 18. 4. (PAT). Dnia 29 bm. odbędzie się w Olomuńcu konstytuujące zebranie klubu polskiego, na którym konsul polski w Pradze dr. Lubaczewski wygłosi przemówienie na temat polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych.

## Polskie karakuly

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) Na powszechnym konkursie rolniczym w Paryżu najwyższe trzy nagrody, t. j. szampionat Francji, oraz pierwszą i drugą nagrodę otrzymały owce - karakuly hodowli pośia Józefa Targowskiego z Winiar. Pan Denys Rey, jeden z najwybitniejszych hodowców francuskich, bawił niedawno u p. Targowskiego w Winiarach i Czyżowie, gdzie nabył większą partję baranów tegorocznej hodowli. Hodowla winiarska już w roku zeszłym otrzymała wielki medal państwowy na P. W. K. w Poznaniu.

## O ukaskawienie A. Nogensa

Berlin, 18. 4. (Tel. wł.). Sąd przysięgłych w Neustrelitz, który wydał wyrok na Nogensów i ich matkę Köhlerową na specjalnem posiedzeniu uchwalił wnieść prośbę o ukaskawienie skazanego na karę śmierci Augusta Nogensa i zamianę tej kary na 15-letnie więzienie. Dla Köhlerowej proponuje sąd zniesienie kary z 6 lat na 3 lata więzienia. Fritz Nogens cofnął prośbę o rewizję i przyjął karę 4-letniego więzienia.

## O karę śmierci w wojsku

London, 18. 4. (PAT). Izba Lordów postanowiła nie obstawać przy poprawce do projektu ustawy, przewidującej przywrócenie w wojsku kary śmierci za tchórzostwo wobec nie-





**W pierwszych 10-ciu latach**  
winne każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego  
**MYDŁA DLA DZIECI NIVEA**  
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.  
Cena: Zł. 1.50



**Na deszcz, wicher i śnieg**  
**KREM NIVEA**

Wiatr i niepogoda, mróz i wilgoć stale pozbawiają skórę ważnych składników, sprzyjając tworzeniu się przedwczesnych zmarszczek. Świeże powietrze jednakże niezbędne jest dla skóry, a Krem Nivea chroni ją przed szkodliwym działaniem niepogody. Tylko Krem Nivea zawiera Euceryt i chroni delikatne tkanki skóry przed wysuszeniem, zapobiegając tworzeniu się fałd i zmarszczek. Zachowajciez wygląd młodociany aż do późnej starości! Wystarczy niewielki trud: Stosować codzienne Krem Nivea!  
Cena za opakowanie w pudełkach: gr. 40 i 75. zł 1.40 i 2.60  
w tubach czysto cynowych: zł. 1.35 i 2.25  
Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Krem Nivea wnika w skórę i nie pozostawia połysku.



Tw 1406

**B. premier Switalski rozbił młodzież „sanacyjną“**

Przed paru tygodniami w warszawskiej Filharmonii wygłaszał b. premier Switalski jeden ze swoich „odczytów“. Mówił o młodym pokoleniu polskiem i rozdzierał szaty, że nie popiera ono polityki „sanacyjnej“. Któż mógł przypuścić, że odczyt ten, niesłychanie płytki i rozpaczliwie nudny, który minął wszędzie bez echa, wywoła zaciętą walkę w łonie „sanacyjnych“ grup młodzieży akademickiej.

Mianowicie powstały z wielkim szumem „sanacyjni“ Legion Młodych, wzorujący się ślepo dla zjednywania sobie zwolenników nawet na nazwie Młodych Obozu Wielkiej Polski, zaatakował „sanacyjną“ Myśl Mocarstwową o to, że nie uczestniczyła w organizacji odczytu.

Wychodzący przy prozadowo-konserwatywnym „Dniu Polskim“ dodatek akademicki „Dzień Akademicki“ odpowiedział na tę napaść, tłumacząc się, że „odczyt p. K. Switalskiego nie był organizowany przez wspólny front młodzieży akademickiej myślącej prozadowo, ale przez zupełnie inne czynniki. W ostatniej niemal chwili zaczęto dopiero poszukiwać delegacji stowarzyszeń, by poszły dopełnić formalności zaproszenia prelegenta. Dodać trzeba, że treść odczytu nie była znana nikomu z oficjalnych organizatorów, żądano tedy od M. M. podpisu na wekslu in blanco.“

Czyżby konserwatyści zaczęli mieć dosyć podpisywania weksli in blanco? Lecz po tych zastrzeżeniach i po potępieniu taktyki Legionu Młodych, „Dzień Akademicki“ takie snuje dalsze refleksje:

„Kochani Młodzi Legjoniści! Wspólny front buduje się, stawiając wspólne cele, a nie opowiadając głupstwa o tem, że wy właśnie wiecie najlepiej, czego i przez kogo — chce Marszałek Piłsudski.“

„Marszałek Piłsudski jest własnością (?) całego narodu i ogłaszanie wyłączonej praw do jego osoby przez jedną grupę, jest śmieszne.“

„Młodzi Legjoniści — nie powtarzajcie na wstępie waszego istnienia błędów wszystkich starych czterech brzygad. Taką jest odpowiedź nasza na zarzuty!“

„Jeśli zaś chodzi o groźby zawarte w ustępie, że gdyby Myśl Mocarstwowa trwała dalej w swoich zgubnych przyzwyczajeniach i błędach, to powstaną urazy, „które niewątpliwie mścić się będą przez cały szereg lat (!) właśnie na Myśli Mocarstwowej“, to powiemy tylko jedno.“

„Gróżb się nie boimy, organizacja nasza nie wyczekuje w przedpokojach ministerjalnych na poparcie oficjalnych czynników, organizacja nasza nie boi się marsza na czoło możnych protektorów, a jeśli Legion Młodych przypuszcza, że mścić się będzie przez inne władze, to możemy zapewnić, że i do tego już jesteśmy przyzwyczajeni, gdyż nasze zebranie w tym samym lokalu Towarzystwa Hygienicznego było udaremnione (!) przez policję, która ze zdumieniem patrzyła na akademików, wznoszących okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski“, a których kazano jej rozpędzać.“

„Biedni policjanci! Byli zdezorjentowani zupełnie, gdyż trudno im było wyjaśnić, że w tej samej chwili w Alejach Ujazdowskich 37 powstawał Legion Młodych, któremu trzeba było robić miejsce.“

Na tę miłą epistołę odpowiedział w naczelnym organie „pułkownikowskim“ „Gazecie Polskiej“ sam „komendant“ Legionu Młodych. Nazwał on wystąpienie „mocarstwowców“ „niesłychanym nietaktem organizacyjnym“ i zarzucił oświadczeniu, zamieszczonemu w „Dniu Polskim“, szereg kłamstw. Uwagi ogólne, zamieszczone w „Dniu Polskim“ przez p. Montwiłła, a które przytoczyli-

śmy powyżej obszernie, nazywa „zupełnie niepozytelnymi“, uważając, że p. Montwiłł „wykazał brak zupełnego poczucia łączności wśród elementów różnolitych, zgrupowanych w naszym obozie, a sam osobiście zdyskwalifikował się raz na zawsze jako członek obozu marsz. Piłsudskiego.“

Poczem p. „komendant“ zapewnia, że „Legion Młodych“ to nie jest organizacja, wyczekująca w przedpokojach ministerjalnych na poparcie oficjalnych czynników. Nie potrzebujemy szczęśliwie szukać protektorów, którzyby mścili się za obrazy, skierowane przeciwko nam. Jesteśmy już na tyle silni, że sami potrafimy obronić się i będziemy zawsze z całą bezwzględnością tępiłi fałsz, i wszystko jedno gdzie i w jakich okolicznościach on ma miejsce. Nigdy „Legion Młodych“ nie będzie się chronił za ołtarz poliejki.“

Po tych uroczystych zapewnieniach p. komendant raz jeszcze powrócił do „niepozytelnego“ wystąpienia p. Montwiłła.

Ucieszne te spory świadczą, że tak zwana „sanacja“ przedstawia konglomerat niezgranych ideowo grup netylko u góry, ale nawet wśród nielicznych grup młodzieży, za nią się opowiadających. Słabutki odczyt p. Switalskiego, który miał rozbić młode pokolenie narodowe, rozbił wśród publicznego skandalu młodzież „sanacyjną“. I o co poszło? Czy o jakieś zasady, czy o jakieś programy, lub idee? Ale gdzież tam. Poszło o osobę. I to o osobę p. Switalskiego. Czyż można o smutniejszy dowód poziomu ideowego nielicznych zwolenników „sanacji“ wśród młodego pokolenia?

**Przeciw krzywdzącym lustracjom sanitarnym**

Wczoraj o godz. 15 odbyło się w sali p. Jarockiego wielkie zebranie cechów: rzeźnickiego, piekarskiego oraz Tow. Restauratorów celem zaprotestowania przeciwko zbyt ostremu postępowaniu przy lustracjach sanitarnych w sklepach i warsztatach. Sala wypełniła się zainteresowanymi po brzegi.

Obrady otworzył cechmistrz cechu rzeźnickiego p. M. Górski, który po krótko wyjaśnił powody, dla których zebranie zwołano. Chodzi o to, aby wszyscy jasno wypowiedzieli się przeciwko tego rodzaju praktykom bezwzględniego zamykania warsztatu pracy. Jeżeli chodzi o Poznań, to przecież pod względem higieny jest on niejednym przykładem.

Usilnym staraniem mistrzów jest utrzymanie swych warsztatów w największej czystości, zastrzegają się jednak, by w kwestjach wątpliwych komisje sanitarne z miejsca usuwały z lokalu gości i zamykały składy, względnie warsztaty.

Dalsze przewodnictwo obrad objął p. poseł Miklaszewski.

Dyskusja, jaka się wywiązała, była gorąca, ale rzeczowa. Poruszono pod adresem komisji sanitarnej cały szereg żądań, jak, że komisje w swych czynnościach rewizyjnych traktują właścicieli warsztatów w niewłaściwy sposób, że się stan rzemieślniczy gnębi z wszystkich stron, że rewizje, jakie się urządza, pozostawiają wiele do życzenia. Wyrażano się, iż rzemieślnicy dopatrują się w tem formalnej sztywności, gdyż nawet sama ustawa nie dopuszcza do tak rygorystycznych rewizji i zarządzeń. Władza wykonawcza swemi zarządzeniami — jak poruszono — formalnie odpycha od siebie obywateli, którzy tracą nawet zaufanie do niej. P. radca Żmigród, który czuwa nad higieną, działa tu zbyt bezwzględnie.

Wobec tego szukają zgromadzeni sprawiedliwości u wyższych władz. Jeżeli tak dalej komisje sanitarne postępować będą, to lepiej wszystkie sklepy zgóry pozamykać.

Wszyscy zebrani stoją na stanowisku bezwzględnej czystości — ale ideal-

nie w warsztatach być nie może, bo to przecież nie salony lekarskie, a tylko warsztaty rzeźnicze i piekarskie. W końcu wybrano komisję w osobach pp.: Pioska, Antoniewicza, Kopydłowskiego, Kabacińskiego, Górskiego i Kulawskiego, która przygotowuje odpowiednią rezolucję i prześle ją odnośnym władzom. (z)

**Znów bajeczna karjera „sanatora“**

**W Święcianach aresztowano kierownika Spółdzielni Rolniczo-Handlowej**

Całe prawie Wilno mówi o aferze byłego kierownika Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Święcianach Bolesława Kowalczyka, który został aresztowany za nadużycia, popełnione w spółdzielni. Całą sprawą zainteresowały się najprzód władze nadzorcze spółdzielni, którym Kowalczyk przedstawił fikcyjny bilans de facto deficytowy.

Władze rewizyjne miały nielada kłopot, gdyż Kowalczyk, zorjentowany, że nadużycia wychodzą na jaw, usiłował pierwotnie zważyć całą winę na buchaltera spółdzielni. Rewizja wykazała, a śledztwo potwierdziło brak w kasie 19 tysięcy złotych, oraz na składzie towarów na sumę 26 tysięcy złotych.

Zaznaczyć należy, że tenże Kowalczyk pozostawił za sobą smutną pamięć jako burmistrz miasta Podbrodzie, gdzie w porę usunął się ubiwszy szereg korzystnych dla siebie interesów, a następnie stał na czele banku spółdzielczego i spółdzielni „Rolnik“, eksploatując udziałowców w ciągu lat paru. Oficjalnie pozostawił tam niedobór na sumę 6 tysięcy złotych.

Zarówno w spółdzielni podbrodzkiej, jak i święciańskiej Kowalczyk miał zagwarantowane poza pensją 1 proc. obrotu, co dawało mu okazję do wytwarzania sztucznego obrotu i ciągnięcia w ten nieuczciwy sposób grubych zysków.

Karjera Kowalczyka jest jedną z licznych bajecznych karier, jakie robią teraz niestety w Polsce różne niebieskie ptaki dzięki poparciu sfer „miarodajnych“ — sanacyjnych. Kowalczyk dzięki sprytowi i ruchliwości zjednywał sobie dość łatwo zaufanie ogółu i wysoko postawionych osobistości. Karjerę swą zaczął na terenie Podbrodzia jako agitator „Piasta“. Po maju orientacja Kowalczyka uległa zmianie i bajeczna karjera była zapewniona.

**Oświadczenie**

P. Franciszek Łyczywek prosi nas o zaznaczenie, że sprawę ataków na niego „Gazety Zachodniej“ oddał adwokatowi celem wytoczenia skargi prywatno-karnej.

**Jubileusz Cechu Mistrzów Malarskich w Poznaniu**

Zorganizowany w roku 1920 Cech malarski w Poznaniu, obchodzi 27 kwietnia dziesięcioletni jubileusz swego istnienia, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru.

Na uroczystość tę zaproszono wszystkie bratnie Cechy malarskie z całej Rzeczypospolitej, jak również Cechy rzemieślnicze m. Poznania.

Program uroczystości, rozpocznie się nabożeństwem w kościele farnym o 9-tej rano, z poświęceniem nowego sztandaru cechowego. Następnie uczestnicy udadzą się w pochodzie do Do-mu Rzemieślniczego, gdzie odbędzie się zebranie uroczystościowe.

Po zakończeniu tej uroczystości wygłoszony zostanie wykład fachowy na małej sali, wyłącznie tylko dla de-

legatów i członków cechów malarskich oraz wspólny obiad.

Wieczorem odbędzie się na wielkiej sali, dla wszystkich delegatów, zaproszonych gości i członków bal jubileuszowy.

W salce cechów, urządzoną zostanie wystawa prac uczniów malarskich z szkoły cechowej, kierowanej przez p. Piotra Kubowicza.

W poniedziałek 28 b. m. jako w drugi dzień uroczystości, odbędzie się Zjazd Delegatów Związku Chrześc. Cechów malarskich i lakierniczych na Rzeczypospolitą, również w salach Do-mu Rzemieślniczego.

Zjazd powyższy zapowiada się jako liczny, a Cech poznański — jako gospodarz, stara się aby wypadł on jak najokazalej.

**UCZCIJCIE**  
**TEGOROCZNE UROCZYSTOŚCI**  
nabywaniem odznak jubileuszowych  
**TCL**

**Najwyższa Nagroda P.W.K. w r. 1929!**  
za  
**WINA KRAJOWE**  
wytwórni  
**H. Makowski**  
w Kruszwicy  
\* \*  
Jedyna „ZŁOTA RENETA“ oryginalna!  
Pw 10859-16.17

**HERBATA LIPTONA**  
**NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ W ŚWIECIE**  
nw 10 308

**JUZ SA W POZNANIU**  
NAJWIYTWORNIEJSZE PERFUMY ŚWIATA  
**ROYAL CINQ**  
**ROYAL VINGT-DEUX**  
**ROYAL SPORT**  
**ROYAL GARDENIA**  
**VENDÔME**  
PARIS  
22, RUE DE LA CHAUSSEE d'ANTIN.  
Wszystkie wyroby Vendôme t. j. perfumy, pudry, roze, pomadki do ust oraz mydła toaletowe posiada na składzie:  
**Perfumerja J. DOMICZ**  
POZNAN, pl. Wolności 7.  
nw 10810



# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Ruch przedświąteczny w Poznaniu

**W kościołach panuje cisza — Przybieranie Grobów — Zakupy świąteczne — Ostrożnie, gdyż złodzieje grasują!**

W Wielkim Tygodniu odbywają się rekolekcje a od środy specjalne nabożeństwa. Nie grają już organy, ani też dzwonki nie odezwią się wcale. Wszędzie głucho i smutno. Ołtarze pozbawione są zwykłych ozdób; obrazy i wizerunki świętych pozostawiane fioletozami i czerwonymi nakryciami. O każdej porze dnia liczba wiernych podwaja się. Gromadzą się też w poważnej liczbie dzieci, a wszyscy przychodzą oglądać Grób Chrystusa Pana.

Tymczasem krzątają się po krzągankach sprzątaczkach, spokojnie lecz dokładnie zaprowadzając porządek: myją ławki, odkurzają wizerunki, krawędzie, schody i t. d. Na chórze panuje głucho cisza, a jedynie w poznańskiej katedrze wre gorączkowa praca. Niedawno sprowadzone nowe organy instaluje się właśnie. Urządzenia techniczne przy wykonywaniu tych prac zajmują bardzo dużo miejsca, gdyż organy katedralne wielkością i technicznością wykonaniem bez porównania przewyższają wszystkie inne bodaj że w całej Polsce.

Od Wielkiego Czwartku począwszy rozpoczynają się ożywione przygotowania by jak najładniej ubrać Grób Chrystusa Pana. W niektórych świątyniach prace te odkłada się do dnia następnego, w większości czyni się to już w Wielki Czwartek. Np. w kościele św. Marcina Grób rozpoczęto przybierać już wczoraj od wczesnego ranka, przyczem jak zwykle, panie z solidaryzmem ofiarują swą pomoc. Ponadto dzieci gromadami nieraz przychodzą do kościoła z pięknymi naturalnymi już i sztucznymi kwiatami, by je złożyć u Grobu.

We wszystkich świątyniach, jak w katedrze, farze i t. d. pracowano gorączkowo, by Grób był na czas gotowy.

## Atrakcje sezonu

**Dziesiąty z kolei bieg „Kurjera Poznańskiego” zapowiada się doskonale**

Tegoroczny nasz jubileuszowy bieg wzbudził ogromne zainteresowanie, dowodem czego liczne zgłoszenia, jakie napływają do redakcji, oraz zapytania telefoniczne o informacje z różnych stron. Ze względu na specjalny charakter biegu i jego dziesięciolecie — została ta impreza specjalnie uposażona. Zatem obok wspaniałego przechodniego pucharu oraz złotego sygnetu z herbem m. Poznania dla zwycięzcy i 10 złotych względnie srebrnych żetonów — wydawnictwo ofiarowało 10 artystycznie wykonanych i ręcznie malowanych dyplomów; ponadto Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej oraz jego dwaj członkowie pp. Rozmiarkowa i Gładysz fundują dwie cenne nagrody dla dwóch pierwszych Sokołów w biegu; wreszcie poznańska firma jubilersko-złotnicza pp. Gąsiorowski i Frankowski ofiarowała śliczny srebrny puchar dla pierwszego Poznańczyka.

Oto narazie wykaz nagród, niekompletny jeszcze niewątpliwie. Przypominamy, że zgłoszenia (z dołączeniem 50 gr. wpisowego) przyjmuje tylko do 25 b. m. włącznie nasza redakcja w godzinach od 10 do 14. Nadmieniamy wreszcie, że w przerwie biegu czeka publiczność nielada emocja sportowa, bowiem odbędzie się dwie sztafety (pań 4 × 65 m. i panów 4 × 400 m.), w których zmierzą swe siły czolowe zespoły „A. Z. S.”, „Sokoła” i „Warty”.

## Mord — nie samobójstwo

**Wyjaśnienie zagadkowego wydarzenia**  
Nasz korespondent inowrocławski (em) donosi:

Przed kilku dniami pisaliśmy, że w domu przy ul. Jakóba znaleziono wiążące zwłoki Józefa Tarkowskiego. Okazało się obecnie, że to samobójstwo było upozorowane przez zbrodniczą żonę nieszczęśliwego.

Potworne morderstwo wzburzyło do najwyższego stopnia umysły mieszkańców naszego miasta. Żona zamordowanego, która przyznała się do zbrodni, wyjawiała również swego współnika niejakiego Olejniczaka, kochanka niewiernej i zbrodniczej niewiasty. W czasie przesłuchiwania o-

A przytem trzeba uważać, aby Go ozdobić skromnie lecz ładnie i gustownie.

Na mieście znać ożywienie przy robieniu świątecznych zakupów, a na pierwsze miejsce wysuwają się oczywiście sklepy ze smakołykami i cukiernie. Ich właściciele zdaje się nie mają powodu, przynajmniej w okresie przedświątecznym, do narzekania. Piękne ich wystawy, pełne najprzeróżniejszych słodyczy, efektownych wyrobów z czekolady i marcepanu — zwracają uwagę zwłaszcza dżiatwy i pań. Drugie z kolei miejsce zajmują oczywiście sklepy żywnościowe, a więc piekarnie, sklepy rzeźnicze itd. Jeśli chodzi o stwierdzenie, gdzie jest większy ruch — trudno byłoby na to odpowiedzieć: wszędzie jednakowo pełno. Od rana do późnego nieraz wieczora stoją prawie w „ogonkach”.

Lokale z artykułami odzieżowymi i bieliznianymi mają, jak na okres przedświąteczny, bardzo małe powodzenie. Za to księgarnie ożywiły się nieco, i oczywista, duży procent obrotu stanowią książki oraz różne podręczniki kucharskie, które młode gospodynie nieraz pokrywają kupując. Okres „przedświąteczny” dla blawatników już minął. Trwa on mniej więcej na trzy tygodnie przed świętami.

Należy wreszcie zwrócić uwagę i ostrzec, że w ożywionym ruchu przedświątecznym specjalnie niebezpieczni są zawodowi złodzieje kieszonkowi. Pełno ich w sklepach, w kawiarniach i na ulicy. Ot np. na Szkolnej korzystając z tłoku do pewnej pani niespodzianie podbiegł jakiś młodzik i przemocą chciał jej odebrać jakiś pakunek. Nie udało mu się to oczywiście i przywołany policjant odprawdził pana brata do komisariatu. (tr)

skarżonych przez policję tłum ciekawych i wzburzonych zgromadził się przed domem, gdzie dokonano zbrodni. Policja musiała interwenjować, chciano bowiem dokonać na zbrodniarzach samosądu. Przystępcy znajdują się już od 14 bm. w więzieniu.

## Katastrofa lotnicza

**Samolot zdruzgotany, pilot zabity, mechanik śmiertelnie ranny**

Nasz korespondent pomorski (x) donosi nam z Grudziądza:

W czwartek, 17 bm. o godz. 16, wracający z lotu ćwiczebnego do lotniska pilot Kłosiński i mechanik Najdrowski wpadli w t. zw. korkociąg. Ponieważ aparat był już blisko ziemi, lotnicy nie zdolali lotu wyrównać i nastąpiła katastrofa. Aparat spadając, rozbił się zupełnie, pilot Kłosiński poniósł śmierć na miejscu, mechanik Najdrowski zaś odniósł ciężkie okaleczenia i podniesiono go w stanie bezprzytomnym i bez nadziei utrzymania przy życiu. Miejsce katastrofy było tuż pod miastem, to też zgromadzili się tam tłumy publiczności.

## KALENDARZYK

Piątek, 18 kwietnia 1930.

Słońce: wschód 4,51 — zachód 18,54 — długość dnia 14 godzin 3 min. \*  
Księżyc: wschód 0,38 — zachód 7,07 — przed ostatnią kwadrą.

**Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano.** Temperatura powietrza umiarkowana plus 7 st. C. Pochmurno. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 737 milimetrów. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 12 st. Cels., najniższa plus 6 st. Cels. Ilość opadu 4 milimetry.

Kal. rz.-kat.: Wielki Piątek — jutro Wielka Sobota.

Kal. słow.: Gościślaw — jutro Władimir.

## Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18.

Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22.

Łazarz: Apteka Łazarska, ulica Strusia 9.

Wilda: Apteka „Fortuna”, ul. Górna Wilda 96.

W innych dzielnicach miasta apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

## KRONIKA KOŚCIELNA

— **Jutrznia i rezurekcja** w Farze odbędą się w niedzielę o godz. 6 rano.

## OSOBISTE

— **Srebrny jubileusz strażacki.** W Wielki Czwartek obchodził 25-lecie służby sierżant miejskiej straży ogniowej pan Walenty Bezler. Jubilat przez cały czas swej pracy był czynny w straży ogniowej m. Poznania. Z okazji jubileuszu odbył się apel na dziedzińcu straży przy ulicy Maształarskiej. Do zebranych przemówił komendant miejskiej straży ogniowej p. Kiedacz i żoływszy p. Bezlerowi życzenia, wręczył mu upominek imieniem magistratu. Następnie ofiarowano jubilatowi upominki od korpusu strażackiego. (k)

## ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Związek Absolwentów W. S. H. w Poznaniu** organizuje się. Kilku kolegów, b. studentów, podjęto inicjatywę do stworzenia związku wszystkich dyplomowych absolwentów. W tym celu zwołuje się na piątek, dnia 18 kwietnia r. b. zebranie informacyjno-konstytucyjne w auli W. S. H. o godzinie 20.

## W Wielką Sobotę, 19 kwietnia 1930

ukaze się

**Orędownik Wielkopolski**

o godz. 11 przed poł.

**Kurjer Poznański**

o godzinie 13 w południe.

Następne wydanie Kurjera Poznańskiego ukaze się **we wtorek, 22 kwietnia po południu** o zwykłym czasie.

**Biura zamykamy w Wielką Sobotę, 19 kwietnia 1930 r.**

ekspedycję centralną o godzinie 13 ekspedycję gazet i filje o godz. 16.

## ŻYCIE SOKOLE

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”** Poznań XV urządza dnia 20 bm. w dużej sali Domu Katolickiego na Śródcie wieczornicę, połączone z przedstawieniem amatorskim i koncertem. Początek o godz. 19. O jak najliczniejsze poparcie uprasza Zarząd.

## KRONIKA FILMOWA

— **„Deszcz Róż”.** Komitet Propagandy Dobrego Filmu wyświetla w Domu Rzemieślniczym (ul. Fr. Ratajczaka 21) w Wielką Sobotę po raz ostatni wruszający film, osnuty na tle Męki Pańskiej, p. t. „Chrystus zwyciężył”. Przez Święta Wielkanocne pójdzie na ogólne życzenie publiczności przepiękny film z życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus p. t. „Deszcz Róż”, który potem już opuści Poznań na zawsze. — **Seanse** w Domu Rzemieślniczym o godz. 16, 18 i 20. Bilety od 50 gr począwszy wcześniej nabywać można w Księgarni Św. Wojciecha (Pl. Wolności) tylko jeszcze w sobotę do godziny 16, poza tem przy kasie. — **Podczas seansów** odbywa się losowanie biletów o premję wartości 10—20 zł.

## WYCHOWANIE, KURSY

— **Kursy „D - D”.** W najbliższym czasie rozpocznie się nowy kurs „doradczy dietetycznych” w Poznańskiej Szkole Gospodarczo-Zawodowej (ul. św. Marcina nr. 69). Kurs da społeczeństwu nowy zastrępnący racjonalnego i higienicznego odżywiania a uczestnikom stanowiska w szpitalach, sanatoriach, pensjonatach, uzdrowiskach, zakładach wychowawczych. Zapisy w biurze Kursów Gospodarczo-Zawodowych w Poznaniu, ul. św. Marcina 69.

## PODZIĘKOWANIA

— **Stow. Polsko-Duńskie** składa niżej serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przez swój łaskawy współdziałal w akademii andersenowskiej przyczynili się do wzmocnienia węzłów kulturalnych, łączących Polskę z Danją. A więc przedewszystkiem p. Dyrektora w. Szczurkiewiczowej, która cennym swym doświadczeniem służyła Stowarzyszeniu przy organizowaniu akademii i przez udział Szkoły Dramatycznej umożliwiła jeden z najgłośniejszych punktów programu, p. Fedyczkowskiej, która pieśniami duńskimi akademii nadała charakterystyczny koloryt, mistrzowi Fe-

hikowski Nowowiejskiemu, Chórowi „Echo” z prezesem p. Bojarskim na czele, p. red. Czesławowi Kedzierskiemu i p. Bolesławowi Tyllji.

## KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Tramwaje w święta.** Dyrekcja P. K. E. podaje do wiadomości, że w pierwsze święto Wielkanocne ruch tramwajowy zostaje wstrzymany do godz. 14, za wyjątkiem linii 1, która kursuje jak zwykle. Ruch autobusowy rozpocznie się jak zwykle.

— **Jubileusz brzeżański.** Miasto Brzeźno, którego piękno rozślawił Juliusz Słowacki w „Janie Bieleckim”, obchodzić będzie w bieżącym roku 400-letni jubileusz swego założenia. Jubileusz ten schodzi się z 125 rocznicą istnienia gimnazjum brzeżańskiego. Celem uczczenia i upamiętnienia tych momentów powołała rada miejska komitet dla zorganizowania zjazdu wszystkich byłych profesorów i uczniów gimnazjum brzeżańskiego, tudzież tych wszystkich, których z miastem łączy wspomnienia przeszłości. Data zjazdu ustalona została w dniu 28 i 29 czerwca rb. Wszelkie zgłoszenia i korespondencję uprasza Komitet nadsyłać na ręce prezesa miasta Stanisława Wiszniewskiego do dnia 1 maja rb. Szczegółowy program i wysokość kosztów zostaną uczestnikom podane po zgłoszeniu się.

— **Okręg Chórów Kościelnych w Ostrowie** urządza z okazji poświęcenia sztandaru Chóru Kościelnego w Odolanowie w dn. 6 lipca, w Odolanowie ogólny zjazd Chórów Kościelnych i Tow. Śpiew. Świeckich. Towarzystwa biorące udział w śpiewie o nagrody obowiązane są brać udział w śpiewach ogólnych. Poza konkursem dowolne występy Chórów Kościelnych i Towarzystw Śpiewających Świeckich. Towarzystwa pragnące brać udział w zjeździe uprasza się o powiadomienie do dnia 1 maja sekret. Okręgu p. Stanisława Kurkiewicza w Skalmierzycach pow. Ostrow. który udzieli również bliższych informacji.

## KRONIKA MIEJSCOWA

— **Tow. Eksploatacji Wynalazków** zostało powołane do życia przez Instytut Doświadczalny w Poznaniu. Nowe Towarzystwo przejmie od Instytutu Doświadczalnego szereg wybitnych wynalazków do eksploatacji ogólnej, przypuszczalnej wartości kilku milionów złotych. Towarzystwo opiera się przeważnie na drobnych kapitałach udziałowców. Wśród wynalazków przejętych przez Towarzystwo są między innymi: 1. nowa metoda wytwarzania i wyświetlania filmów w naturalnych barwach na zwykłych taśmach filmowych, 2. żarówka dająca światło dowolnych kolorów, 3. zaprawa do azotniaku przyspieszająca jego przyswajanie przez rośliny, 4. nowa ekonomiczna metoda asenizacji miast, oraz kilkanaście innych patentów. — W związku z powstaniem tej placówki realizacja nowego materiału budowlanego „Statyt” o rekordowych zaletach i taniości została wyodrębniona i objęta przez „Statyt” Towarzystwo Pierwszej Fabryki nowego materiału budowlanego — Tow. Spółdz. z ogr. odp. z siedzibą w Poznaniu. Wobec masowych zgłoszeń reflektantów wytwórnia będzie zmuszona w pierwszym rzędzie uwzględnić zapotrzebowania członków, gdyż jest oparta o zasady spółdzielczości, tembardziej przytem, iż kilka spółdzielni budowlanych zgłosiło już akces członkowski.

— **Tow. Uczniów Handl.** W sali Domu Król. Jadwigi odbyło się kwartalne zebranie, które zagał prezes Krokowski. Po komunikatach zarządu przystąpiono do sprawozdań za ubiegły kwartał. Odbyły się cztery zebrania plenarne, urozmaicone wykładami, deklamacjami, popisem orkiestry. Urządzono przedstawienie amatorskie, zwiedzono kilka fabryk i instytucji naukowych. (z)

— **Z targu.** Dnia 18 b. m. na pl. Sa-  
pieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 5,60—6,00 zł; masła mleczarskiego 5,80 złotych; twarogu 1,00—1,40 zł; mendel jaj 1,80—1,90 zł; litr śmietany 2,00—2,40 zł; litr mleka pełn. 34—36 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 3,00 do 3,20 zł; słoniny wędzonej 3,80—4,00 zł; wieprzowiny 3,20—4,00 zł; wołowiny 2,80 do 4,00 zł; cielęciny 2,80—3,60 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4—4,20 zł; za drób: kura 4—5 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 4,00 zł; para gołębi 2,00 do 3,00 zł; indyk 10,00 do 16,00 złotych; para kurecząt 7,00 do 8,00 złotych; królik 3,00—4,00 zł; ryby: 1 kilogram szczupaka 4,80—5,00 zł; karpia 5,00—5,20 zł; lina 4,80—5,00 zł; karasia 1,60—2,00 zł; leszcza 2,60—3,20 zł; okonia 2,60—3,60 zł; suma 4,00—5,00 zł; białych ryb 0,70—1,30 zł; 1 kg. sandacza 6,00—7,00 zł; miętusa 4 zł; 1 kilogram węgorza 6,00 do 7,00 złotych; za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 8—10 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 20—40 gr; szpinaku 1,00—1,30 zł; jarmużu 60—80 gr; pietruszki 50—60 gr; seleru 0,60—1,00 zł; brukselki 2—2,60; 1 kg. białej kapusty 60—80 gr; modrej i włoskiej kapusty 0,80—1,00 zł; 1 kg. kalarepy 40 gr; 1 kg. bobu 1,20 zł; jabłek 1,00—1,80 zł; 1 kg. chleba 40 gr; 1 kg. śledzi zielen-

nych 0,80—1,00 zł; olej jadalny 2,40—3,00 zł; sałatka zielona (inspektowa) główka 20—30 gr; 1 kg rabarberu 1,60 zł; pecek rzodkiewek 30 gr; 1 ogórek 3,00—4,00 zł; mendel raków 4 zł; 1 kg. pieczarek 4 zł. — Ruch na targu ogromny; dowozy duże. — Ceny bez znaczniejszych zmian. (hu)

### KRONIKA WYPADKÓW

— **Pożar w Starolecie.** W czwartek w południe wybuchł pożar w stodole firmy Reger, dzierżawionej przez p. Plotkowiaka z Żegrza. W stodole znajdował się większy zapas słomy. Ogień ugasiła przywołana straż pożarna miejska po dwugodzinnej pracy. Spalił się dach i zapasy słomy. Przyczyna pożaru nie została ustalona. (k)

— **Zapalenie się kabla.** W czwartek wieczorem przywołano straż pożarną na ul. 27 Grudnia 4, gdzie w piwnicy wybuchł ogień, spowodowany zapaleniem się kabla. Ogień stłumiono w zarodku. (k)

— **Zaczadzenie.** W czwartek uległ zaczadzeniu, zajęty czyszczeniem kotła w firmie „Akwawit”, zamieszkały przy Al. Marcinkowskiego 38, p. Józef Talarczyk. Ofiarą wypadku zajęło się pogotowie ratunkowe, odwożąc chorego do domu. (k)

### KRONIKA POLICYJNA

— **Przed nielegalnymi kwestarzami** ostrzegają publiczność władze policyjne. Osoby, zbierające składki pieniężne wzgl. fanty na terenie m. Poznania, winny wykonać się następującymi dowodami: 1) zezwolenie Min. Spraw. Wewn. względnie Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego lub Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu; 2) upoważnienie instytucji względnie towarzystwa, na rzecz których zbierane składki wpływają; 3) ważny wykazem osobistym z fotografią; 4) listą składkową ponumerowaną i zatwierdzoną przez władzę policyjną. O ile zbiera się składki za pomocą puszek, to puszka winna być opieczętowana w ten sposób, aby osoba niepowołana nie mogła puszkę otworzyć bez naruszenia pieczęci. Natomiast osoby, które sprzedają losy loterii fantowej, winny okazać się zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej w Warszawie względnie Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu i osobnym zezwoleniem na sprzedaż odnośnej władzy administracyjnej. Osobom nie odpowiadającym powyższym warunkom, należy odmawiać darów, a nadto osoby te oddawać w ręce policji.

— **Oszustwo.** P. Piotrowski Roman, ul. Wodna 22, doniósł, że Koźmiński Józef z ul. Strumykowej 5, poszkodził go na tle kupna płaszcza na sumę 150 zł przez sfalszowanie podpisu na wekslu. Dochodzenia w toku. Tenże Koźmiński przejął bezprawnie wystaną do p. Wojcieszewskiego, G. Wilda 29, przesyłkę kupca p. Marjana Murkowskiego; wiadomość o tej sprawie podaliśmy we wtorek. (z)

— **Dzieciobójstwo.** Dnia 17 bm. wieczorem znaleziono na podwórzu przy ul. Wielkiej 9 zwłoki noworodka płci męsk. Wdrożono śledztwo. (z)

— **Kradzieże i włamania.** Do biura firmy Krug i Syn, Tama Garbarska 24, włamali się złodzieje przy pomocy wyjęcia dachówek i skradli 113 zł, znaczków stemplowych za 52 zł, papierosów za 22 zł, 30 puszek sardynek, 100 tabliczek czekolady, 45 paczek herbaty i 130 cygar. — Ponadto zgłoszono w policji 9 mniejszych kradzieży. (z)

— **Czy rower?** W Komisarjacie II P. p. znajduje się damski rower marki „Stadion” nr. fabr. 22 346, pochodzący z kradzieży. Właściciela dotychczas nie ustalono. (z)

### KRONIKA SĄDOWA

— **O dzieciobójstwie.** Przed sądem okr. w Gnieźnie odpowiadał Walenty Staraj z Studzieńca, oskarżony o to, że dnia 11 lutego 1929 w Rogoźnie miał umyślnie zabić nieślubne dziecko Pelagji Martyniakówny. Oskarżony do winy się nie przyznał i zaprzeczył, by podczas porodu przyczynił się do śmierci dziecka. Pelagja Martyniakówna jako umyślowo chora nie mogła należeć do sprawy wyjaśnić i udowodnić winę oskarżonemu. Słuchani lekarze zeznali, że dziecko przyszło na świat żywe, że śmierć mogła nastąpić z powodu nagłego porodu i, że w wielkiej mierze do śmierci noworodka przyczyniło się niedbalstwo. Prokurator domagał się ukarania oskarżonego 5-letniem więzieniem, sąd jednak wydał wyrok uwalniający z powodu braku dowodów winy. (br)

### Z OSTATNIEJ CHWILI

— **Przeostrogą przed oszustem.** W okolicach Bydgoszczy chodzi niejaki Piotr Wanocha, bez stałego mieszkania, podający się za właściciela majątku Dzieżewiczno pod Kcynią. Dopuszcza się on różnych oszustw. M. in. w ostatnich dniach Wanocha przybył do składu rowerów Leona Stepczyńskiego przy ul. Grunwaldzkiej 15 i wyłudził na kredyt dwa rowery, które następnie sprzedał za połowę ceny. Oszust wspomniany nadużył w podobny sposób już zaufania innych firm i być może, że pojawi się też w Poznaniu. Wanocha jest już kilkakrotnie karany za oszustwa i ma współnika, występującego pod nazwiskiem Jaźwiński. (k)

— **Ujawnienie fałszerstw pieniędzy.** W Czarnkowie w dniu 16 bm. aresztowano Romana Czwojdzńskiego i Marcina Idczaka, jako podejrzanych o fałszowanie

pieniędzy. Podczas przeprowadzonej u nich rewizji domowej znaleziono formę gipsową do wyrobu jednozłotowych monet niklowych, 3 fałszyki jednozłotowe i 4 kilogramy antymonu, który służył zapewne do wykonywania fałszyków. (k)

— **Pod zarzutem podpalenia.** W związku z pożarem u rolnika Marcina Kaszaka w Leśniankach (opw. inowrocławski) okazało się, że ogień spowodowała żona Kaszaka, 50-letnia Agnieszka. Kaszakowa jest umyślowo chora i w roku 1924 już podpaliła dom mieszkalny gospodarza Kraski w Leśniankach. Kaszakową odstawiono do więzienia sądowego w Inowrocławiu. — W związku z pożarem u Jana Wieczorka w Szczepankowie (pow. mogileński) aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Gnieźnie właściciela gospodarstwa. (k)

— **Pożar od gromu.** Podczas burzy w dniu 14 bm. uderzył piorun w stodołę Richarda Adama w Stanisławce (pow. szubiński). Oprócz stodoły spłonęły narzędzia rolnicze i zboże. Straty ocenia się na przeszło 20 tys. zł. (k)

— **Pożar.** W nocy na 17 bm. z nieustalonej przyczyny wybuchł ogień w zabudowaniach rolnika Antoniego Marciniaka w Kowalewcu (pow. pleszewski). — Spaliła się stodoła, chlew, narzędzia rolnicze i zboże. Straty ocenia się na około 30 tys. zł. (k)

— **Włamania w Bydgoszczy.** W nocy na 17 bm. nieznani złoczyńcy przy pomocy włamania otworu w murze weszli do składnicy skór „Polskie Zakłady Garbarskie w Bydgoszczy”, gdzie skradli skóry lakowe, chromowe i na podszwy, ogólnej wartości 30 tys. zł. Część skór znaleziono w pobliżu miejsca kradzieży. — Również nieznani złoczyńcy włamali się do mieszkania p. Gertrudy Morney i zabrali garderobę wartości około 500 zł. (k)

— **Samobójstwo w lesie.** Na terenie leśnictwa w Dzwonowie w pow. wągrowickim znaleziono w tych dniach wiszącą na drzewie zwłoki mężczyzny. Jak się okazało, 50-letni robotnik Marcin Kosmaszewski z Łopuchowa popełnił samobójstwo przez powieszenie. (k)

### Z WIELKOPOLSKI

— **Budziń.** (Pogrzeb weterana z 63 r.) Dnia 13 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek weterana z walk powstańczych w roku 1863 r. s. p. Kazimierza Janowskiego, który zmarł, mając 86 lat. Tow. Powstańców i Wojaków oddało ostatnią przysługę zmarłemu, przybywszy na pogrzeb ze sztandarem. S. p. Janowski nie miał rodziny i w ciągu ostatnich lat swego życia korzystał z poparcia obywatelstwa.

— (W sprawie święta narodowego.) W ubiegłą sobotę zwołano z inicjatywy p. burmistrza Pituly zebranie miejscowych prezesów, celem ułożenia programu na dzień 3 Maja. Wobec kryzysu, jaki przeżywamy, odstąpiono od wszelkich imprez, natomiast postanowiono uczcić ten dzień udziałem wszystkich towarzyszy z sztandarami w uroczystym nabożeństwie. (bk)

— **Strzelno.** (Z Rady miejskiej.) Ostatnio odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Uchwalono m. in. regulamin dla Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem oraz statut dla gazowni i wodociągów miejskich. W sprawie projektowanej kanalizacji ulicy Inowrocławskiej i przyległych ulic uchwalono wybrać komisję doradczą i rozliczeniową w osobach panów: Gruhna, Siupki, Jezierskiego, Kuechela i Muszyńskiego. Rada miejska uchwaliła jednogłośnie oddać miejsce w plantach miejskich pod pomnik Serca Jezusowego.

— (Wybryk natury.) P. Duklas z Strzelna zakupił od rolnika Łuczaka z Wybudowania ciele z dwiema głowami. Rzadki ten okaz oglądało dużo ciekawych. W niedługim czasie ciele zdechło.

— (Z L. O. P. P.) Na ostatnim zebraniu Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej dokonano wyboru stałego zarządu wykonawczego w osobach: pp. starosty Baranowskiego, Jana Dałkowskiego, Jana Meiera i Wacława Boeschego.

— (Osobiste.) P. Aleksander Lasocki ze Strzelna złożył przed komisją egzaminacyjną przy Urzędzie Wojew. w Poznaniu egzamin na stanowisko urzędnika drugiej kategorii w państwowej służbie administr. z wynikiem bardzo dobrym. — Powiat. lekarz weterynaryjny p. Sentkowski osiedlił się w Strzelnie i zamieszkuje przy ul. św. Ducha (Hotel Centralny).

— (Kanalizacja.) Dnia 9 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się zebranie informacyjne w sprawie projektowanej kanalizacji. Na zebraniu byli obecni zainteresowani właściciele nieruchomości, Magistrat i komisja doradczo-rozliczeniowa. Zebranie zgaśli p. burmistrz Radomski i podał do wiadomości, że na założenie kanalizacji zdołano uzyskać pożyczkę. Kanalizacja przeprowadzi się w ulicach Inowrocławskiej, Spichrzowej, Cestryjewo, Rynek i in. Po obszernej dyskusji zebrani zgodzili się na założenie głównego przewodu kanalizacyjnego w ul. Inowrocławskiej. (Poszczególne ulice dołączone zostaną do głównego przewodu). Prace około kanalizacji zostaną rozpoczęte po świętach. 25 proc. kosztów poniesie Magistrat m. Strzelna.

— (Liga Samowystarczalności.) Ostatnio odbyło się w salce parafjalnej zebranie w sprawie poparcia rodzinnej wytwórczości. M. in. zabierali głos pp. starosta Baranowski i ks. prałat Czechowski, który zaproponował założyć oddział Ligii Samowystarczalności gospodarczej, któ-

rej zadaniem jest propaganda krajowej wytwórczości. Propozycję tę przyjęto i powołano do życia komitet. Zarząd stanowią pp. Czechowska, Szudowa, Krzyżanowska, Stępczewska, Weigłowa, Latośńska, Leśniowska, Siemianowska, Gruhnowa, Cieśliewiczowa, Glancówna, Łojowa, Mrówczyńska i Budzińska. (mc)

— **Września.** (W sprawie święta narodowego.) W sali ratuszowej odbyło się zebranie celem omówienia obchodu w dniach 2 i 3 maja. Uchwalono udać się w dniu 2 maja wieczorem tradycyjnym zwyczajem w pochodzie przed pomnik w Sokolowie i uczcić pamięć spoczywających tam powstańców z r. 1848. W dniu 3 maja wyruszy pochód z dziedzińca gimnazjalnego na nabożeństwo; sama uroczystość odbędzie się na rynku. Po południu odbędzie się biegi okrężne z ramienia Wych. Fiz., Sokolstwa, Stow. Młodzieży i t. d. Poza tem odbędzie się zbiórka na cele oświatowe Tow. Czyt. Lud. Obchodami zajmuje się Zjednoczenie towarzyszy z p. Steinem na czele.

— (Upiększanie miasta.) Staraniem dozoru kościelnego, magistratu i ofiarności przywatnej przystąpiono do wyrównania i upiększenia otoczenia kościoła św. Krzyża. Miejsce to zamieni się w rodzaj ładnego parku według planów bud. miejskiego p. Mańkowskiego i ogrodnika miejskiego p. Oblamskiego. Przy pracach ziemnych zatrudniono się obecnie wielu bezrobotnych. (y)

### TEATRY

— **Z Teatru Wielkiego.** W niedzielę „Frasquita” z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Latoszewski. W poniedziałek o godz. 15 po cenach znizowanych „Halka” z pp. Bojar - Przemieniecką, Czekotowskim, Perkowiczem i Zathayem, kapelmistrz p. Tyllia. Wczoraj „Hrabina Marica” z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Leszczyński. We wtorek „Kryśka Leśniczanka” z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim i Wiśniewskim, kapelmistrz p. Eichstaedt. W środę premiera opery Donizettiego „Faworyta” z pp. dr. Roeslerówną, Drabikiem i Majem, kapelmistrz p. Leszczyński, reżyser p. Urbanowicz.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś i jutro teatr zamknięty. W niedzielę o godz. 20 wypełniające stale teatr do ostatnich miejsc krotoczwilne widowisko „Przygody dobrego wojaka Szwejka”, na którym publiczność bawi się doskonale, rześcicie oklaskując sztukę, wykonawców i arcykomiczną dekorację p. St. Jarockiego. W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: po południu po cenach znizowanych stylowa komedia Scribe'a i Legouvégo „Walka kobiet”, wieczorem propagandowa komedia J. Raczkowskiego „Nad polskim morzem”, która zdobyła rekordowe powodzenie.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro teatr nieczynny. W niedzielę wieczorem sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Artyści”, osnuta na tle zakulisowego życia artystów rewjowych. Poważne sytuacje o wysokim napięciu dramatycznym, przepięknie sceny komiczne na tle produkcji girlsów, piosenek i jazzu. W rolach głównych pp. Cieszkowska, Chmurkowski, Mazanek, Smoczyński, Zawistowski, Tyliczyński i in. W poniedziałek po poł. o godz. 15,30 po cenach znizowanych cięsząca się wzrastającym powodzeniem pogodna komedia znakomitego pisarza M. Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy”. W poniedziałek wieczorem „Artyści”.

**Dziś w Wielki Piątek Koncert Religijny w teatrze „Słońce”.**

Dziś w Wielki Piątek, dnia 18 kwietnia r. b., o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w teatrze świetlnym „Słońce”

Przez szybkę

### Wielki Tydzień

Dzień zlekka pochmurny. Niby pogoda nienajgorsza, ale dziwny smutek jest na świecie. Smętnie, ale nie smutno.

Wejdzmy do kościoła — „na groby”.

Kościół tonie w półmroku. Między filarami poroziadły się cienie, ulamki przytłumionego światła sączą się ledwie przez zakryte ciemnymi zasłonami okna.

Rzęście światło płynie z jednej tylko strony, z bocznej kaplicy, w której umieszczony jest „grób”. Płynie na kościół, migoce na występach pobliskich filarów, błądzi po nich niepewnie, drga. Co chwila przerywają te świetliste refleksy cienie snujących się cicho ludzi. Przerwie się taki promień migocącego, niepewnego światła, zabyśnie, znów zginie, przepadnie, przesunie się gdzieindziej, by za chwilę powrócić.

W bocznej kaplicy goreje źródło tego światła.

Jarzy się tysiącem świec wosko-

**WIELKI KONCERT RELIGIJNY** w bardzo bogatym i pięknym programem, w którym udział przyjmują: znakomity nasz kompozytor, genialny twórca orat. „Quo Vadis”, „Znalezienie św. Krzyża”, Opery „Legenda Bałtyku” i szeregu innych świetnych dzieł — Feliks Nowowiejski — znakomita śpiewaczka Konsulowa Ema Matouskova oraz Chór Kościelny im. św. Grzegorza W. Papięza pod batutą Franciszka Olszewskiego. W programie: Bach, Palestrini, Gallus, Vittoria, Croce, Malling, Nowowiejski. Niewątpliwie najszerze sfery naszego miasta — skorzystają z nadarzającej się sposobności wysłuchania tak pięknego koncertu — z udziałem tak świetnych artystów i gremjalnie podają dziś do „Słońca”, by spędzić dwie godziny w atmosferze najwznioślejszej sztuki i piękna. Pragnąc wszystkim bez wyjątku — umożliwić wysłuchanie tego pięknego koncertu **ustanowiono niebywale niskie ceny biletów.** Bilety po 1,— zł, 1,50 zł i 2 zł, są do nabycia w firmie S. Kałamajski, Plac Wolności 6, a od godz. 4 po poł., przy kasach teatru „Słońce”. zw 23 037

### Teatr Wielki

**DZIŚ — Teatr zamknięty.** Sobota, 19. 4. Teatr zamknięty. Niedziela, 20. 4. „Frasquita”, operetka Lehara.

Poniedziałek, 21. 4. po poł. „Halka”, opereta Moniuszki. Ceny znizowane.

Poniedziałek, 21. 4. wiecz. „Hrabina Marica”, operetka Kalmana.

Wtorek, 22. 4. „Kryśka Leśniczanka”, operetka Jarro.

Środa, 23. 4. „Faworyta”, opera Donizetti. Premiera.

Czwartek, 24. 4. „Verbum nobile”, opera Moniuszki i „Wesele na wsi”, balet Nowowiejskiego.

Piątek, 25. 4. „Pan Twardowski”, balet opera Różyckiego.

Sobota, 26. 4. „Faworyta”, opera Donizetti. Niedziela, 27. 4. po poł. „Polska krew”, operetka Nedbala.

Niedziela, 27. 4. wiecz. „Halka” (otwarcie festiwalu Moniuszkowskiego).

Poniedziałek, 28. 4. „Hrabina Marica”, operetka Kalmana.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczony nie będzie.

### Teatr Polski

**DZIŚ — Teatr zamknięty.** Sobota, 19. 4. Teatr zamknięty.

Niedziela, 20. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

Poniedziałek, 21. 4. po poł. „Walka kobiet”.

Poniedziałek, 21. 4. wieczorem „Nad polskim morzem”.

Wtorek, 22. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

Środa, 23. 4. „Kupiec wenecki”.

Czwartek, 24. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

Piątek, 25. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

Sobota, 26. 4. „Teatr wieczystej wojny”.

Niedziela, 27. 4. po południu „Nad polskim morzem”.

Niedziela, 27. 4. wiecz. „Przygody dobrego wojaka Szwejka”.

Poniedziałek, 28. 4. „Teatr wieczystej wojny”.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

### Teatr Nowy

**DZIŚ — Teatr zamknięty.** Sobota — Teatr nieczynny.

Niedziela, 20. 4. „Artyści”.

Poniedziałek, 21. 4. o godz. 3,30 po poł. „Radcy pana radcy”. (Ceny znizowane.)

Poniedziałek, 21. 4. wiecz. „Artyści”.

Wtorek, 22. 4. „Artyści”.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygartowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

wych i elektrycznych — grób. Jasny promienisty grób.

Jest dziwna radość w tym osiadającym dookoła cichym poważnym smutku, jest radosne jakieś oczekiwanie.

Jest jakiś symbol w tem zestawieniu: grób i światło. Chylimy się pełni uroczystej ciszy w modlitewnej pokorze przed symbolem doczesnej śmierci. Klęczymy pełni radosnej pewności, niespokojnego oczekiwanie.

Wiemy, że miną dnie smutku, że zabyśnie po nich radosny dzień Zmartwychwstania. Rozhuczą się pełną pierśią milknące teraz dzwony i rozniosą do najsmutniejszych zakątków radość ogromną, wielką, uroczystą wieść. Rozbrzmi weseleń ziemia cała.

Po dniach żałoby rozlegnie się radosne „Alleluja”.

Kiedy dusza pełna jest smutku i przynębienia — w ciężkie życia dnie — o!v zawsze była w nas taka radosna pewność.

Obyśmy widzieli zawsze, że po ciemnych godzinach przyjdzie jasne jutro, słoneczny dzień.

X. Awery.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## JAK SIĘ TOCZYŁO ŻYCIE WIELKIEGO SKRZYPKA

(W półwiecze zgonu Henryka Wieniawskiego)

Właśnie upływa pół wieku od zgonu artysty, który przez dłuższy czas chlubnie głosił imię Polski na obu półkulach świata. Henryk Wieniawski należał do najlepszych skrzypków minionego wieku. Był skrzypkiem o wybitnie charakterystycznej fizjonomii artystycznej. Jako wirtuoz wywarł bardzo wielki wpływ nie tylko na swych rówieśników, lecz na całą generację następną. Jako kompozytor był może ostatnim przedstawicielem kierunku wirtuozowskiego w tak szlachetnym znaczeniu, że jeszcze dzisiaj uchodzą jego utwory skrzypcowe za niedościgniony wzór połączenia cech stylu muzycznego swego czasu z doskonałym wykorzystaniem właściwości instrumentu. Godnego sobie następcy na tem polu dotychczas jeszcze nie znalazł.

Henryk Wieniawski urodził się dnia 10 lipca 1835 r. w Lublinie jako syn lekarza. W domu rodzicielskim poznano się rychło na zdolnościach chłopca, który od rychłego dzieciństwa zdradzał niezwykły talent muzyczny. Talent ten popierała widocznie bardzo muzykalna matka, siostra znanego i swego czasu bardzo cenionego fortepianisty i kompozytora Edwarda Wolffa. Być może, że na chłopca wywarła pewien wpływ gra skrzypka Stanisława Serwaczyńskiego (ur. w Lublinie w r. 1791), który na swej posadzie jako koncertmistrz opery budapeszteńskiej był pierwszym nauczycielem gry skrzypcowej Józefa Joachima. Serwaczyński koncertował wiele w Polsce i osiadł po roku 1839 w Lublinie, gdzie też zmarł w roku 1862. Cechą gry Serwaczyńskiego była wielka i zręczna technika prawej ręki, lecz trochę niezgrabne i sztywne prowadzenie smyczka. Te same cechy można zauważyć w pierwszym okresie wirtuozowskim Henryka Wieniawskiego. Nawet później dojrzałemu już Wieniawskiemu zarzucano z bardzo poważnej strony także trochę sztywne i niedostateczne opanowanie techniki smyczkowej. Nabytej za młodu wady nie mógł się Wieniawski nawet za czasów swej światowej sławy pozbyć. Długo Wieniawski w domu rodzicielskim nie przebywał. Jako ośmioletniego chłopca przywozi go matka na studia gry skrzypcowej do Paryża. Zdecydowano się wówczas na Paryż, ponieważ paryska szkoła skrzypcowa była w owych czasach rzeczywiście znakomitą. Główna przyczyna tej decyzji tkwiła jednakowoż w tem, że od roku 1835 osiadł w Paryżu brat matki Henryka, wspomniany już Edward Wolff, który w Paryżu cieszył się jako fortepianista i kompozytor niezwykłym powodzeniem i mógł kształcenie się młodego adepta sztuki dostatecznie kontrolować.

W Paryżu zdecydowano się powierzyć Henryka opiece solidnego skrzypka i nauczyciela Clavela. U niego to robi Wieniawski tak zdumiewające postępy, że po dwóch latach t. j. w roku 1845 przyjęto go do konserwatorium jako ucznia klasy Lamberta Józefa Massarta. Massart rozpoczynał wówczas swą karierę pedagogiczną, ale ponieważ wyniósł ze szkoły Kreutzera gruntowne podstawy gry skrzypcowej i posiadał wybitny zmysł pedagogiczny, odznaczył się bardzo rychło jako nauczyciel pierwszorzędny. Z jego też szkoły wyszło poza Wieniawskim jeszcze wielu znakomitych pierwszorzędnych skrzypków jak n. p. Izydor Lotto (ur. 1840 w Warszawie), Teresina Tua, Fritz Kreisler i wielu innych. Po dwuletnich studiach u Massarta otrzymuje dwunastoletni Henryk pierwszą nagrodę klas skrzypcowych paryskiego konserwatorium i kończy je z odznaczeniem. Opuszcza teraz Paryż i udaje się jako cudowne dziecko w podróż artystyczną po Polsce i Rosji. Czując jednakowoż pewne niedociągnięcia w ogólnym muzycznym wykształceniu, wraca w roku 1849 do Paryża w celu pogłębienia studiów teoretycznych, które odbywa pod kierunkiem Coleta. Studja te odbijają się później bardzo korzystnie na kompozycjach Wieniawskiego. Po dopełnieniu tych studiów udaje się w podróż artystyczną przeciągając się około dziesięciu lat do wszystkich krajów Europy. W tym czasie jedna sobie wszędzie, gdzie tylko się ukazuje miano jednego z największych nowoczesnych wirtuozów, dla którego po-

konanie największych trudności technicznych nie odgrywa żadnej roli. Wieniawski był jednakowoż czemś więcej aniżeli wirtuozem. Czytając krytyki z jego ówczesnych koncertów, napotyka się tu i owdzie na pewien zarzut, że jego technika nie zawsze jest równa, że często zawodzi. Wszędzie jednakowoż kończy się krytyka mimo tych usterek zdaniem, że Wieniawski jest czemś więcej aniżeli wirtuozem, że jest przedewszystkiem pełnym temperamentu muzykiem-poetą. Wszystkie oceny zgadzają się w tem, że trudno było się jego interpretacji nie podporządkować. Czar, który wiał z jego gry i który ogarniał całe audytorjum był tak wielki, że nie raz zapomniano o błahości i beztreściwości kompozycji, które artysta ten ulegając upodobaniom swego czasu czasem w swych koncertach wykonywał. Lecz Wieniawski z latami i w doborze programu stawał się coraz krytyczniejszym. Jeżeli w zaraniu swej kariery artystycznej kładł może największy nacisk na wykazanie zręczności technicznej — co nawet jeszcze w jego koncercie fis mol się na pierwszy plan wybija — to jako artysta dojrzały stara się w pierwszym rzędzie o wyraz muzyczny oraz o wywołanie piękna poetyckiego. Mimo, że w tym okresie nie zawsze mu się technicznie wszystko bez zarzutu udaje i że ma się czasem wrażenie (jak twierdzi Moser w Geschichte des Violinspiels) jakoby jego dewizą było „il faut risquer“, wywiera jednakowoż jego gra przynajmniej wrażenie. Z tego też właśnie okresu przechodzi Wieniawski do historii nie jako wyłączny wirtuoz, lecz jako wielki artysta muzyk.

Od 1860 do 1872 zajmuje zaszczytne stanowisko cesarskiego wirtuoza nadwornego i profesora konserwatorium w Petersburgu. Po upływie tego czasu udaje się na objazdy koncertowe z Antonim Rubinsteinem do Ameryki, święcąc wszędzie równe triumfy jak w Europie. Przedłuża swój sezon koncertowy w Ameryce do roku 1874, kiedy to zostaje telegraficznie wezwany na zastępstwo Henryka Vieuxtempa jako profesor gry skrzypcowej konserwatorium w Brukseli. Po dwuletniej działalności w Brukseli podejmuje znów swą działalność jako koncertujący artysta ale z cokolwiek słabym powodzeniem. Zdrowie jego zaczyna mocno szwankować z powodu postępującej choroby sercowej. Często nawet musiał w ostatnich czasach koncerty swe przerywać. Choroba sercowa kładzie w końcu kres jego życiu dnia 12 kwietnia 1880 r. w Moskwie. Umiera on w domu znanej projektorki Czajkowskiego, pani von Meck, prawie zubożały. Zubożenie to spowodowała jego słabość do gry hazardowej. Zwłoki jego sprowadzono do Warszawy i złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu powązkowskim.

Spuścizna kompozytorska Henryka Wieniawskiego nie jest bardzo obfita ale zato cenna. Zmysł jego krytyczny nie pozwalał na wypuszczenie z pracowni rzeczy niedojrzałych. Z tego też powodu nie zatraciła wielka część jego utworów do dzisiejszego dnia wiele na wartości. Nietylko dzisiaj ale jeszcze dłuższy czas po nas będą jego fantazja na motywy z opery „Faust“, jego warjacje na tematy rosyjskie, jego legenda, jego plonezy, charakterystyczne mazurki, etiudy, a przedewszystkiem koncert d mol należały nietylko do literatury pedagogicznej, ale chętnie wielu skrzypków wirtuozów będzie je grywało w swych koncertach. Dzisiejsza generacja, która nie miała szczęścia słuchania tego wspaniałego wirtuoza-poety, osądza go jednakowoż bardzo dodatnio z jego utworów. Zapisal się on do historii złotem literami, a blask jego imienia będzie jeszcze po długich czasach żywy.

Poznań.

Dr. Wacław Piotrowski.

### Książki nadesłane

Rtm. H. Buszyński: „10 pułk ułanów litewskich“. Warszawa 1929. Wojsk. Inst. Nauk.-Wyd.

Por. A. Kiciński: „7 Pułk Artylerji Cieżkiej“. Warszawa 1928. Wojsk. Inst. Nauk.-Wyd.

## ŻYCIE KULTURALNE

### NAUKA

**Nowe dary dla Biblioteki Uniwersyteckiej.** Zbiory naszej Biblioteki Uniwersyteckiej rosną w szybkim tempie nie tylko drogą „egzemplarza bibliotecznego“ i kupna, ale też dzięki ofiarności społeczeństwa, które stało o niej pamięta. — Świadczy o tem wymownie Księga Darów, która w I kwartale r. b. wykazuje przyrost 553 dzieł w 740 tomach.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Poznaniu złożyła w darze 185 dzieł w 186 tomach. Biblioteka otrzymała w tym czasie księgozbiór po s. p. inż. Janie Popieleckim z Poznania (79 dzieł w 89 tomach). X. Nikodem Cieszyński ofiarował Bibliotece 126 czasopism i broszur treści religijnej w 145 tomach. Prócz tego złożyli dary: X. Stefan Abt z Poznania, pp. Kazimiera Berkówna z Poznania, dr. Czesław Chowaniec ze Stanisławowa, August hr. Cieszkowski z Wierzenicy, dr. Ivan Esih z Zagrzebia, prof. dr. Stefan Glaser z Wilna, X. dr. Bronisław Gładysz z Poznania, dr. Hoppe z Poznania, dr. Stefan Komornicki z Krakowa, P. Lebińska z Poznania, Omer Neveux z Poznania, Alfred Niezychowski z Detroit, inż. Władysław Ostrowski z Poznania, dr. Stanisław Pilch ze Lwowa, prof. inż. Julian Rafalski z Poznania, Józef Sierociński z Warszawy, dr. Antonio Stefanini z Poznania, prof. dr. Adam Wodiczko z Poznania, prof. dr. Zygmunt Wojciechowski z Poznania, Piotr Żukowski z Poznania.

### LITERATURA

**Listy Krasińskiego.** Dr. Aleksander Łucki ogłasza w ostatniej „Tęczy“ mało znane listy Zygmunta Krasińskiego do dzieci. — Listy te ogłoszone były drukiem po śmierci poety przez Konstantego Gaszyńskiego. Wydanie to jednak, jak i późniejsze z roku 1861, zostało później zupełnie zapomniane. Korespondencja Krasińskiego, ze wstępem Kraszewskiego, wyszła we Lwowie w roku 1882. Tego wydania używali też przeważnie badacze, przecząc fakt, że brak w niej drukowanych poprzednio 18 listów poety do dzieci. Listy te zastępują jednak na uwagę, oświadczył przecież poe, jako czulego i kochającego ojca. Dr. Łucki drukuje cztery z tych zapomnianych listów, datowane jeden w roku 1855, dwa 1856 i jeden — w 1857. (tk)

**Polscy parlamentarzyści we Francji.** Pamiętamy wszyscy niedawną wycieczkę polskiej delegacji poselskiej do Francji. — Wycieczka ta była pełna znaczenia politycznego. Uczestnicy jej zarówno ze strony polskiej jak francuskiej, reprezentowali różne kierunki polityczne obu krajów. — Wśród Francuzów nie brakło ludzi, zajmujących wybitne stanowiska administracyjne. Mowy, które były wygłoszone podczas obecności naszej delegacji we Francji, są pełne znaczenia ze względu na osoby mówców i można je poczytywać za miarodajne wynurzenia polityczne. Z tych też względów książka, którą wydał niedawno prof. dr. Julian Nowak p. t. „Les voyages des parlementaires polonais en France“, Paris 1929, jest lekturą zajmującą i zawierającą informacje o dużej doniosłości politycznej. (jes)

### TEATR

**„Legjon“ w Warszawie.** Piszą nam z Warszawy: Wyspiańskiego „Legjon“ został wystawiony w Teatrze Wielkim pod reżyserją dyr. Chaberskiego. Mickiewicz grał Brydziński, Rapsoda Węgrzyn, inne mniejsze i większe role wykonali pp. Jasińska, Broniszówna, Zahorska, Chmiliński, Szymański, Biegański, Bay-Rydzewski i in. Dekoracje Drabika wspaniałe, przedstawienie na wielkim poziomie. (tw)

### MUZYKA

**Muzyka kameralna w Katowicach.** Donoszą nam z Katowic: Tutejne Państwowe Konserwatorium Muzyczne, powstałe w ubiegłym roku pod dyktando Witolda Friemanna, rozwija się poważnie, o czem świadczy liczba 600 uczniów i 35 profesorów. Istnieje tam kwartet smyczkowy, złożony z profesorów uczelni pp. Cetnera (1 skrzypce), Giżejewskiego (2 skrzypce), Szaleskiego (altówka) oraz Drohomireckiego (wiolonczela). We własnej sali koncertowej odbywają się stale raz na miesiąc wieczory muzyki kameralnej, urządzone siłami konserwatorium, na które publiczność katowicka tłumnie uczęszcza. Przed kilku dniami odbył się piąty koncert, poświęcony współczesnej muzyce francuskiej. Słowo wstępne wygłosił prof. dr. A. Mitscha, poczem sonatę skrzypcową Dariusza Milhauda odegrał znany Poznaniowi artysta, prof. Edmund Giżejewski. Cztery pieśni Klaudivusa Debussy'ego (Les doches, Nuit d'etoiles, L'enfant prodigne i Mandoline) odśpiewała przy akompaniamencie p. J. Konopasek - Szaleskiej p. Irena Strokowska - Faryaszewska. W drugiej części koncertu prof. Władysława Markiewiczówna wykonała na fortepianie Preludjum, Sarabandę i Toccata Debussy'ego, poczem p. Strokowska-Faryaszewska odśpiewała Maurycego Ravela dwie melodie greckie i pieśń „Nicolette“. W końcu pp. Giżejewski, Drohomirecki i Dymmek odegrali trio fortepianowe F-dur Maurycego Ravela. (m. k.)

## KSIĄŻKI I ŻYCIE

### MEDYKA I PAWLIKOWSCY

Ze Lwowa donoszą nam:

Urządzone przez Koło literacko-artystyczne „Wieczór medyczny“, z którego powinienem już być zdać sprawę, był hołdem dla uroczej wsi podprzemyskiej, która w rękach swych właścicieli obecnych jest od lat stu ogniskiem osobliwej kultury artystycznej i w dziejach naszej sztuki ma nielada range.

Właścicielami tymi są Pawlikowscy; dynastia Pawlikowskich. Założył ją, niejako, „Gwalbert Pierwszy“, przyjaciel twórcy Ossolineum, zbieracz sztuchów i ksiązek, twórca medycznej biblioteki i kolekcji. Syn jego, Mieczysław, był niepospolitym, chociaż jeszcze niedocenionym literatem; z wnuków, jeden, Tadeusz, zainicjował teatrem krakowskim nową erę w dziejach polskiej sceny; drugi, Jan Gwalbert, taternik, przyrodnik, agronom, jest także badaczem mistyki Słowackiego i jedną z reprezentacyjnych postaci naszej kultury. Syn Jana Gwalberta a prawnuk Gwalberta Pierwszego, to autor przepysznego „Bajdy o Niemrawcu“. Drugi syn i drugi prawnuk, Michał, to twórca przed laty „Lamusa“ a dzisiaj wydawca „Biblioteki Medycznej“, w której ukazują się tak wspaniałe szaty i treścią książek.

Dynastia Pawlikowskich łączy się w tem prawnuczem pokoleniu z innymi dynastjami. Jan ożenił się z wytworną poetką Marją z Kossaków. Michał pojął Anielę Wolską, malarzkę, córkę subtelnej poetki Maryli Wolskiej, a wnuczkę narzeczonej Grottera Wandy Monné. Jej siostra, a szwagierka Michała Pawlikowskiego to Beata Obertyńska, autorka powieści „Gitara i tamci“, oraz tomu poezji „Pszczółki w słończniku“.

Na wieczorze medycznym mówił St. Wasylewski o „twórczości i zasłudze medycy Medyki“ ujmując historję tej dziwnej wsi w jak zawsze żywy i dowcipny obraz. P. St. Maykowski analizował ostatni zbiór Maryli Wolskiej „Dzbanek malin“ i twórczości Obertyńskiej. Prof. dr. Kozicki omówił „Arthura i Wandę“, opus magnum Biblioteki Medycznej, oraz sztukę malarzką Leli Pawlikowskiej, która Bibliotekę medyczną ilustruje (rysunki barwne do „Gitary i tamci“ i do „Jagnieszki“).

Program dopełniły recytacje. P. J. Kielanowski, artysta dramatu wypowiedział poezję z niewydanego jeszcze zbioru Michała Pawlikowskiego „Harfa Eola“, Irena Solska wygłosiła utwory Wolskiej i Obertyńskiej, zaś Michał Pawlikowski recytował w gwarze góralskiej wyjątki z „Bajdy o Niemrawcu“.

Tak przeciąga się we współczesność tradycja Medyki. Opiewał ją niegdyś Ujejski, odtwarzał w obrazach słynny sztycharz Kielisński, tutaj przebywał Mieczysław Romanowski, a z plastyków Rodakowski, Wojciech Kossak i Maszkowski. Uczestnicy wieczoru lwowskiego przeżyli parę godzin w atmosferze radosnej i pełnej wdzięku. L. L.

**Nowa powieść Curwooda.** Oliver Curwood zyskał sobie w Polsce znaczną już popularność. W pismach ilustrowanych znajdujemy jego powieści, również w wydaniach książkowych. Ostatnio ukazała się powieść tego autora p. t. „Płonący las“ w tłumaczeniu p. Jerzego Marlicza (Rój, Warszawa 1930). Utwory Curwooda są to, jeśli takie określenie nie zawiera sprzeczności, łagodne sensacje. Zresztą sensacyjność ich jest najzupełniej autentyczna. — Mamy tu zawsze dobrze skomponowaną intrygę, rozwiklującą się stopniowo, a prowadzącą do jakiegoś nieoczekiwanego rozwiązania. Poza tem żywe odczucie przyrody i wyraźnie zaznaczona sympatja wobec pozytywnych typów ludzkich. „Płonący las“ posiada wszystkie te cechy. Rzecz dzieje się w Ameryce. Detektyw policyjny pszukuje „Czarnego Rogera“, sprawcy licznych i okropnych zbrodni. Zdarza się tak, że z powodu, iż został postrzelony przez osobę, którą łączyły z poszukiwanym zbrodniarzem związki rodzinne, znalazł się w jego najbliższym otoczeniu. Autor jednak umiejętnie prowadzi opowiadanie tak, że dopiero przy końcu książki o tem się dowiadujemy. Przedtem nasuwają się nam różne przypuszczenia równie umiejętnie przez autora podsuwane, aby zmieścić naszą ciekawość i tendarznie wzmocnić efekt końcowy. — Wszystkie wspomniane cechy „Płonącego lasu“ sprawiają, że książka ta jest lekturą zajmującą, a dzięki taktowi pisarskiemu autora nadaje się również dla starszej młodzieży. (jes)

## Straszna pomyłka

Po rehabilitowaniu śp. Jakubowskiego przez sądy pruskie

W zakończonym obecnie procesie, w którym prokurator niemiecki zażądał kary śmierci przeciwko Augustowi Nogensowi, wyszły na jaw jednocześnie tak rażące uchybienia ze strony ówczesnego prokuratora i przewodniczącego sądu, że dalszym a zapewne już i ostatnim etapem tej sprawy będzie pociągnięcie do odpowiedzialności tych dwóch urzędników „głuchej i ślepej sprawiedliwości”.

Mimo, iż tyle lat dzieli obecną chwilę od skazania Jakubowskiego, opinia świata interesuje się nią w dalszym ciągu, a ogłoszone w berlińskiej „Montagspost” wspomnienia landrata, dr. Vogta, o ostatnich chwilach Jakubowskiego i stosunku do niego władz sądowych, malują ponury obraz dramatu, który się rozegrał na dziedzińcu więziennym w Neustrelitz:

„12 lutego otrzymałem — pisze dr. Vogt — z prokuratury pakiet z napisem: bardzo pilne, ściśle poufne, do własnych rąk”. W pakiecie znajdował się list, zalecający mi dostarczenie dziesięciu świadków, którzy mieliby asystować przy egzekucji Jakubowskiego. Wyznaczona została na poniedziałek o wczesnej rannej godzinie. W niedzielę zaprosiłem do siebie dziesięciu obywateli z Neustrelitz, oświadczając im, iż mają oni nazajutrz być obecni przy egzekucji. Jedni zgodzili się drudzy wręcz odmówili. Wśród tych ostatnich byli przewodniczący i robotnicy. Zgodę wyrazili trzej urzędnicy, jeden właściciel sklepu i jeden rzemieślnik. Niestety ja sam nie mogłem odmówić...

Ranek był mglisty, przenikliwe zimno panowało wśród murów małego podwórza więziennego. Z jednej strony stało trzech przedstawicieli sądownictwa, z drugiej kat i jego pomocnicy, w kącie stoczyli się świadkowie. Chwile oczekiwania przybycia Jakubowskiego ciągnęły się w nieskończoność.

Prokurator raz po raz zapytywał naczelnika więzienia o przyczynę opóźnienia. Kiedy drżący i wybladły powrócił naczelnik więzienia i oświadczył, iż w tej chwili w celi Jakubowskiego znajduje się ksiądz, prokurator szorstko odezwał się: „Nie możemy przecież czekać bez końca. Niech go tu niezwłocznie przyprowadzą”...

Zjawia się Jakubowski. Idzie sam, ręce ma związane na plecach. Kolnierz koszuli jest obcięty. Obok niego idzie ksiądz i dozorca więzienny. Jakubowski szedł mocnym, równym krokiem. Kiedy mu przeczytano raz jeszcze wyrok i odrzucenie ułaskawienia — drgnął cały, nie opuszczając jednak głowy, patrząc szeroko rozwartymi oczyma na pień obok którego leżał błyszczący topór. Prokurator zwrócił się do kata, mówiąc: „W imieniu narodu i prawa oskarżony zostaje oddany w ręce wykonawcy wyroku”.

Jakubowski nie zrozumiał tych słów, odwrócił głowę do księdza, zapytując go o coś. Wszystko co się stało potem było błyskawiczne i straszliwe. Widziałem głowę Jakubowskiego na pnium... Widziałem błysk topora. Słyszałem jakiś jęk nieludzki... Było po wszystkim. Nigdy w życiu nie zapomnę jednak wyrazu twarzy Jakubowskiego, w ostatniej chwili jego życia. W oczach przerażenie niemal dziecięce, jakiś szepcący bezgłośnie wymykał się ze zbliżających warg... Nie wierzył, do ostatniej chwili nie wierzył, iż padnie ofiarą tak strasznej niesprawiedliwości. Szybko zasypało krew, uprzągnięto ciało. Deszcz padał coraz silniej. Wracałem wraz z prokuratorem. Zapytałem go, żegnając się: „Czy jest pan pewien, że pozbawiono życia mordercę? Czy nie zginął człowiek niewinny? Prokurator odpowiedział szorstko: „Najoczywistsze, bezsporne dowody winy. Niema o czym mówić...”

I oto po wielu latach z trudem niemalym ujawniona została cała okropna prawda tej sprawy.

## O Teatr Polski

Z kół radzieckich otrzymaliśmy artykuł w sprawie teatrów miejskich, który zamieszczamy poniżej. Stanowisko nasze jest inne, jak czytelnikom wiadomo: jesteśmy za utrzymaniem Teatru Polskiego w zarządzie miasta. Niemniej dajemy głos opinii odmiennej, w myśl zasady: audiat et altera pars, gdyż właśnie dyskusja może wyświetlić niejedno nieporozumienie, które jasną sprawę zaciemnia.

Sprawa Teatru Polskiego w Poznaniu zajmuje od kilku tygodni opinię publiczną, i niema gazety, któraby w tej sprawie głosu nie zabierała. Wypowiadanie zdań na ten temat jest często chaotyczne, że trudno niewtajemniczonymu dowiedzieć się, o co właściwie chodzi. Dyskusja publiczna niestety niezawsze była dla Teatru Polskiego przychylna i mogła wobec przeczenia z jednej a trudności gospodarczych z drugiej strony bardzo łatwo dotychczasowej dobrej reputacji Teatru Polskiego zaszkodzić. Winę tu ponoszą przedewszystkiem czynniki miejskie, które nie uważały za wskazane przedstawić ważnej sprawy tej w właściwym świetle i usunąć zgóry wszelkie pomysły i podejrzenia, jakoby miasto chciało się uchylić od ofiar na rzecz Teatru Polskiego. Należało wyświetlić stanowisko rady miejskiej, zajęte przez nią przy uchwalaniu tegorocznego budżetu, które bynajmniej nie było niezycliwe dla Teatru Polskiego.

Należy przedewszystkiem wyświetlić, że gmach Teatru Polskiego i jego urządzenia nie były nigdy miejskimi, lecz wyłączną własnością Spółki Teatralnej, która przy pomocy ofiarnego obywatelstwa wielkopolskiego, pod szczytnym hasłem „Naród Sobie”, wystawiła gmach ten i przy dalszej ofiarności tegoż społeczeństwa prowadziła teatr ten bądź to na rachunek własny, bądź też przez dzierżawców aż do roku 1922 bez jakiegokolwiek bądź subsydjum ze strony miasta lub innego czynnika rządowego. Spółka teatralna zasłużyła się dobrze społeczeństwu naszemu, bo przez przybytek sztuki szerzyła przez dziesiątki lat kulturę swojską i podtrzymywała ducha narodowego. Przedstawienia Teatru Polskiego stały zawsze na wysokim poziomie, aczkolwiek nie wystawiono ich może z takim przepychem dekoracyjnym, jak to ma nieraz miejsce obecnie. Znanem jest również, że dyrektorzy Teatru Polskiego wychodzili pod względem finansowym na prowadzeniu teatru względnie dobrze, mimo że subsydjum, płynące z ofiarności społeczeństwa, nie było zbyt

wielkie i nie dorównywało ani w dziesiętej części dopłacie, jaką dokonuje z roku na rok miasto ze środków publicznych.

Nic w tem zresztą dziwnego, bo przecież ogólnie jest znane, że gospodarka miejska, jak wogóle każda gospodarka fiskalna, jest kilkakrotnie droższą od gospodarki prywatnej. I ten właśnie moment odgrywał przy decyzji rady miejskiej decydującą rolę. Stanowisko rady miejskiej było tu tem łatwiejsze, że nie szło o wyzbycie się przedsiębiorstwa miejskiego, lecz o zejście z drogi etatyzmu i skierowanie Teatru Polskiego na właściwe i wypróbowane tory, jakimi w tym wypadku było prowadzenie teatru przez Spółkę Teatralną wzgl. przedsiębiorcę prywatnego. Miasto zaś samo winno wrócić do właściwej mu roli, t. j. do subwencjonowania teatru. Zjątemu stanowisku przeciwstawia się argument, że z tych samych względów etatystycznych należałoby postąpić z operą poznańską. Przeciwstawienie to byłoby słuszne, gdyby opera nie była wyłączną własnością miasta i gdyby istniała możliwość znalezienia dla opery odpowiedniego dzierżawcy. Takiej możliwości jednakowoż niema, jak to wykazały poczynione próby w innych miastach nietylko polskich ale i zagranicznych. Tymczasem teatry dramatyczne są w przeważającej części przedsiębiorstwami bądźto prywatnymi, bądźto zorganizowanymi spółkami, jak n. p. Teatr Polski w Poznaniu. Rada miejska miasta Poznania, uświadomiwszy sobie,

a) że Teatr Polski nie jest własnością miasta, lecz wyłącznie własnością Akcyjnej Spółki Teatralnej i Spółki Budowlanej „Pomoc” w Poznaniu, będącej ponadto właścicielką dwóch wielkich kamienic czynszowych przy ul. 27 Grudnia nr. 17 i 18, z których dochodu pokrywano aż do czasu przejścia prowadzenia Teatru Polskiego przez miasto w głównej części deficyty teatru,

b) że Spółka Teatralna od czasu przejścia teatru przez miasto poza kosztami przebudowy gmachu teatralnego w r. 1928 nic na utrzymanie teatru nie daje, lecz przeciwnie pobiera tytułem procentu od brutto dochodu z biletów około 40 tysięcy zł rocznie,

c) że Spółka Teatralna nie ma co do używania teatru z miastem wogóle żadnej umowy i nie zamierza też żadnej umowy z miastem zawrzeć, nie chcąc wyzbyć się wpływu na prowadzenie teatru, uchwaliła budżet dla Teatru Polskiego tylko do końca sezonu teatralnego, t. j. od 1 kwietnia do 31 sierpnia rb., wyznaczając na pokrycie deficytu na ten okres 5-miesięczny

kwotę 120.000 zł. Rada miejska nie miała i nie ma zamiaru, co wypada wyraźnie podkreślić, pozostawić Teatr Polski własnemu losowi, bo postanowiła na tem samym posiedzeniu, na którym uchwałała budżet, aby jeszcze przed angażowaniem zespołu artystycznego na przyszły sezon, t. j. najpóźniej w bieżącym miesiącu, rozpatrzeć wszechstronnie sprawę subwencji miasta na rzecz Teatru Polskiego. Pomawianie rady miejskiej o brak zrozumienia dla potrzeb kulturalnych miasta, jest przeto conajmniej niesłuszne. Z drugiej zaś strony nie wolno było radzie miejskiej, mającej głównie dobro gospodarki miejskiej na oku, tolerować etatyzmu tam, gdzie on nie jest wskazany. A skutki tego etatyzmu odbijały i odbijają się właśnie na gospodarce teatralnej w wysokiej mierze nieprzyjemnie. Przyjrzyjmy się im bliżej bez żadnych obłonek i bez żadnych ubocznych myśli. Rozpocznijmy od dołu. Liczba robotników i personelu technicznego jest w Teatrze Polskim niezwykle wielka, a płacone zarobki są, tak jak wogóle u robotników i rzemieślników miejskich, o 40 procent wyższe od pracowników w przedsiębiorstwach prywatnych. Do dekoracji trzeba używać jak najcenniejszych i zawsze świeżych materiałów mimo że magazyny do przechowywania dekoracji są przepełnione i miasto musi budować nowe. Prywatny przedsiębiorca zużyłby napewno przy równym efekcie o połowę mniej. Zespół artystyczny musi być bardzo liczny, bo w miejskim teatrze trzeba mieć specjalnych artystów do specjalnych ról. Nierazkie są wypadki, że niektórzy dobrze dotowani artyści przez kilka miesięcy wogóle nie występują. Na taki zbytek nie pozwoliliby sobie żaden teatr prywatny. Kwestję reżyserów traktuje się w Teatrze Polskim bardzo nieekonomicznie, zważywszy ich wielką ilość, bo aż siedmiu na tak mały teatr. A teraz dyrekcja teatru. Tworzy ją od kilkunastu lat p. dyrektor Szczurkiewicz, zasłużony artysta i, obok Szyfmana, jeden z najlepszych kierowników teatralnych. Lecz tu wywarł nieszczęśny etatyzm miejski najgorszy skutek, bo wybujałej naturze artystycznej a także i kierowniczej postawił wprost miejskiego dyrektora administracyjnego z całym aparatem skostniałego biurokratyzmu miejskiego. Dochodzi do tego dalszy czynnik, jak magistrat, decernent teatralny, przewodniczący deputacji teatralnej, deputacja teatralna no i wreszcie sama rada miejska w całej swej okazałości. A są to czynniki, które mocą swego urzędu są kompetentne do podejmowania uchwał i wydawania decyzji nietylko w sprawach administracyjnych, lecz także i w artystycznych. Któż tedy ponosi odpowiedzialność za stronę artystyczną teatru i jego poziom? Oczywiście że formalnie wszyscy, faktycznie zaś nikt, bo jeden zgania na drugiego. Nic przeto dziwnego, że najlepsze chęci dyrektora teatru zostają sparaliżowane zarządzeniami administracyjnymi i w końcu muszą stępić energję najwybitniejszej jednostki artystycznej.

Weźmy teraz pod rozwagę stronę finansową teatru, która przecież nie może być dla przedstawicieli miasta obojętną. Wiemy, przecież, że miasto Poznań wysiliło się ponad miarę tak

przy urządzaniu P. W. K. jak i też przy bardzo rozległej akcji mieszkaniowej. Finanse miasta są nadwątłone, siła podatkowa mieszkańców miasta, wskutek kryzysu gospodarczego, coraz słabsza, i dlatego nie wolno wyłączać na miasto zwałę ciężarów, które rozłożyć należy także w inne czynniki. Nie mówię tu o skarbie państwa, który w pewnej mierze subwencjonuje swą operę stołeczną i nie wymawiam mu, że nie daje nic na operę poznańską, która na zachodnich rubieżach spełnia niemniej ważną rolę kulturalną od roli reprezentacyjnej opery stołecznej. Mam tu na myśli nasze województwo, które przecież na równi z miastem Poznaniem czerpie korzyści z teatrów poznańskich. Dlaczego sejmik wojewódzki nie partycypuje w kosztach utrzymania teatrów? A już wprost niezrozumiałem jest, dlaczego Spółka Teatralna, która oprócz statutowego tytułu do utrzymania Teatru Polskiego, ma także i środki ku temu, nie bierze udziału w częściowym pokrywaniu strat Teatru Polskiego? Obserwujemy tu ten niezdrowy objaw, datujący od wskrzeszenia własnej państwowości, że prawie wszystkie instytucje i stowarzyszenia, które za czasów zaborczych utrzymywały się z własnych środków i dobry wiodły żywot, dzisiaj wyciągają ręce — jak to wykazują budżety miejskie i nietylko miejskie — po datki z funduszy publicznych.

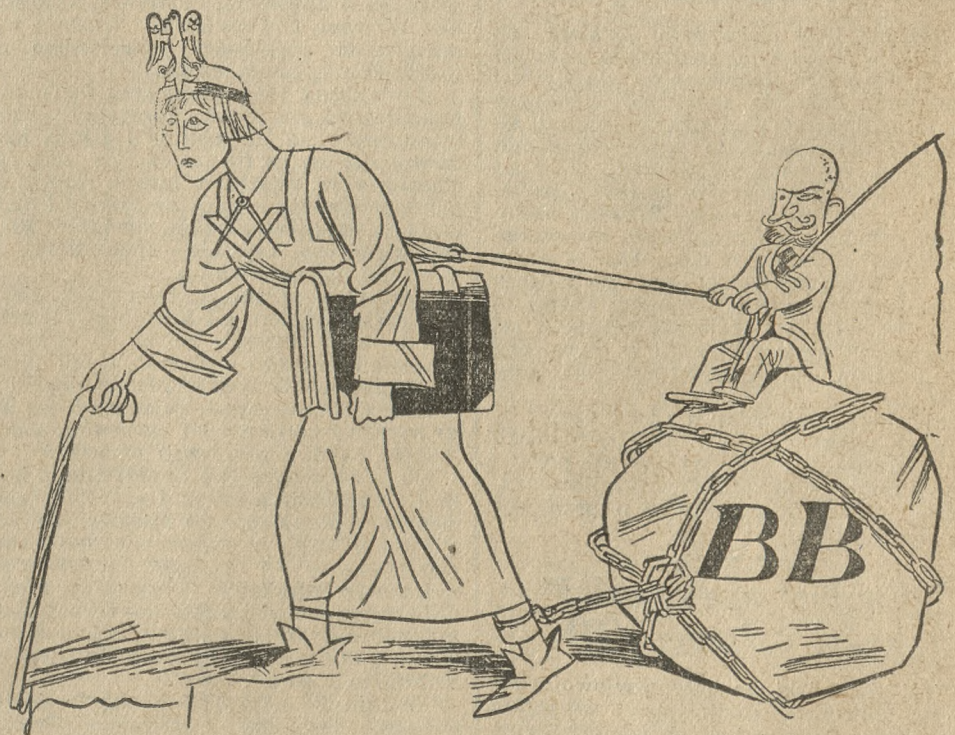
Teatr Polski, jako zasłużona placówka kulturalna, powinien osiągnąć swą samodzielność tak pod względem artystycznym jak i administracyjnym. Nad jego poziomem czuwają dostatecznie powołane ku temu czynniki, jakimi są prasa i opinia publiczna. Patronowanie zatem teatrowi temu przez miasto jest conajmniej zbędne.

Ponieważ w obecnych warunkach nie może być mowy o tem, aby Teatr Polski mógł pod względem gospodarczym osiągnąć samowystarczalność (do czego jednakże wienien dążyć), należy przeprowadzić przez kompetentne czynniki wyłącznie dyskusję nad wysokością subwencji, oraz w jakiej mierze winni w niej partycypować: Spółka Teatralna, miasto i województwo. Te dążności winny znaleźć odpowiednie zrozumienie u wszystkich, którym dobro Teatru Polskiego leży na sercu.

Radny miejski.

## Dwie premjery w Operze

Zaraz pierwsze dni poświęcone przyniosą w Teatrze Wielkim przygotowane już całkowicie dwie premjery operowe, z których pierwszą będzie melodyjna „Faworyta” Donizetti'ego. Przedstawienie tej starowłoskiej opery będzie znowu raz znakomitą sposobnością do popisu najwybitniejszych sił wokalnych naszego zespołu. Interpretatorami efektownych aryj będą przedewszystkiem: przedstawicielka partji tytułowej p. dr. Roesslerówna, której piękny mezzosoprán słusznie jest chlubą naszej Opery. Wyborny tenor liryczny p. Drabik gotuje naszym melomanom równie efektowny popis, zaś główną barytonową partję wykona młody a tak świetnie rozwijający się artysta p. Eugenjusz Maj. Liczne zespoły chórowe wćwiczył starannie p. Dworzaczek, a p. Stankiewicz przygotował wielki pokaz baletowy. Orkiestrę prowadzi p. Leszczyński. Zapo-



Ideal Polski w pojęciu bloku B. B.

wiedź tej wybitnie śpiewającej premjery obudziła wielkie zainteresowanie, które wróży duży sukces.

W kilka dni po „Faworycie“ (premjera w środę) rozpocznie się w Teatrze Wielkim zorganizowany przez dyr. Wojciechowskiego cykl uroczystych przedstawień Moniuszkowskich, który zakończy w dniu 3 maja premjera „Flisa“. O tej czysto polskiej atrakcji operowej podamy niebawem bliższe informacje.

## „Elektryczne oko“

Nowy środek zapobiegający ucieczkom więźniów.

Więźniowi, usiłującemu zbiec z wzorowego więzienia amerykańskiego, udaremnił — jak z Nowego Jorku donosi „Corriere della Serra“ — ucieczkę nowy przyrząd, nazwany „elektrycznym okiem“. Przyrząd ten w odpowiedniej chwili spowodował wystrzał rewolwerowy, wywołując równocześnie odezwanie się elektrycznego, alarmowego dzwonka. Było to pierwsze praktyczne zastosowanie sposobu, wynalezionego przez uczonych dla udaremnienia ucieczek z więzienia i zostało ostatnio zademonstrowane przed członkami „Illuminating Engine ring Society“ w Bostonie, w więzieniu federalnym, przez wynalazcę Edwina H. Veddera. Elektryczne oko jest jednym z licznych już zastosowań komórek t. zw. fotoelektrycznych. Póki światło błyszczący, wytwarza się nieprzerwany prąd poprzez komórkę, z chwilą jednak gdy jakikolwiek przedmiot staje w poprzek promienia — w danym wypadku był to człowiek, usiłujący wdrapać się na mur więzienny, na który prąd skierowano — bieg prądu przez komórkę przerywa się i ustaje. Wstrząs w ten sposób wywołany, jest powiększony przez specjalny przyrząd i porusza aparat nadawczy, który naciska cyngiel rewolweru i uruchamia dzwonek elektryczny. Ciągłość tych ruchów następuje po sobie błyskawicznie. Obawa przed „elektrycznym okiem“, twierdzi wynalazca Edwin H. Vedder, stanie się największym postrachem złoczyńców, — planujących ucieczkę. Zastosowanie przyrządu może poza tym, zdaniem uczonych, oddać również w innych dziedzinach ogromne usługi. S. F.

## „Ikonofon“ zobrazowany telefon

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca przeprowadzono z powodzeniem po raz pierwszy doświadczenia z nowym przyrządem, łączącym telefon z telewizją. Piękne eksperymenty odbyły się w Nowym Jorku. Wyniki, jakie osiągnięto, są — jak donosi „Corriere della Serra“, nadzwyczajne. Na małym ekranie, ustawionym w specjalnej kabine, ukazywały się najdrobniejsze nawet poruszenia twarzy osób rozmawiających, a synchronizacja głosów i gestów była jaknajdokładniejsza.

Do doświadczenia posługiwano się — przy specjalnych kabinach — pięcioma obwodami, z których dwa na rozmowę, dwa na zobrazowanie, a jeden dla synchronizacji obrazu i głosu. Twarze rozmawiających osób w czasie rozmowy były oświetlone niebieskimi promieniami świetlnymi; — promienie te, odbijając się w komórkach fotoelektrycznych, wytwarzają prąd, który nadaje obraz do drugiej kabiny rozmówcy. Obecni przy doświadczeniu twierdzą, iż głos jest tu o wiele wyraźniejszy, niż przy zwykłej rozmowie telefonicznej. Rozmawiający odnieśli wrażenie, jakby mówili do filmu w kinie, otrzymując odpowiedź od ekranu. — Odległość, na której przeprowadzono rozmowę, wynosiła niepełna 2 mile. Narazie jednak jest jeszcze wykluczone praktyczne zastosowanie nowego wynalazku. — Nowy aparat zwie się Ikonofonem. S. F.

## Najdawniejszy diariusz parlamentary

Szwecja była pierwszym krajem na świecie, w którym sprawozdania z posiedzeń parlamentu podawano do wiadomości publicznej. Fakt ten stwierdzili historycy szwedzcy, pracujący od szeregu lat nad zebraniem materiałów do wielkiego dzieła Riksdagu, jakie ma się ukazać w roku 1935, w pięćsetną rocznicę istnienia parlamentu w Szwecji. Pierwszy Riksdag, złożony ze szlachty, duchowieństwa, mieszczan i chłopów zebrał się w roku 1435 w Arbode. Przedtem już istniał pewnego rodzaju system parlamentarny, sięgający wstecz do roku 800, gdyż już wówczas zjeżdżali się posłowie na dwór królewski w Mora, aby obradować z królem nad sprawami politycznymi.

Pierwsze sprawozdania z posiedzeń parlamentu ukazały się w r. 1766 w pismach periodycznych, w dziesięć zaś lat później prawo prasowe nakazało corocznie wydawanie pełnych komunikatów o przebiegu obrad Riksdagu.

## „Gabinet okropności“ króla Alfonsa XIII

Król hiszpański ma jedną w swoim rodzaju kolekcję, obejmującą wszystkie przedmioty, które stoja w jakimkolwiek związku z zamachami, godzącymi na jego życie. Na czele tego osobliwego zbioru stoi

butelka, w której podano mu truciznę, gdy był rocznym niemowlęciem. Obok widnieje mniej niebezpieczne narzędzie śmierci, mianowicie ostry kamień, o który dzisiaj sży król, będąc małym chłopcem, potknął się, rozbił sobie boleśnie kolano. Zardzewiały nóż jest tym samym, który pewien anarchista chciał przebić następcę tronu przed koronacją. Przykre wrażenie robi szkielec konia, zabitego podczas zamachu bombowego, gdy król Alfons, w ówczesnym prezydentem Loubetem przejeżdżał przez uroczyste udekorowane ulice Paryża. Najgroźniej z całej kolekcji wygląda jednak ułamek bomby stalowej, rzuconej na króla i jego młodszą żonę, gdy przed 24 laty po ślubie w kościele wracali do pałacu przez ulicę Madrytu. Ofiarą tego zamachu padło wówczas kilku zabitych i rannych, a krew ofiar poplamiała nawet aksamitny pantofelek królewskiej ulubienicy. Ostatnim okazem wreszcie jest rewolwer, z którego strzelał do króla Sanchez Alegro na ulicy. Król wówczas uniknął śmierci dzięki temu, że najechał na zamachowca koniem.

## Nawrócenie na łono Kościoła katolickiego

W zeszłym tygodniu w krzemienieckim kościele parafjalnym ks. proboszcz prałat Nejmak przyjął do jedności z Kościołem p. Bergera, pastora protestanckiego, oraz p. de Beaumont, Francuzkę-kalwinę, — przyczem wygłosił od ołtarza do nich oraz ich najbliższej rodziny serdeczne przemówienia: jedno po niemiecku, a drugie w języku francuskim. (Kap.)

## Kucharze domagają się szkół zawodowych

Związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego w Polsce przedłożył ministrom oświaty oraz opieki społecznej memoriał w sprawie utworzenia szkół zawodowych dla kucharzy. W memoriale związek podkreśla, że dotychczasowy stan tylko praktycznego zdobywania wiedzy zawodowej przez kucharzy nie da się nadal utrzymać i szerokie rzesze konsumentów mają prawo domagać się wykwalifikowania teoretycznego i praktycznego pracowników w tej dziedzinie. Poza tym związek domaga się poparcia dla utworzonych już przed miesiącem tymczasowych 2-letnich kursów zawodowych, a przedewszystkiem — udzielenia im lokalu; na kursach tych wykłada się dwanaście przedmiotów, m. in. towaroznawstwo artykułów spożywczych, znajomość i pochodzenie potraw, językoznawstwo w dziedzinie kulinarnej (sporządzanie spisów potraw) itp.

## Dziesięciolecie

Spółdzielni Budowlanej polskich urzędników państwowych w Poznaniu.

W bież. roku przypada dziesięciolecie istnienia Spółdzielni Budowlanej polskich urzędników państwowych w Poznaniu. Istnienie Spółdzielni, szczególnie w obecnym okresie zastój budowlanego, przyczynia się w znacznym mierze do zmniejszenia kryzysu mieszkaniowego, a jednocześnie domy wznoszone przez Spółdzielnię, są budowane według najnowocześniejszych wymagań higienicznych, technicznych i architektonicznych. Oto kilka danych z okresu pierwszego dziesięciolecia:

W dniu 21 października 1920 roku przejęli polski zarząd i polska rada nadzorcza wszystkie agendy „Beamen Wohnungsbaurein“ w swe posiadanie. Firmę zmieniła na „Spółdzielnia Budowlana Polskich Urzędników w Poznaniu“. Majątek przejęto z kompletnie urządzonymi biurami, składającymi się z 4 pokoi, 2 pokojów przeznaczonych na registry oraz z jednym tresorem do przechowywania pieniędzy i wartościowych rzeczy.

W Poznaniu przejęto 60 budynków o 508 mieszkaniach, składających się z 1555 pokoi, 508 kuchni, 345 pokojków, dla służ, 425 szpilek i 470 łazienek; na prowincji realności w Jarocinie, Pleszewie, Krotoszynie, Wrześni i Wronkach. Wartość wymienionych realności oszacowano na 13 000 000 mk. niemieckich.

Zewnętrzny stan przejętych budynków przedstawiał się dość korzystnie, natomiast wnętrza, jak pokoje i sienie, były bardzo zużyte, co tłumaczy się tem, że dzierżawa w ostatnich latach wojny już nie odpowiadała cenom za towary i robocizną na przeprowadzenie remontów. Brak odpowiedniego kapitału spowodował, że mieszkań nie odnawiano.

Normalne stosunki rozpoczęły się w Spółdzielni dopiero od kwietnia 1924 roku i to po wprowadzeniu noweli do ustawy o ochronie lokatorów oraz stabilizacji naszego pieniądza. W tym roku przystąpić było można do większych remontów, jak np. do naprawy centralnych ogrzewań, pomalowania okien i renowacji mieszkań.

Od samego początku Spółdzielni, t. j. od 1920 zastanawiano się nad sposobami, jak można przystąpić do budowy nowych mieszkań, których czynsz nie byłby zbyt wygórowany. To też, gdy nadarzyła się sposobność uzyskania korzystnego kredytu, przystąpiono odrazu do rozpatrzenia przygotowanych projektów zabudowania terenu położonego przy ulicy Śniadeckich o obszarze 3 500 m<sup>2</sup>.

W dniu 16 maja 1925 r. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Radoński, obecny biskup włocław-

ski, w obecności przedstawicieli władz w osobach pp. wojewody hr. Bnińskiego, wiceprezydenta st. m. Poznania dr. Kiedacza, oraz wszystkich pp. kierowników. Aby dokończyć rozpoczęte dzieło, musiał zarząd ze swej strony czynić dużo zabiegów o potrzebny kapitał na pokrycie robocizny i kosztów najkonieczniejszych materiałów.

Z posiadanego gruntu zabudowano przy ul. Śniadeckich 3 500 m<sup>2</sup>, tak, że obecnie posiada Spółdzielnia jeszcze około 130 500 m<sup>2</sup>, czyli około 50% morgów terenu budowlanego, z czego przypada na Poznań 24 morgów i na filje Spółdzielni 26% morgów.

Mimo trudności finansowych tak zarząd jak i rada nadzorcza mają stale na uwadze wyszukiwanie źródeł taniego kredytu, celem przystąpienia w niezadługim czasie do budowy nowego bloku mieszkaniowego i zlagodzenia niedoli mieszkaniowej wśród rzesz urzędniczych.

Administracja majątku Spółdzielni spoczywa w rękach 3 członków zarządu, pp.: Jana Alejskiego, prezesa, Bolesława Rudolfa, zastępcy prezesa i Macieja Jutrzenki, skarbnika. Przy wykonywaniu prac technicznych zarząd ma do pomocy komisję budowlaną, którą wybiera walne zebranie.

W obecnych warunkach gospodarczych i finansowych Spółdzielnia jest skazaną na własne siły. Dlatego też tem bardziej potrzebne jest skoordynowanie sił własnych, co jeżeli nastąpi, to niewątpliwie rozwój Spółdzielni będzie i nadal wspaniały, a działalność jej będzie walną pomocą dla naszego młodego państwa w rozwiązywaniu trudnej a tak ważnej kwestji mieszkaniowej. (M.)

## Kształcenie techników dla przemysłu

W departamencie szkolnictwa zawodowego odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli przemysłu metalowego w sprawie kształcenia sił technicznych dla przemysłu.

Szybki rozwój przemysłu metalowego, wprowadzenie naukowej organizacji i związane z tem powołanie do życia biur produkcji rozdzielczych i kalkulacji spowodowały konieczność kształcenia sił technicznych dla szeregu nowych czynności, jakich w przemysle przedwojennym nie było. Opierając się na istotnych potrzebach przemysłu, konferencja przyszła do wniosku, że najwłaściwszym rozwiązaniem zagadnienia kształcenia sił technicznych dla przemysłu byłoby ustalenie szkół zawodowych męskich dla przemysłu metalowego trzech stopni.

Do pierwszego należałyby szkoły 3-letnie, rzemieślniczo - przemysłowe, oparte o 7-oddziałowe szkoły powszechne i zakończone egzaminem czeladniczym.

Do stopnia drugiego szkoły przemysłowe, mające na celu przygotowanie pracowników dla pełnienia czynności majstrów, instruktorów i niższych techników w zakresie produkcji i ruchu, oparte na wspomnianej szkole rzemieślniczo - przemysłowej. Pożądanym warunkiem przyjęcia do szkoły przemysłowej byłoby odbycie conajmniej 2-letniej praktyki przemysłowej przed wstąpieniem do tej szkoły.

Do trzeciego stopnia należałyby szkoły techniczne 3-letnie, mające na celu dostarczanie przemysłowi wykwalifikowanych teoretycznie i praktycznie techników dla pełnienia czynności pomocników inżynierów lub w niektórych wypadkach ich zastępców w zakresie prac biurowych, ruchu i produkcji, oparte na 6-klasowym gimnazjum, względnie na wykształceniu równorzędnym.

Warunkiem wstąpienia do szkół wymienionych kategorii jest złożenie egzaminu wstępnego lub sprawdzającego. Uzyskanie świadectwa ukończenia tych szkół uwarunkuje się złożeniem egzaminu końcowego.

Przedstawiciele przemysłu wypowiedzieli życzenie wprowadzenia zasady przejściowości od szkoły jednego stopnia do szkoły stopnia następnego przy zadośćuczynieniu pewnym, niezbędnym dla racjonalnego dalszego kształcenia się warunkiem. Póza wymienionymi wyżej szkołami mają istnieć szkoły mistrzowskie dla osób, które uzyskują świadectwa czeladnicze drogą praktyki i odbędą conajmniej dwuletnią praktykę po uzyskaniu świadectwa czeladniczego.

Przy wszystkich pracach, związanych z reorganizacją kształcenia sił technicznych, brane są pod uwagę typy szkół, istniejących w innych państwach, dokąd ministerstwo delegowało w roku bieżącym kilku swoich pracowników. Równolegle w ministerstwie przygotowane są prace w kierunku przeprowadzenia reformy szkół elektrotechnicznych, chemicznych, budowlanych, mierniczych i innych.

Istniejące obecnie 4-letnie szkoły techniczne typu zasadniczego, oparte na

7-oddziałowej szkole powszechnej, jako nieodpowiadające współczesnym wymaganiom przemysłu metalowego, ulegną stopniowej reorganizacji w myśl zasad wyżej przytoczonych.

## Jak przeprowadzić oszczędności w kolejnictwie

Doniosły wynalazek polskiego przemysłowca.

W końcu roku ub. obiegła prasę polską wiadomość o niezwykłym wynalazku bydgoskiego kupca i przemysłowca p. B. Cyrusa z dziedziny kolejnictwa. Niepopolity zmysł wynalazczy tego skromnego, lecz wielką energią twórczą obdarzonego człowieka, pozwolił mu wyszukać kilka dobrych pomysłów. Tak np. tarcza ruchoma z zapędem motorowym systemu „Cyrus“ dziś już znana jest w całej Polsce. Nowy bardzo doniosły wynalazek pana Cyrusa, opatentowany we wszystkich krajach, to automatyczny hamulec o prostej konstrukcji, który w porównaniu ze stosowanymi w kolejnictwie zagranicznymi hamulcami Kunze-Knorr i Westinghousen, znacznie je przewyższa i stanowi może prawdziwy przewrót w tej dziedzinie. Niema w tem żadnej przesady, gdyż wstępne, dotychczasowe próby wypadły jak najpomyślniej, a wyzyskanie tego cennego wynalazku przez polskie władze kolejowe byłoby poważnym krokiem naprzód w kierunku modernizacji kolejnictwa. W każdym bądź razie nie powinniśmy dać się wyprzedzić przez zagranicę.

Na czem polega ów wynalazek i jakie wybitne posiada znaczenie gospodarcze? Przez ten hamulec samoczynny wyzyskana zostanie siła rozpędowa pociągu oparta na fizykalnym prawie bezwładności. Siła rozpędowa pociągów kolejowych dotychczas z pożytkiem wykorzystaną nie była. Potężna energia rozpędowa nietyko ginieła bezużytecznie, lecz stawała się nawet groźną i powodowała już liczne katastrofy kolejowe. Te olbrzymie spustoszenia, czynione przez siłę rozpędową podczas katastrof, w pierwszym rzędzie pociągów towarowych, nasunęły właściwie wynalazcy myśl unieszkodliwienia tej energii, a z drugiej strony wykorzystania jej do hamowania samoczynnego pociągu. Ujęcie tej potężnej energii i wykorzystanie jej do pożytecznej pracy, w idealnie pomysły, proste i niezwykle tani sposób, rozwiązuje właściwie hamulec samoczynny Cyrusa.

Na kolejach polskich prowadzi się pociągi towarowe na przestarzałych hamulcach ręcznych. Hamulce te nie dają dostatecznego zabezpieczenia ruchu pociągów towarowych. Statystyki katastrof kolejowych zaś wykazują dobitnie, iż największa ilość katastrof przypada na pociągi towarowe. Trudno bowiem na czas zahamować, kiedy nagle maszynista znajduje się w obliczu niebezpieczeństwa. Kierowca daje oczywiście w tym wypadku natychmiast sygnał, ale konduktorzy, bardzo często to się zdarza, siedzący w osobnych budkach, za późno hamują i nie są w stanie opanować sytuacji. Przy hamulcach automatycznych Cyrusa wystarcza natomiast jedno pociągnięcie kierowcy pociągu i już pociąg momentalnie stoi na miejscu.

Niesłychane znaczenie gospodarcze posiada szybkość obrotów. Zagranica, doceniając ten ważny czynnik gospodarczy, przyspieszyła szybkość biegu pociągów towarowych do 60 km. na godzinę, przez zastąpienie hamulców ręcznych, hamulcami mechanicznymi. U nas tymczasem, posługując się hamulcami ręcznymi, pociągi towarowe mogą osiągnąć szybkość conajmniej 30 km. Przy hamulcach samoczynnych Cyrusa natomiast dałoby się wyciągnąć 60 km. na godzinę. Byłby to niesłychany postęp, który przyniósłby ogromne korzyści krajowi. Wiadomo zaś, że jedynie z braku wagonów towarowych nie byliśmy w stanie w czasie dobrej dla nas koniunktury zagranicą (np. podczas strajku węglowego w Anglii) wykonać zamówień. Wypożyczaliśmy nawet za wysoką cenę wagony z innych krajów. Szybkość może zastąpić brak taboru kolejowego. Szybkość została by zwiększona przez zaprowadzenie hamulca samoczynnego.

Niemniej doniosłą dla naszego życia gospodarczego, jest sprawa niskiej taryfy kolejowej. Nasze masowe produkty eksportowe, jak zboże i węgiel i jej mogłyby konkurować na rynkach zagranicznych i większy znaleźć zbył, gdyby temu nie stała na przeszkodzie niezmiernie wysoka polska taryfa kolejowa. Zwiększony eksport i poprawa bilansu handlowego, to fundament gospodarczy Polski. Logiczny wniosek więc ten, że przez przyspieszenie jazdy i szybkość obrotów będzie można obniżyć stawki taryfy kolejowej.

Wszystkie wyszczególnione czynniki, tak niesłychanie ważne dla rozwoju i życia gospodarczego Polski, a w szczególności szybsza jazda pociągów towarowych, szybszy obrót, większy eksport, lepsze wykorzystanie taboru, tańszy przewóz towarów przemawiają za bezwzględnie wyzyskaniem tego cennego wynalazku. Koszta eksploatacji kolejowej muszą się przytem znacznie obniżyć, gdyż mniej będzie katastrof kolejowych i zmniejszą się straty w towarach, taborze kolejowym, a przedewszystkiem w materiale ludzkim. Niewątpliwie polskie władze kolejowe, idąc wzorem zagranicy w kierunku racjonalizacji kolejnictwa, użytkują ten doniosły wynalazek, popierając temsamem czysto polski produkt przemysłowy, wykuty ręką polskiego robotnika.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

## Ekonomiści o obecnym kryzysie

Ruchliwa redakcja „Świata” zamieściła w nrze. 12 swego tygodnika opinie kilku polskich profesorów i mężów stanu o przyczynach obecnego kryzysu gospodarczego oraz o środkach zaradczych, jakie należałoby zastosować w celu złagodzenia jego skutków.

Prof. Lipiński, dyrektor instytutu badania koniunktur gospodarczych stwierdza przedewszystkiem, że faza, w której znajduje się obecnie gospodarstwo narodowe Polski, nie nazywa się w terminologii naukowej kryzysem, lecz raczej depresją, przyczem charakterystyczne cechy depresji są następujące: silne ograniczenie rozmiarów produkcji, zatrzymanie spadku cen, wzrost kursów papierów o stałym oprocentowaniu, wyczerpywanie się zapasów towarów skutkiem zmniejszenia produkcji, nadmiar wolnej gotówki w bankach (z powodu słabego tętna operacji gospodarczych i braku dobrego materiału wekslowego). Po okresie depresji następuje zazwyczaj faza poprawy i ożywienia.

Zdaniem prof. Lipińskiego, należy w fazie depresji czynić wszystko, ażeby ułatwić likwidację zapasów oraz uniemożliwić dalsze ich gromadzenie. Produkcja musi być skurczona do rozmiarów istotnego zapotrzebowania rynku — na tem wogóle polega użyteczna funkcja kryzysu i depresji.

Dyrektor instytutu badań koniunkturalnych widzi jeden jedyny, skuteczny środek walki z kryzysem: jest nim... uruchomienie inwestycji ogólnogospodarczych przez państwo, inwestycji, które usprawniają organizm ekonomiczny. Najskuteczniejsze inwestycje są to inwestycje kolejowe, których rozwój umożliwia powstrzymanie silnej redukcji wytwarzania w przemyśle ciężkim. Potem, kiedy nastąpi poprawa koniunktury, rozmiary inwestycji państwowych i samorządowych powinny być znacznie zredukowane do robót najkonieczniejszych. Na tem właśnie polega rola zamówień państwowych i samorządowych przy regulowaniu przebiegu koniunktury gospodarczej. Czyni się zamówienia wtedy, kiedy ogólna koniunktura jest zła, i zmniejsza zamówienia w okresie ożywienia.

Pozornie odmiennego zdania, niż prof. Lipiński, jest b. premier prof. Wł. Grabski, który — przypisując winę za przesilenie naszym własnym wadom i błędom — na pierwszym miejscu środków zaradczych stawia zaprowadzenie daleko idących oszczędności w gospodarce publicznej i prywatnej. Prof. Grabski słusznie wskazuje na ciężary świadczeń publicznych, jako na czynnik hamujący rozwój życia gospodarczego:

„Pojemność naszego rynku wewnętrznego nie wzrosła skutkiem tego, że powiększyliśmy nasze wymagania od życia i od państwa. Pojemność ta może rosnać tylko przez większą wydajność pracy, a pole to stałe było zaniebdywane”.

Ala inną rzeczą jest program na daleką metę, który, zgodnie z opinią prof. Grabskiego, winien ułatwić wzrost pracownikom i zredukowanie wydatków zarówno publicznych jak prywatnych do właściwej normy, a inną rzeczą jest program walki z kryzysem, który — jak radzi prof. Lipiński — winien obejmować mobilizację płynnych rezerw skarbowych i t. p. na cele ożywienia procesu gospodarczego.

Byłoby wskazane, aby ankietę „Świata” uzupełniła — również piśmienna — dyskusja uczestników ankiety na ten sam temat. Byłoby rzeczą ciekawą i pożyteczną stwierdzić, czy zbliżylibyśmy się na tej drodze do stworzenia „communis opinio” ekonomistów polskich w tej tak niezwykle doniosłej kwestji.

## Krótkie informacje gospodarcze

— Komisarzem giełdy mięsnej w Warszawie mianowano radcę min. przemysłu i handlu, p. Woytyno, który już w tych dniach objął urzędowanie. Radca Woytyno jest równocześnie komisarzem giełdy zbożowej w Warszawie.

— Ministerstwo rolnictwa przyznało w okresie budżetowym 1930/31 kwotę 115.200 zł na utrzymanie kontrolerów mleczności w drobnych gospodarstwach rolnych.

## O kredyt siewny

Uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów z dnia 27. 2. rb., dotyczące t. zw. „planu doraźnej pomocy dla rolnictwa” w zakresie pomocy kredytowej, są, powiedzmy wyraźnie, — nikłe. Zawierają mianowicie dwa punkty:

1) Decyzję o uruchomieniu kredytu na konwersję krótkoterminowego długu rolniczego, dotując odpowiedni fundusz narazie sumą 22 milj. zł.

2) Postanowienie o zbadaniu możliwości zorganizowania kredytu rejestrowego dla rolników pod zastaw drewna.

Dla łatwiejszego zorientowania się w rozmiarze zaprojektowanej pomocy, wystarczy zestawić wspomnianą uchwałę komitetu ekonomicznego z propozycjami w tym zakresie ministerjum rolnictwa. Postulaty tego ministerjum wskazywały na konieczność: a) zaciągnięcia natychmiast zagranicznej pożyczki na wiosenną akcję nawozową, b) srolongowania a następnie skonwertowania krótkoterminowych długów rolniczych w ogólnej sumie około 350 milj. zł, c) konwersji następnie kredytu średnioterminowego na kredyt długoterminowy, d) udzielenia nowego kredytu długoterminowego na dokończenie rozpoczętych i przeprowadzenie nowych melioracji, e) przeniesienia częściowo obecnych kredytów zastawowych na inne produkty, a częściowo skonwertowania narówni z innymi kredytami krótkoterminowymi na kredyt średnioterminowy itp. itp.

Tymczasem bez wydatnej pomocy kredytowej dla rolnictwa nie może być mowy o ratunku zagrożonych warsztatów rolnych. Nie wystarczy przytem pomoc tę zdecydować, ale trzeba ją wcielić w życie szybko, natychmiast, inaczej mimo ogólnego zrozumienia rozpaczliwej sytuacji rolnictwa przez społeczeństwo, sfery gospodarcze i czynniki rządzące „wśród przyjaciół wielu — psy zająca zjedzą”. Oczywiście, że jedynym radykalnym środkiem będzie tu długoterminowy tani i obfity kredyt hipoteczny, przy konwersji na okres przejściowy istniejącego kredytu krótkoterminowego — na średnioterminowy. Tylko kiedyż pomoc w tej formie przybrać zacznie realne kształty? — Bo trudno chyba uchwałę z dnia 27. 2. rb. o zapoczątkowaniu funduszu na konwersję kwotą 22 milj. zł uważać za mocną doraźną zawazę na szali. Bo trudno mniemać, iż ów kredyt hipoteczny, przy najlepszej woli, najcelowszych i najenergiczniejszych staraniach powołanych czynników nadejdzie za miesiąc, dwa czy nawet cztery. A tymczasem rolnictwo potrzebuje zasilenia swych środków gotówkowych, czeka na nie z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Jeżeli w chwili obecnej nie można mówić o uzyskaniu kredytu długoterminowego, jeżeli konwersją długów krótkoterminowych, gdyby nawet nastąpiła w najbliższej przyszłości z istoty swej nie może przynieść rolnictwu nowego dopływu gotówki — to nakazem chwil jest gotówkę tę dostarczyć możliwie spiesźnie w takiej formie, jaka obecnie jest możliwa, t.

j. w postaci kredytu krótkoterminowego. Czy kredyt ten następnie byłby objęty konwersją, czy zostałby wyodrębniony, to już zagadnienie inne.

Trudności gotówkowe rolnika, zwłaszcza większego właściciela ziemskiego, na wiosnę każdego roku gospodarczego, to rzecz w Polsce znana, nie nowa. Od szeregu lat, nawet w okresie najpomyślniejszej koniunktury rolniczej w 1926/7/8, nikt nie kwestjonował potrzeb rolnictwa w tym zakresie i pomoc kredytowa była mu udzielana. Prawda, nie była to pomoc wielka, jednakże w znacznej mierze przynosiła ona ulgę pozbawionym kapitału obrotowego warszatom rolnym. Charakterystyczne jednak jest to, że pomoc ta w miarę pogarszania się koniunktury w ostatnich dwóch latach 1929/30 zamiast powiększać się — malała. I tak: w r. 1928 większa własność rolna otrzymała w formie kredytu siewnego i przednówkowego 34.000.000 zł, w r. 1929 w obliczu zbliżającego się kryzysu i przy załamaniu się cen zboża więksi producenci rolni otrzymują 33.000.000 zł kredytu siewnego i przednówkowego. Wreszcie wbrew wszelkim przewidywaniom, w r. 1930 ta sama kategoria rolników uzyskuje tylko 15.000.000 zł. Wprawdzie na jesieni r. 1929 asygnował Bank Polski na kredyty pod rejestrowy zastaw zboża około 50 milj. zł, z czego wyzyskano trzydzieściparę milj.; kredyt ten jednakże okazał się w praktyce w roku kryzysu przy stałej i silnej zniżkowej tendencji na rynku zbożowym kredytem bardzo kosztownym, jeżeli oczywiście policzymy na koszty stratę na cenie zboża w momencie spłaty kredytu w porównaniu z momentem zaciągnięcia go. W roku normalnym natomiast zastaw rejestrowy stanowi niewątpliwie dla rolnika ze wszechmiar polecenia godną formę kredytu.

W tych warunkach nietrudno pojąć, dlaczego rolnictwo domaga się w roku bieżącym kredytów siewnych w większych, niż dotąd przyznane, rozmiarach.

Zaznaczyć i podkreślić należy, że mówiąc o konieczności pomocy kredytowej dla rolnictwa, nie myślimy bynajmniej o tych gospodarstwach folwarczych, które bądź to z winy ich kierowników, bądź też wskutek jakichś nieszczęśliwych okoliczności i trwającego kryzysu, uważać należy za finansowo zrujnowane. Rozumiemy, że tym i pomoc kredytowa nie już nie pomoże; rozumiemy, że tym żaden bank państwowy, czy prywatny, gotówki nie da. Nam chodzi jednak o gospodarstwa zasobne, nieobciążone długami ponad zdrową normę, a jednak postawione przez kryzys w położenie bez wyjścia. Chodzi nam o tych, którzy dają pełną gwarancję wypłacalności, a którzy pozbawieni dostatecznych środków obrotowych, wtrąceni być mogą w ręce lichwiarzy i spekulantów, a może w następstwie narażeń na subhastę, mimo, że w teorji uważani być mogą za ludzi zamężnych. A sprzedaż przymusowa ziemi dziś — to ruina.

W. Englicht.

## PODATKI I OPŁATY

(p) **Zawieszenie cła wywozowego od otrąb.** W Dz. U. R. P. Nr. 27 z 15 kwietnia 1930 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 14 marca 1930 r. o zawieszeniu cła wywozowego od otrąb. — Zgodnie z tem rozporządzeniem, cło wywozowe od otrąb żytnich i pszennych, przewidziane w poz. 221 taryfy celnej w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dn. 25 września 1929 r. w sprawie cła wywozowego od otrąb i mackuchów (D. U. R. P. Nr. 68 poz. 524), zawieszona się do dnia 31 maja 1930 r. włącznie. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 15 kwietnia 1930 r.

## KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Plan akcji kredytowo - budowlanej.** Plan akcji kredytowo - budowlanej na r. b. został już ustalony. Przewiduje się na budowę już rozpoczętą kwotę złotych 23.000.000, na nową budowę — kwotę złotych 21.000.000 zł. Na tej podstawie Bank Gospodarstwa Krajowego, któremu przypada czynność rozdziału kredytów, po dokładnym zbadaniu zapotrzebowania na budowę, już uprzednio finansowane, wyznaczył dotacje dla poszczególnych

oddziałów Banku na cele finansowania budowlą już rozpoczętą. Na Poznań przypada kwota 1.420.000 zł. Należy oczekiwać, że przy pomocy powyższych funduszy budowie rozpoczęte i uprzednio finansowane będą mogły być wykonane. Na budowę nowe, dotychczas nie finansowane, przyznano kwotę 20.937.000 zł, z czego 19.000.050 zł będzie rozdzielone bezwzględnie pomiędzy 37 miast, zaś 1.887.600 zł. pozostaje jako rezerwa dla innych miast, nie objętych rozdziałem, gdzie okazałaby się potrzeba przyjsia z pomocą kredytową.

(k) **Rolnictwo polskie wobec podwyżki cel niemieckich.** Zdaniem organizacji rolniczych, ostatnio dokonane podwyżki cel niemieckich łącznie z projektem dalej idących podwyżek celnych na produkty rolne utrudniają niesłychanie współpracę gospodarczą polsko-niemiecką. Specjalnie podwyższenie cel na trzodę chlewną unicę, stwiłoby całkowicie tę nadzieję, jaką rolnictwo polskie przywiązywało do realizacji kontyngentu przywozowego na trzodę. Organizacje rolnicze wypowiedziały opinie, iż w tych warunkach wobec prohibicyjnego wręcz charakteru szeregu stawek celnych na produkty rolne, świeżo zawarty traktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami może stać się, z punktu widzenia interesów rolnictwa, bezwartościowy.

(k) **Obrót czekowy P. K. O. w marcu r. b.** Ogólny obrót czekowy P. K. O. w marcu r. b. osiągnął kwotę 2 048 milionów zł, z czego na obrót bezgotówkowy przypadało 1 293 milj. zł, czyli 63 proc. W porównaniu z lutym r. b. obrót czekowy P. K. O. wzrósł o 223 milj. zł. — Jednocześnie ze wzrostem kwoty obrotu czekowego wzrosła liczba uczestników tego obrotu o dalszych 1 142 osób i dosięgła w dniu 31. III. 1930 r. pokaźnej liczby 64 888 czynnych kont czekowych. Saldo na tych kontaktach osiągnęło w dniu 31. III. b. r. kwotę zł. 178 266 286.

(k) **Poznańska Spółka Okowiciana, — Spółdz. dla zbytu okowity z ogr. odp. w Poznaniu.** Walne zgromadzenie członków Spółdz. odbyło się 15 b. m. w sali Domu Ewangelickiego. Zebranie zagał oraz przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Józef Lossow. Sprawozdanie bilansowe przedłożył członek zarządu p. Dobrowolski. Ze sprawozdania wynika, że Spółdzielnia jest w dalszym ciągu samowystarczalna, pokrywając wszelkie koszty, związane z załatwieniem spraw członków i z pokryciem bieżących wydatków z własnych funduszy. Składnica pracuje normalnie i zaspokaja już wszystkie potrzeby gorzeli. Z pomocą Zach.-Polskiego Zjedn. Spiryt. zorganizowała Spółdzielnia zakup nowych beczek do okowity na bardzo dogodnych warunkach kredytowych. Jak rok rocznie, urządziła Spółdzielnia w czasie od 27 maja do 28 czerwca 1929 r. kurs dla gorzeli i pomocników. Kurs ten ukończyło 50 kandydatów. Liczba członków Spółdz. wynosiła w dniu 1 września 1929 roku 359, liczba gorzeli 392, z udziałami na łączną sumę 621 628,61 zł. — Bilans na dzień 31. VIII. 1929 r., zamykający się w aktywach i pasywach sumą 1 450 222,86 zł, zatwierdzono. Z osiągniętego zysku w kwocie 28 260,80 zł uchwalono przeznaczyć 10 proc. do funduszu zasobowego, 10 000 zł na cele naukowe gorzelnictwa, resztę zaś w sumie 15 434,72 zł przenieść na rok następny. — Ustępujących członków rady nadzorczej w drodze losowania pp. St. hr. Czarneckiego, dr. O. Sondermanna i H. Coellego wybrano ponownie. Zmianę §§ 2, 39 i 42 statutu uchwalono w formie proponowanej przez zarząd. Następnie fachowy referat o działalności naukowej organizacji gorzelnictwa wygłosił p. prof. Chrzyszcz, a referat o położeniu gorzelnictwa p. prezes Surn. Zarząd Spółdzielni tworzą pp.: Dobrowolski, Wendorff i Osten-Sacken. (lk)

## Z ZAGRANICY

(z) **Fuzja 3 banków w Czechosłowacji.** Anglo-Czechosłowacki Bank oraz Praski Bank Kredytowy i Bank Handlowy czeski odbyły nadzwyczajne zebrania ogólne, na których zdecydowano fuzję tych trzech instytucji finansowych. Nowy sfuzjonowany Bank nazywać się będzie Praskim Bankiem Kredytowym Angielsko-Czechosłowackim i podwyższa swój kapitał zakładowy ze 120 do 235 milj. k. cz. Na zebraniach onegdajszych drobni akcjonariusze czeskiego Banku Handlowego zgłosili protest przeciwko fuzji, jednak ostatecznie większością 3/4 głosów fuzję zaakceptowano.

(z) **Francja spłaca swe zobowiązania wobec Ameryki.** Ambasador francuski Claudel wręczył sekretarzowi stanu Mellonowi, zgodną z obowiązującym układem o długach między obu państwami sumę w wysokości 4 025 milj. dol. w bonach złotych skarbu francuskiego. — Jednocześnie ambasadorowi Claudel'owi zwrócone zostały bony, płacone poprzednio, wartości 125 milj. dolarów wraz z zapotrzebowaniem na bony na ogólną sumę 5 340 milj. dol. w związku z awansem w gotówce i zakupem materiału wojskowego, dokonanego w Stanach Zjedn. przez Francję.

(z) **Obniżenie cen miedzi.** Nowojorskie Towarzystwo eksportu miedzi zaleciło swoim członkom zagranicznym obniżenie cen miedzi z 18,30 centów za funt do 14,30 centów cif porty europejskie. Zarządzenie to spowodowane zostało wielką podażą miedzi po cenach poniżej normalnych. — W obrocie wewnętrznym Towarzystwo zarządziło również zniżkę do 14 centów za funt zamiast 18 centów. Cena obowiązuje do końca lipca.

**Nasiona.** Sprawozdanie handlowe z 15. 4. 1930 r. specjalnego składu nasion Teleforsa Otmianowskiego w Poznaniu. Notowania informacyjne w złotych za 100 kg. za jakości przeciętne dominialne, nowego sprzętu, loco stacja załadowania. Koniczyna czerwona 150—180, koniczyna biała 190—280, koniczyna szwedzka 180—220, koniczyna żółta chmielowa oduszczone 130 do 140, koniczyna żółta chmielowa w łuskach 60—65, inkarnatka 220—240, przelot pospolity 100—110, rajgras angielski 160—190, tymoteusz 45—55, seradela 25—30, wyka latowa 27—30, peluska 25—27, wiczka zimowa 65—70, groch Wiktorja 30—34, groch zielony Folger 26—29, groch polny mały 26—29, gorczyca 59—63, rzepak latowy 85—90, rzepak zimowy 75—80, tataraka 29—34, konopie 70—80, siemie lniane 78—85, proso 42—48, mak niebieski 150—165, mak biały 150—165, lubin niebieski 21—23, lubin żółty 24—28.

## Nowy tabor P. K. P. wyrobu krajowego

Pod względem jakości nowy tabor P. K. P. w zupełności odpowiada wymaganiom nowoczesnym i w niczym nie ustępuje taborowi zagranicznemu. Parowozy polskich fabryk budowane są wyłącznie o b. znacznej sile pociągowej, a i siła nośna wagonów towarowych jest większa, niż przed wojną.

Ministerstwo Komunikacji opracowuje również projekty wagonów dla przewozu węgla o znacznie większej pojemności i nośności. Co się tyczy wagonów osobowych, to są one obecnie budowane całkowicie z metalu (prócz urządzenia wewnętrzznego), przez co osiąga się znacznie większe bezpieczeństwo dla podróżnych. Zarówno parowozy, jak i wagony, budowane są według projektów własnych opracowanych przez Min. Komunikacji. (O.)

### Tegoroczne nagrody Nobla.

Według ostatnio ogłoszonego oficjalnego komunikatu, tegoroczna nagroda Nobla stanowić będzie 176 946 koron szwedzkich. Całkowita suma nagród wyniesie 864 734 kor., czyli około 50 000 funtów angielskich. W roku ubiegłym dochód brutto Fundacji Nobla przynosił 2 035 908 koron, bilans zaś aktywów i zobowiązań wyraził się sumą 43 093 719 koron.

## SPORT

### Motocyklizm

Wyścigi motocyklowe organizuje w drugie święto dnia 21 kwietnia Oddział Motocyklowy Tow. Sport. „Unja” na boisku Sokola przy Drozde Debińskiej. Próbnymi imprezami dały bardzo dobre wyniki. Wyścigi obejmować będą kilka biegów kategoriami, pomiędzy którymi nie będzie brak specjalnych motocykli na torach bez pochyłości. W krajach zachodniej Europy cisza się podobne imprezy olbrzymim powodzeniem. Zainteresowanie publiczności jest tak wielkie, że wyścigi na torach z pochyłościami zostały zupełnie zaniechane.

### Piłka nożna

„Warta” — „Minerva”. Goście przyjeżdżają do Poznania w swym najsilniejszym reprezentacyjnym składzie, który przedstawia się następująco: Strache — Brose i Bredschneider — Tilgner, Gottschalk i Wick, — Seifert, Thiedemann II., Iwanowski II., Iwanowski I. i Zimmerling; rezerwowi: Knauer i Kleinert. Nadmienić wypada, że każdy z graczy jest na swej pozycji pierwszorzędnym i że cała prawie drużyna, wielokrotnie reprezentowała barwy Berlina. Przeprowadzą biletów odbywa się w firmie „Camera” oraz w sekretarjacie (Al. Marcinkowskiego 26) codziennie od godziny 10 do 13 i od 15 do 19 oraz w niedzielę od godz. 11 do 13. W pierwsze święto jako przedmecz tych zawodów odbędzie się mecz „Warta” — „Pogoń” Poznań. W II. święto obchodzi Flieger 200 mecz i Scherfke 100 mecz w drużynie ligowej K. S. „Warta”.

### Pięściarstwo

Forlański mistrz Polski w wadze muszej i jeden z lepszych naszych pięściarzy wogóle przenosi się po świętach na stałe do Bydgoszczy. Fakt ten będzie niewątpliwie ze szkoda niepowetowaną dla naszego pięściarstwa, bowiem F. nie znajduje tam przeciwników, ani też dobrego trenera i jego forma ogromnie na tem ucierpi. Mo-

żliwe, że POZB uda się F. zatrzymać w Poznaniu, a w każdym razie czyni w tym kierunku starania.

Czechosłowacki Związek Bokserski (jak donosi PAT) odmówił wzięcia udziału w czwórmeczu Polska — Bawaria — Czechosłowacja — Węgry w Budapeszcie, motywując swą odmowę nieporozumieniami wynikłymi w toku meczu Polska i Czechosłowacja w Pradze. Do czasu załatwienia tej sprawy Zw. Czechosłowacki nie może walczyć z Polską. Jak dowiaduje się, PAT Węgierski Zw. Bokserski nie przyjął do wiadomości powyższej odmowy. Polski Zw. Bokserski stoi na stanowisku, iż sprawa znajdująca się w Międzynarodowym Zw. Bokserskim do rozstrzygnięcia nie może powodować zerania stosunków sportowych. (Co zatem sędzić o sławetnym komunikacie PZB, w którym sam podawał o zerwaniu stosunków z Czechami i samorzutnie weryfikował mecz na korzyść Polski 12:4! — Red.)

Z kół zbliżonych do PZB dowiaduje się PAT że podany w dniu wczorajszym skład reprezentacji Polski na czwórmecz nie został jeszcze ostatecznie zatwierdzony. Ustalenie składu nastąpi w piątek.

### Życie organizacyjne

Kl. sp. „Blask”. Istniejąca od 10 lat „Urania” w Starolece przechodziła w ostatnich czasach ciężki kryzys. Nieuchronnemu upadkowi zapobiegła firma „Blask” głównie z uwagi na znaczną liczbę członków, będących pracownikami firmy. Klub uzyskał nowe siły do pracy i organizuje poza istniejącą już sekcją piłki nożnej dalsze jak — pływacką, lekkoatletyczną i kolarską. W dowód wdzięczności uchwalono ostatnie walne zebranie zmianą nazwy klubu Urania na „Klub Sportowy Blask”.

## RADJO

### Programy radjofoniczne

Sobota, dnia 19 kwietnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 16.40 kurs wyższy języka ang. (wykl. dr. Arend, lektor U. P.); godz. 17.00 audycja dla dzieci (transmisja z Krakowa); godz. 18.00 rezerkacja i dzwon Zygmunta z Krakowa; godzina 18.45 nadprogram; godz. 18.55 „Żywe słowo” — zasady kultury słowa, teoria i praktyka — w układzie i wykl. Stanisławy Wysockiej, art. T. P.; godz. 19.15 „Ze świata kobiecego” (wygl. p. Sabina Kazanowska); godz. 19.30 „Silva rerum”; godzina 19.50 „Hallo! Hallo! Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki; godz. 20.00 koncert religijny z Auli U. P. (Transmisja na wszystkie stacje polskie. Wykonawcy: prof. Marja Trampczyńska (alt), prof. Feliks Nowowiejski (organy), prof. Franciszek Łukasiewicz (akomp.); godz. 21.00 sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe.

Niedziela, dnia 29 kwietnia 1930 r.  
I. Święto Wielkanocne.

Poznań (335 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond. Kazanie wygłosił ks. Infułat Stan. Adamski; chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego; godz. 12.00 sygnał czasu; godz. 16.30 „Silva rerum”; godzina 16.45 nadprogram; godz. 17.00 transmisja z Krakowa a) 17.00 — 17.30 muzyka lekka, b) 17.30 — 18.00 audycja dla dzieci p. t. „Święcone skrzatów — M. Dynowskiej; godzina 18.00 koncert muzyki lekkiej ze studjo po-

znańskiego i kwadrans literacki. Wykonawcy: Orkiestra „Radja poznańskiego”; godz. 19.00 słuchowisko literackie z Wilna; godz. 20.00 koncert wieczorny (transmisja z Krakowa); godz. 22.00 komunikaty sportowe; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka”.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Sodalicia Pań Konfekcyjnych.** Nabożeństwo miesięczne odbędzie się w drugie święto wielkanocne o godzinie 8 w kaplicy Sodalicyjnej. Wieczór jajka święconego wraz z urozmaiceniem odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godzinie 19 na sali ks. ks. Jezuitów, przy ulicy Dominikańskiej 8, I piętro.

— **Towarzystwo Kobiet „Wzajemna Pomoc”.** Zebranie połączone z dzieleniem się jajkiem, we wtorek, dn. 22 bm. o godzinie 19 na dużej sali Domu Królowej Jadwigi.

— **Koło Tow. Rękodzielników.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm. w lokalu Nowy Rynek 4. Na porządku obrad sprawozdanie sekretarza, skarbnika i bibliotekarza oraz ważne sprawy.

## Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: M. 10 zł; — zamiast wieńca na trumnę śp. kapitana Idzikowskiego, kierownika wojsk. przych. dent. składają współpracownicy 60 zł; — Z. Majerska 5 zł; — H. S. W. D. 5 zł; — M. K. z prośbą o łaskę 5 zł; — Z. S. z prośbą o zdrowie dla syna 25 zł; — Marylka i Januszek Zielińscy 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 2 099,80 zł.

Na Tow. „Caritas”: Ks. Skotnicki 20 zł; — N. N. 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 42 zł.

Na Tow. pomocy dla inteligencji: Frydlewiczowie i Semkowiczowa zamiast wieńca na trumnę śp. Eugenji Polańskiej 10 złotych.

## CO TO JEST „TOGAL“?

Tabletki Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowym i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniom.

Nie wyrządzają sobie szkody, używając innych mało wartościowych środków. Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6 000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. registr. 1364. — Cena: 2 zł. — nw 10 248



nw 10116

## Na dyngus!

Wody kolońskie  
Smigowskie  
Rozpylacze  
Modne Perfumy

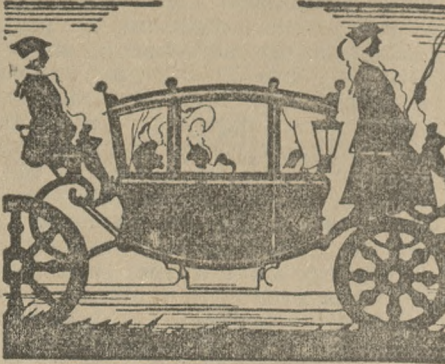
po cenach niższych poleca

Perfumerja M. Cegielski,

Poznań, ul. 27 Grudnia 12.

Uwaga! Na kryształ i porcelanę udzielam aż do świąt 15% rabatu.

zw 28033



## ZA KRÓLA SASA...

Nikt lepiej od Kraszewskiego nie przedstawił epoki saskiej w literaturze polskiej. Powieści Historyczne J. I. Kraszewskiego — to barwna historia Polski od IX wieku po czasy Księcia Józefa.

BIBLIOTEKA WIELKICH PISARZÓW ogłasza powtórnie prenumeratę 30 Powieści Historycznych J. I. Kraszewskiego w 8 serjach po 10 tomów. Ceny prenumeraty zgłoszonej przed 1 lipca wynoszą: za serję 10 tomów broszurowanych Zł. 10.—, z przesyłką Zł. 10.50, w oprawie z płótna angielskiego Zł. 16.—, z przesyłką Zł. 18.—

Historycznym powieściopisarzem jest również T. T. Jeź (Zygmunt Miłkowski). Tematem jego powieści są jednak nietylko dzieje Polski, ale i Słowian południowych w okresie walk o wolność.

Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł T. T. Jeży, nakładem BIBLIOTEKI WIELKICH PISARZÓW ukazywać się będzie po 10 tomów kwartalnie. Prenumerata kwartalna zgłoszona przed 1 lipca wynosić będzie wraz z przesyłką Zł. 10.— dla dzieł broszurowanych, Zł. 18.— dla dzieł w oprawie z płótna angielskiego.

### UWAGA

Powyższe ceny obowiązują jedynie dla prenumeratów wnoszących opłatę przed 1 lipca. Po tym terminie ceny będą podwyższone.

M. ARCT

WARSZAWA

nw 10057



W środę, 16 kwietnia 1930 roku, zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy brat, szwagier i stryjek, ś. p.

# Józef Hanasz

adwokat.

W smutku pogrążona

Poznań, Strzelno, 18. 4. 30. **rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Strzelnie w niedzielę, 20 b. m. o godz. 5 po południu. dw 4840

## Msza św.

w trzecią rocznicę śmierci za duszę, ś. p.

ksiedza Mieczysława Górnego

odprawi się we wtorek, 22 kwietnia w kościele w Gąsawie, o godz. 8-mej.

dw 4829

Rodzina.

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za okazane współczucie, udział w pogrzebie i liczne wieńce, z powodu zgonu naszego ukochanego męża, ojca i dziadka składamy najserdeczniejsze

## podziękowanie.

Zofja Woynewiczowa i rodzina.

Poznań, dnia 18 kwietnia 1930 r.

zw 23 032

## BAŁTYK.

Nad piękną plażą. w pobliżu Gdyni, polecamy parcele, mające wielką przyszłość. Mapki wysła i informacyjni udziela: zw 28017

Centrala Rolnicza,

Wejherowo, pow. Morski.

## Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absol. suchę z ułożeniem lub bez. dostarcza Fabryka Parkietu, Inż. G. CHOJNACKI, Sp. z o. p., Ruda, Pomorze. Tel. 5. Tł 1860

## 100 000 zł

na I. hipotekę poszukuj. Łask. zgłosz. do Kurjera Poznańskiego pod zw 22954

## Śmietankowe cukierki

dostarczę pod własny etykiety fabryce nie wyrabiającej tych że, w przystępnej cenie. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. pod zw 23031

Do nabycia

## skład bławatów i towarów krótkich

gotówki do przyjęcia ca 3—4 tysięcy zł. Skład konsygnacyjny maszyn rolniczych może być także przyjęty. Prócz składu są 3 pokoje i kuchnia.

GRZESKOWIAK, Kiszkowo, pow. Gniezno. zw 23023



Tak wygląda największa w kraju, urządzona według najnowszych wymagań techniki, fabryka

# „DOBROLIN“

Wyrabia najlepsze i najekonomiczniejsze:

Zaprawę do posadzek, podłóg i linoleum — Pastę do obuwia  
 Płyn do czyszczenia obuwia kolorowego — Krem do obuwia wykwintnego  
 Wywabiacz plam — Płyn do czyszczenia metali, szyb i luster  
 Czyściidło do szorowania naczyń kuchennych.

Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na nazwę „Dobrolin“  
 i znak fabryczny „Główka Kozła“.

nw 10288

Pałacą kwestję mieszkaniową  
 rozwiązuje

## HERAKLITH

tania, lekka, ogniotrwała wysoce izolująca  
 płyta budowlana

PLYTAMI HERAKLITHOWEMI buduje się szybko, ekonomicznie i tanio, budynki ciepłe i suche.

PLYTAMI HERAKLITHOWEMI można wybudować całe domy lub też wznosić nadbudówki, wykorzystywać poddasza i w ten sposób stwarzać nowe ubikacje mieszkalne.

ZIMNE i WILGOTNE MIESZKANIA na skutek izolacji płytami HERAKLITHOWEMI przemieniają się w zdrowe i wygodne mieszkania.

LEŻY ZATEM W INTERESIE TYCH, którzy zamierzają obecnie budować względnie przebudowywać, by przed sporządzeniem planów zaznajomili się ze zaletami PŁYTY HERAKLITHOWYCH

PROSIMY DZIS JESZCZE zwrócić się do nas i żądać nader pouczających i szczegółowych prospektów.

Z PRZYJEMNOŚCIĄ TEŻ WPANA poinformujemy bezpłatnie i bez zobowiązania.

### Autoryzowane zastępstwa:

Tow. Handl. Przemysł. Mieczysław Zagajski S. A. Warszawa, Żórawia 3  
 Rejon zastępczy: województwa: warszawskie, poznańskie, pomorskie, lubelskie i kieleckie.

Tow. Handl. Przemysłowe Mieczysław Zagajski S. A. Oddział Katowice Mickiewicza 12  
 Rejon zastępczy: Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i okręg częstochowski.

F-a Edward Rzechaczek, Biała koło Bielska, ul. Graniczna 5  
 Rejon zastępczy: Śląsk Cieszyński i okręg krakowski.

F-a Bracia Mund, Lwów, ul. Sykstuska 23  
 Rejon zastępczy: wojew. lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie.

F-a G. Piotrowski, Wilno, ulica Trocka 11, m. 9  
 Rejon zastępczy: wojew. wileńskie, nowogrodzkie, poleskie i białostockie.

F-a Beton wł. M. Matz, Łódź, ul. Srebrzyńska 6  
 Rejon zastępczy województwo łódzkie.

Tw 1346



NAJLEPSZE ZNANE  
 MIESZANKI

## KAWY i HERBATY

kupuje się w firmie

## W. KUJAWA

Specjalny Skład Kawy i Herbaty  
 POZNAŃ, Wrocławska 19. Telefon 32-21.

O dobroci moich znanych mieszanek kawy i herbaty proszę uprzejmie przekonać się przez próbowanie świeżo parzonych prób, bezpłatnie podawanych w moim składzie detalicznym. zw 28035

Proszę zważać na opakowanie znak firmowy Arab w kole.

## Truskawiec-Zdrój

Sanatorium i pensjonat dietetyczny

Dra M. Staszewskiego

dla chorób dróg moczowych i przemiany materji. Zgłoszenia do 1 maja Przemyśl, ul. Mickiewicza 17, od 1 maja Sanatorium Truskawiec. zw 22726

### Kawaler

blisko 30 lat. bez nałogów, posiadający majątek ziemski nadzwyczaj ładny i dobry na Pomorzu, wartości milion złotych

poszukuje żony.

Panienci w wieku do 24 lat, milej powierzchowności, religijnie i skromnie wychowane, z zamiłowaniem do gospodarstwa wiejskiego, z majątkiem nie niżej 200 tys. złotych lub posiadające własność w wartości takiej która potrzebuje do spłaty rodzeństwa, racza się zgłosić do Kurjera Poznańskiego pod zw 23 030. Pośrednictwo rodziców i krewnych mile widziane.

## Również sceptycy

dali się ostatecznie przekonać, że kawa Hag jest nie tylko bezkofeinowa, ale też nieprześcigniona w smaku i aromacie. Po pierwszej próbie będziecie tego samego zdania. Kawa Hag jest to nieszkodliwa kawa siarnista.

KAWA HAG CHRONI



Pw 10771-12,10



Ponad 70.000  
radjostuchaczy zdecydowało, że odbiornik

**TELEFUNKEN 40**

z głośnikiem

**ARCOPHON**

daje przy prostej  
obsłudze najlepszy  
i najwierniejszy odbiór.

# TELEFUNKEN

Zadajcie bezpłatnej demonstracji w następujących firmach:

- Poznań:** „Emka”, Wrocławska 30. Kachlicki, ul. Seweryna Mielżyńskiego 1. M. Pachulski, pl. Wolności 11. Pozn. Tow. Telefonów, Jasna 9 i Fr. Ratajczaka 30. „Radjoton”, Półwiejska 4. „Elektroyox”, Półwiejska 30. Rybacki, Piekary 24. Stajewski, Stary Rynek 65.
- Gniezno:** „Elektra”, Mieczysława 15. Głazowski, Chrobrego 8. Gust, Dąbrówki 11.
- Leszno:** Elektrownia.
- Wolsztyn:** Czarnecki, ul. 5 Stycznia 65.
- Międzychód:** Furchheim, Wiktorowo, p. Międzychód.
- Pleszew:** Rzaniak, Sienkiewicza 7.
- Września:** Nowakowski, Sienkiewicza 29.
- Krotoszyn:** Pawlak, Rynek 26.
- Ostrów:** Tasiemski, Kolejowa 34.

## ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY D-ra Tarnawskiego w Kosowie (za Kołomyją) Młp. otwarty od 1 maja do połowy listopada

(Maj jest tu najpiękniejszy)  
ŚRODKI: Wszelkie przyrodolecznicze, kuracja postem owocowa i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach, w cierpieniach przemiany materji, nerwowych trawienia i innych przewlekłych. dw 4838



### Ostrzeżenie!

Cheć nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCJONOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” — „MIGRENO NERVOSIN” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE POLECANÉ naśladownictwa w ludzaco podobnem do naszego opakowania. Osoby, dla których użycie proszka przedstawia pewną trudność, mogą przyjmować proszek „Kogutek Migreno Nervosin” w formie tabletek (zamiast jednego proszku przyjmują się 2 tabletki). Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje zł 1.50. Żądać oryginalnych tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” Gaseckiego z „KOGUTKIEM”. nw 10 177

## Ustosunkowany sprzedawca

z branży samochodowej lub pokrewnej poszukiwany. Oferty szczegółowe do „PAR”, 27 Grudnia 18, pod nr. 16,155

Pw 10778-18.175

## 2 chłopców

do posylek, synów porządných rodziców, potrzebnych zaraz. Zgłoszenia tylko z rodzicami.

Drukarnia Polska S. A., św. Marcin 70

zw 23027

Dalsza niższa cen na poszczególne gatunki kawy oraz ogólne polepszenie jakości

## KAWY PALONEJ

Oslabienie cen kawy na rynku światowym umożliwiło mi nietylko obniżenie cen poszczególnych gatunków, lecz równocześnie dalsze polepszenie już dotychczas znanych z swej przedniej jakości wszelkich gatunków

## KAWY PALONEJ

Znana z swego wykwintnego aromatu.

Specjalna reklamowa

Kawa No. 21.

*„Świąteczna”*  
prawnie zastrzeżona pod No. 18 851

1/2 kg.  
kosztuje  
teraz tylko **6<sup>40</sup>**

Żadajcie nowy wiosenny cennik!

Wielka Palarnia Kawy

*St. Witulachowski*  
Poznań  
ul. Fr. Ratajczaka 40  
(narożnik ul. 27 Grudnia 1).

## Składowi próżnego

w śródmieściu, mniejwięcej 5 × 7 mtr. obszernego, poszukuje się celem dzierżawy, wprost od gospodarza. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod zw 22710

## Nyka & Postuszny

w skrzytej, staromiejskiej dzielnicy, cudne posiadają wina.

**Skład Win** istniejący od roku 1868

Poznań

ul. Wrocławska 33/34 — Telefon 11-94

Przysięgli dostawcy win mszalnych.

Na święta przepiękne, dobre i niedrogie kapki.

Pw 10889-16.131

## WALNE ZEBRANIE

Tow. Akc. „CARROSIN”

odbędzie się dnia 24 kwietnia 1930 r., o godz. 10 w lokalach fabryki przy ul. Wenecjańskiej 16/17. Porządek obrad ogłoszono w Monitorze nr. 78 z dnia 3. 4. 1930. Pw 10927-15.210

Jako likwidator firmy „Astra” G. i J. Jaworskie, Sp. z ogr. odp. Poznań, wzywam wierzycieli i dłużników do zgłoszenia swych pretensyj wzgl. zobowiązań do dnia 25 maja 1930 r.

Poznań, dnia 16 kwietnia 1930 r.

A. Klebba, likwidator.

zw 22 975

Matejki 65a.

**Wielkopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi we Francji** podaje do wiadomości, że poza sumą zł 3 850,— podaną w prasie w marcu r. b., wpłynęły na rzecz powodźnian we Francji ofiary następujące:

H. Cegielski S. A. Poznań, zł 500,—; Centrala Rolników S. A. Poznań, 250,—; Dr. Roman May, S. A. Poznań, 250,—; Jan Turno, Parkowo, 100,—; Bank Pożyczkowy, Gniezno, 100,—; Komun. Bank Kredytowy, Poznań, 100,—; Dr. Borszewski, Poznań, 50,—; A. Bernhard, Poznań, 50,—; Zach. Polski Syndykat Węglowy, Poznań, 50,—; prof. Dr. Jurasz, Poznań, 50,—; hr. Morstin, 50,—; B. Bystrzycki, 50,—; prof. Denizot, Poznań, 50,—; B. Leitgeber, Poznań, 50,—; prof. Mathieu, Poznań, 50,—; K. Stableski, Zalesie, 50,—; Uniwersytet Poznański, 50,—; gen. Dzierżanowski, Poznań, 35,—; N. N., 35,—; A. Jasiak, 33,50; Cecylja Kozłowska, Poznań, 30,—; X. Czartoryska, Poznań, 30,—; W. Czajka, Poznań, 25,—; Cabański, Dziekanka, 24,—; prof. Paczkowski, Poznań, 20,—; dr. J. Sławski, Poznań, 20,—; T. Lebiński, Poznań, 20,—; Lossow, Gryźna, 20,—; Maciejewski i S-ka, 20,—; B. Dembiński, 20,—; W. St. Hedinger, Poznań, 20,—; Konsul Matousek, Poznań, 15,—; f-ma Klinge, Poznań, 10,—; adw. Sypniewski, Bydgoszcz, 10,—; Brabowski, Zbietka, 10,—; Kutzner, Szubin, 10,—; Lietard, 10,—; Domagalski, 10,—; Dr. Solecki, Śmigiel, 10,—; M. Celewicz, Bydgoszcz, 10,—; H. Dziembowski, 10,—; L. Karska, Poznań, 10,—; adw. Dziecioł, 10,—; prof. Sobiecki, Gniezno, 5,—; dyr. Krzyżankiewicz, 5,—; J. Sroczyński, Poznań, 5,—; Rekowska, Poznań, 5,50; Mlle X., 5,—; A. Rutkowska, 5,—; E. Plewacki, Gniewkowo, 5,—; Dr. W. Wojdon, 3,—; adw. Znaniński, Inowrocław, 2,—; adw. Dam, Poznań, 2,—; adw. Woldyło, Inowrocław, 2,—; Garczyńska, Poznań, 2,—; Georges van Hanel, Poznań, 100,—; N. N., 100,—; Sądy powiatowe: Wyrzysk, 40,50; Srem, 25,50; Gniezno, 22,50; Rogoźno, 21,—; Poznań, 21,50; Jarocin 21,50; Wągrowiec, 16,—; Wieleń, 14,—; Żnin, 13,70; Wolsztyn, 12,90; Inowrocław, 12,30; Międzychód, 11,50; Kościan, 4,50; Wroneki, 2,—; Pleszew, 11,—; Koźmin, 1,—; Sąd Grodzki, Oborniki, 9,25; Sąd Okręgowy, Leszno, 13,—; Sąd Okręgowy, Gniezno, 3,—; Sąd Apelacyjny, Poznań, 55,50; Prokuratorja Sądu Wojsk., 9,—; Okręgowy Sąd Wojsk., 5,—; Prokur. Generalna, 28,—; Woj. Sąd Rejonowy, 11,—; Banki Ludowe: Jutrosin, 118,80; Szubin, 75,—; Murowana Goślina, 49,—; Bnin, 37,—; Zaniemyśl, 31,—; Wolsztyn, 23,50; Buk, 27,—; Nowy Tomyśl, 22,—; Bank Kupiecki Ostrów, 50,—; Bank Cukrownictwa, Poznań, 144,—; Starostwo Powiatowe, Czarnków, 12,70; Starostwo Powiatowe, Krotoszyn, 29,23; Wójt. Mosina, 78,65; Wójt. Obw. Pogorzela, 70,—; Burm. Dolsk, 8,—; Magistrat: Kórnik, 69,—; Srem, 37,60; Pogorzela, 9,50; 7-my dyw. art. przeciwlotn., 29,46; 14-ty dyw. piechoty, 9,50; korpus ofic. 7 baonu ad. Poznań, 5,—; korpus podofic. 7 baonu ad. Poznań, 5,—; Bataljon Lotnictwa, 7,80; 3-ci pułk Lotniczy, Ławica, 13,—; Dow. 7 Dyonu Zandamerji, Poznań, 10,—; 58 p. p. Wlkp., Poznań, 42,61; Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych, 209,29; Kurs Francuski, Poznań, 231,50; Izba Kontroli Państw., 47,—; Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe, 27,50; Krajowe Ubezpieczenie na życie, 16,50; Seminarjum Nauczyc. im. Estkowskiego, 2,—; Seminarjum Nauczyc. im. Konopnickiej, 4,50; W. Zakrzewski, Mirosławice, 10,—; Mecina - Krzesz, 10,—; razem zł 4 532,01 = ffrs. 12 970,10

Pozatem wpłacili:  
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kred. ffrs. 1 000,—  
radca Cichowicz, Poznań ffrs. 200,—  
prof. Langlade ffrs. 150,— 1 350,—  
razem: ffrs. 14 320,10

Ogółem wpłynęło do dnia 12. 4. 1930 r. ffrs. 25 346,— z których przekazano dnia 17. 3. 1930 ffrs. 9 738,— dnia 12. 4. 1930 ffrs. 15 608,— = 25 346,— do Ambasady Polskiej w Paryżu.

Dalsze składki na rzecz powodźnian we Francji uprasza się przesyłać do Banque Franco-Polonaise, Succursale de Poznań, ul. Trzeciego Maja 5 (konto P. K. O. nr. 211 320).

Wielkopolski Komitet Pomocy Ofiarom we Francji.  
zw 22 996

# Do wszystkich automobilistów!

Zwracamy się do wszystkich! Do tych, którzy już są naszymi odbiorcami i do tych, którzy nimi jeszcze nie są. Chcemy przytoczyć fakty, dla każdego automobilisty nowe, interesujące i wartościowe. Czynimy to przede wszystkim dla naszych korzyści i w naszym własnym interesie, gdyż pragniemy jeszcze powiększyć wielką liczbę odbiorców naszych produktów. Przysnajemy się do tego szczerze — ale równocześnie dodajemy: Wasze korzyści nie będą ani trochę mniejsze od naszych, albowiem dobroć naszych produktów jest taką, na jaką wogóle zezwała współczesny stan techniki.

Tak twierdzimy, jesteśmy bowiem o tem przekonani, jesteśmy zaś przekonani, gdyż możemy tego dowieść.

Nie przy pomocy pięknych słów lub powszechnie utartych zdań, lecz na podstawie dokładnych cyfr i niezaprzeczalnych faktów przeprowadzimy ten dowód prawdy!

Zwróćcie uwagę na następne nasze ogłoszenia!

VACUUM OIL COMPANY S. A.  
CZECHOWICE — WARSZAWA



Paczka zawartości 100 gr tej wymienionej  
**HERBATY N° 40**  
**MIESZANKA "CEJLOŃSKA"**  
pełnej aromatu i wydajności  
kosztuje tylko **2,60**  
Spróbuj raz, a stałe będziesz tylko tę HERBATĘ pijał.

IMPORT HERBATY  
HURT.-DETAL.  
**St. Milachowski**  
Poznań  
ulica Fr. Ratajczaka 40  
narożnik ul. 27. grudnia 1.

Pw 10 887-16.130

## Zapaszowe części do samochodów Chevrolet - Ford

poleca najtaniej

nr 10209

**W. MÜLLER** Pierwszy Poznański Zakład Wulkanizacyjny  
Tel. 69-76 Poznań, ul. Dąbrowskiego 34. Tel. 69-76

### Do Bydgoszczy

Pierwszorzędny zakład fotograficzny poszukuje zdolnej siły męskiej, obezanej w wszystkich działach fotografii na dobrze płatną posadę. Język polski i niemiecki. Po wpracowaniu wspólnotwo, a później objęcie także bez gotówki. Zgłoszenia w języku niemieckim: zw 23 029  
Artystyczny zakład fotograficzny  
F. BASCHE, Bydgoszcz IV.

### Wydzierżawię.

dobrze zaprowadzony skład białawotów i konfekcji damskiej w większym mieście powiatowym przy rynku, przytem piękne 6-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, wprost od gospodarza z przejęciem towarów, wpłaty 30-40 tys. złotych. Uwzględnić się tylko poważnych fachowców. Zgłoszenia pod adresem „dobra egzystencja“ do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 23 038

## Samochody używane

osobowe i ciężarowe: Buick, Oldsmobile, Minerva, Fiat, Protos Bergmann, można nabyć najkorzystniej i najpewniej w firmie

### „ELIBOR“

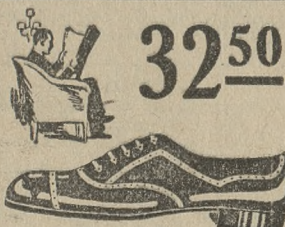
Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

„L. J. Borkowski“ zw 23 034

Salon Samochodowy św. Marcin 50, tel. 14-66.

Na pierwsze ogłoszenie naszej prośby, raczyli łaskawie nadesłać składkę na święconkę dla biednych „Caritasu“ pp.: Zygalski — 10,—; Nowak — 10,—; Kozicki — 20,—; Witosławska — 5,—; Klarowicz — 5,—; Szamb - Cegielska — 5,—; Janiszewski — 2,—; Skowroński — 6,—; Bak — 5,—; N. N. — 20,—; N. N. — 20,—; N. N. — 20,—; N. N. — 5,—; M. M. — 3,—; M. — 5,—; N. N. — 10,—; Fusek — 5,—; Tyran — 10,—; Z. Kaszyńska, Heynat. — 5,50; Składki nadesłane przez Redakcję — 240,—  
zw 23 018

Za szczerze ofiary składamy w imieniu biednych szlachetnym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać!  
Poznański Okręg „Caritas“  
Nowy Rynek 13, tel. 55-88.



Bronzowe, wytworne.

Najtańsze obuwie w Poznaniu poleca:

**WAZA**

Fabryczny skład obuwia  
ulica Wrocławska 15.  
Pw 10 780-16.176

### Elewka

do biura, której dana będzie sposobność poznania książkowej literatury amerykańskiej oraz wszelkich prac biurowych, z lepszymi wiadomościami szkolnymi może się zgłosić między godz. 4-6

Drogerja UNIVERSUM,  
Fr. Ratajczaka nr. 38.  
Pw 10 326-16.209

### Gospodarstwo

składające się z 25 mórg. wtem 15 mórg łąki, pozatem ogród owocowy, dom mieszkalny, chlewy nadające się na gospodarstwo nabiałowe, w pobliżu większego sanatorium, do wydzierżawienia Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr 116 2267, Pw 10 935/4-16.2267

### Piegi-plamy - wyrzuty

usuwa krem i mydło

### Benegnina

Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1.50 zł. pudru 1 zł, wszędzie do nabycia.

Magister Jan Stenzel, aptekarz, Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20  
Tel. 142. dp 4743

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

### 1 SPRZEDAŻE

#### Kolarze

Na otwarcie sezonu cngle Wolberg rowery wysigowe najlepszych fabryk światowych poleca tano Fr. Sarnowski, Poznań-Jezycze, Staszica 1, zw 44 959

#### Gramofony

Gramofony sprzedaje najtaniej Feliks Bałon, Wozna 12, zw 43 754

#### Wielki dom

ze składem białawotów i konfekcji sprzedam lub wydzierżawie Najlepsze miejsce, gimnazjum, seminarjum, wydziałowa, fabryczki, sąd. Zgłoszenia Kurjer zw 44 806

#### Młyn

w powiatowym mieście, zapęd, motor ropowy (Diesla) 25 kon., 2 pary walców, 1 kamień, dom mieszki, 5 pokoi, stodoła, 2 roli itd. zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera zw 44 952

#### Kapelusze

damskie poleca w najnowszych fasonach wyjątkowo tano Z. Bobowska, Poznań, Stary Rynek 70, narożnik ul. Nowej, Pw 9131-7,104

#### Piekarnia

w najlepszym położeniu, koło Poznania z powodu choroby, 4 500 zł objęcie. Zgłoszenia Kurjer zw 44 821

#### Restauracja

zaraz do objęcia, miasto powiatowe, potrzeba 4 000 zł. Kurjer Poznański zw 44 947

#### Stanowisko

samodzielne niezależne możesz uzyskać kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł w kolekturze Józefa Hlawskiego. Sosnowiec, 3 Maja 23. Zamów — zapłacisz po otrzymaniu losu. nr 10 297

#### Wełnę

i watę do kolder, dla krawców i tapicerów najtaniej hurtownie i detalicznie poleca Przemysł Wełniany, W. Olszański, św. Marcin 56, I. piętro. P 10 589-14.103

#### Pończochy

w wielkim wyborze kolorów hurt. i detalicznie poleca bardzo tano Pracownia Pończoch, Przemysł Wełniany, św. Marcin 56, I. piętro. Pw 10397-15.26

#### Planino

krzyżowe, czarne sprzedam spiesznie 1.150 zł. Zwierzyniecka 18, Zielonaci. zw 45 063

#### Kowalskie narzędzia

dymadła, kowadła, wiertarki, imadła, maszyny do zgrzewania, gwintownice tano rozsprzedaje Przewodnik, Centrala Towarów Żelaznych, św. Marcin 30, zw 44 501

#### Drut kolezasty

ocynkowany używany tano rozsprzedaje Przewodnik Centrala Towarów Żelaznych, św. Marcin 30, zw 43 304

#### Gramofony

płyty, przybory najtaniej. Aleje Marcinkowskiego 8, piętro. zw 44 497

#### Skład

kolonialno-restauracyjny ze sala 22-25 000, z powodu choroby sprzedam. Agenci wykluczeni. — Adres Kurjer zw 44 996

#### Zamienie

900 mórg ziemi pszenno-tytniej, 24 konie, 50 bydła, dwó 11 pokoi, na kamieniu w Toruniu z dopłatą lub sprzedam, wpłaty 150 tysięcy zł. Kudliński, Niegołowiskich 10 a, zw 45 018

#### Jajka wylęgowe

kur Plymouthskie prażkowane nagrażone na P. W. K. medalem złotym poleca Pawlak, Mickiewicza 33, zw 45 044

#### Sypialnię

drzewa gruszkowego, 2 łózka, 2 nocne stoliki, wielka szafa, umeblowanie, biurowo damskie, lustra kryształowe sprzedam, 1 800 zł. Oferty Kurjer zw 45 006

#### Dom

i 2 1/2 morgi ziemi, położony pomiędzy dwoma ulicami w Poznaniu X., nadający się dla ogrodnika w całości lub parcelach na sprzedaż. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Oferty Kurjer zw 44 990

#### Róże

krzewy, owoce, wysadki rabarberu, szparagów, bzy, winokrzewy kupuje się najlepiej u Pilińskiego, ogrodnictwo, Górczyn, Szosa okrężna, obok Warowni 9, telefon 70-06 zw 45 024

#### Reklamówkę

po gruntownym remoncie na nowych oponach sprzedam lub zamienie na osobowy Zgłoszenia: Jackowski, restauracja, Poznań, Wrocławska 30, zw 45 109/10

#### Kanapy

leżanki, kluby, materace własny wyrób, wykonanie pierwszorzędne, najtaniej za gotówkę, raty. Strzelecka 31, skład kanap, zw 44 937-8

#### Naręczonym

zareczynowe pierścionki, ślubne obrączki, zegarki ręczne, ceny od 16 do 100 zł. Dla napraw własna pracownia. Chwiłkowski, św. Marcin 40, zw 45 056

#### Wille

bardzo korzystnych warunkach sprzedam Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 45 052

#### Płaszcz

damski letni, Tyrakowska, Mielżyńskiego 22, 4 wejście, zw 45 047

#### Leżankę

tanio sprzedam, Wolnica 4/5, I. lewo, rw 9595

#### Skład

papiery i introligatornie z maszynami sprzedam korzystnie za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer zw 45 050

#### Majątki

gospodarstwa, kamienice, wielki wybór mamy do sprzedania i do wydzierżawienia bardzo dużo z rak niemieckich, Agrapol, Poznań Dąbrowskiego 2, zw 45 048

#### Rower

półwysigowy Argus z lampą elektryczną, 125 zł. Wrocławska 45 a, Müller od 5-7, zw 45 028

#### Celem

zakupu większego samochodu — sprzedamy korzystnie nasz samochód „Fiat“ wzór 501, 4-ro osobowy w dobrym stanie. Zgłoszenia upraszamy pod zw 43 435

#### Pończochy

piękne, dobre, tano — A. Szymański, Poznań św. Marcin 1, specjalny skład pończoch, Pw 10 394/5-14.186

#### Parcela

budowlana za wpłatą 400 złotych do sprzedania, Białkowski, Wroniecka 18, rw 9 591-2

#### Odpady

kuchenne do oddania. Restauracja Belweder, Marsz. Focha 18, zw 45 072

#### Samochód

Austro Daimler w dobrym stanie gotów do jazdy zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 45 068 lub telefon 10-66.

#### Wózek

dziecięcy sportowy tano na sprzedaż Szczepaniak, Klasztorna 2, rw 9593

**Bałtyk**  
nad piękną plażą i przy Gdyni polecam parcelę po 5 zł kwadratowy metr. Dogodna odpłata. — Makowski, Wejherowo, ul. Kłasztorna 10. zdw 45 033

**8,50**  
do kawy, 55 złotych serwis obiadowy, czysta porcelana, 28 złotych noże, widelce tylko wprost Hurtowni Porcelany. Wroniecka 24, w podwórzu. zdw 45 069

**Konie**  
2 pary zdrowe, silne sprzedam. Leitgeber, Poznań, ul. Narutowicza 25, telefon 50-31. rw 9378

**Pianino**  
koncertowe, krzyżowe nowe — sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 28, podwórze kino Casino, II. wejście prawo, Jarmuszkiewicz, zdw 45 102

**Łóżka**  
półmilkowe nowe za bezcen sprzedam. Górna Wilda 28, I. prawo, zdw 45 097

**Samochody**  
Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek Forda, najnowszego typu. Miejsce szoferki oddzielone oszkloną przegródką. Dogodne warunki. „Aurorach” Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i t. d. Specjalność warsztatów: naprawa Fordów. Ul. Marszałka Focha, narożnik ul. Palacza, telefon 77-75. Pw 9679-13-57

**Zenisz się?**  
Spiesz do Z. Leszczyńskiego, Wielkie Garbary 23, narożnik Dominikańskiej po słubne obrączki, pierścionki, zegarki na rękę, kieszonkowe i wszelka inna biżuteria. Tamże zegary stojące i osobne mechanizmy Beckera. Przekonaj się! Najtaniej! zdw 45 093

**5 KUPWA**

**Motocykl**  
dobrze utrzymany kupię. Oferty z podaniem ceny i marki do Kurjera zdw 44 850

**Poszukujemy**  
większej ilości wspólnych szaf używanych ale dobrze utrzymanych do garderoby dla personelu biurowego i fabrycznego i prosimy o złożenie oferty do „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. C. 24,46. Pw 10 877-C. 24,46

**Rowery**  
męskie i damskie używane oraz części kupuje Lesiński, ul. Długa 11, zdw 45 040

**Brylanty**  
złoto, srebro itd. kupuje F. Tarkowska, Poznań, Plac Wolności 11. Pw 9656-10,111

**Poszukujemy**  
większej ilości wspólnych szaf używanych ale dobrze utrzymanych do garderoby dla personelu biurowego i fabrycznego i prosimy o złożenie oferty do „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. C. 24,46. Pw 10 877-C. 24,46

**Dwuzłotówki**  
z odwróconym orzełkiem kupię. Cena Kurjer zdw 45 112

**Kupię**  
samochód używany, kryty. Oferty Kurjer zdw 45 096

**6 KAMIENICE**

**Większa**  
willa maszynowa w Sołaczcu na sprzedaż. Agenci wykluczeni. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 44 078

**Kamienice**  
duża narożnikowa, wolne 4 pokoje sprzedam wprost od gospodarza. Cena 240 000, wpłaty 150 000. Oferty Kurjer zdw 45 013

**7 PIEŃ IADZ**

**5 000**  
pożyczka za mieszkanie centrum. Oferty Kurjer zdw 45 015

**Poszukuje**  
16 tysięcy na I. hipotekę kamienicy w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 45 039

**8 DO WYNAJĘCIA**

**Mieszkanie**  
pokój, kuchnię wydzierżawie. — Brydki, Junkiowo, zdw 44 841

**Pokój**  
wtem kuchnia przy Placu Nowomiejskim sklepowe 1.000 wtem 1/2 roku dzierżawy. Szczepański, ul. Kantaka 5, I. zdw 45 098

**9 SZUKA MIESZK.**

**Mieszkania**  
3-4 pokojowego w okolicy Łazarza poszukuje, piątą gotówką. Oferty Kurjer zdw 45 012

**11 POKOJE UMEBL.**

**Panom**  
utrzymaniem (bez) Wiza. Wrocławska 13. zdw 45 087

**Pokój**  
wspólny dla panów zaraz do wynajęcia. Pawłowska, ul. Mostowa 4, parter, prawo. zdw 44 981

**Pokój**  
dobrze umeblowany utrzymaniem panu, Mickiewicza 11, III., prawo zdw 44 884

**Dwa**  
pokoje umeblowane z urządzeniem kuchni małżeństwu wynajmę. — Przechylna 1a, skład, zdw 45 076

**12 SZUKA POKOJU**

**Pokoiku**  
skromnie umeblowanego zaraz poszukuje. Oferty Kurjer zdw 45 066

**Bezdzietne**  
małżeństwo poszukuje próżnego pokoju z urządzeniem kuchni. — Oferty Kurjer zdw 45 038

**Duży**  
słoneczny pokój, światło elektryczne z urządzeniem kuchni, blisko lasu, rzeki i dworca w Puszczykowie na cały sezon letni do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 037

**Nad otwartym morzem!**  
Pensjonat w Tupadłach obok Jastrzębiej Góry, drugi w Karwi. Pokoje wraz z całodziennym utrzymaniem ewentualnie z kuchnią na sezon letowy poleca: Walerja Szeckinówna w Tupadłach, poczta Lebech, powiat morski. — Kuchnia wykwinna, cudowna plaża, las sosnowy, fortepian, poczta. Ceny przystępne. zdw 45 085

**Puszczykowo**  
lub Puszczykowsko pokój kuchni od 15 maja poszukuje. Rajewska, Restauracja Belweder, Marszałka Focha 18. zdw 45 073

**Szyca**  
i kroju domowego chce się nauczyć. Oferty Kurjer Stary Rynek rw 9594

**25 MUZYKA**

**Duet**  
dobrze zgrany zaraz potrzebny. Grand Café, Jarocin. d w 4828

**Skrzypek**  
z repertuarem wolny. Klarkowski, Toruń, św. Ducha 7/9. zdw 45 004

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Służąca**  
poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 44 907

**Podróżujący**  
z branży maszyn poszukuje posady także w innej branży. Łaskawe oferty Kurjer zdw 44 845

**Posady**  
inkasenta lub tem podobnej poszukuje, może dać gwarancję na nieruchomości wartości 30 000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 44 818

**Panna**  
poszukuje pracy jako posługaczka z praniem. Zgłoszenia do Kurjera zdw 45 071

**Do Francji**  
wyjedzie chętnie krawiec męski. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 114

**28 WOLNEMIEJSCA**

**Pomocnik**  
fryzjerski może się zgłosić. Kocielnia 11. zdw 44 925

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny Kilifarskiego 2. zdw 45 099

**Potrzebna**  
bardzo wykwalifikowana kucharka do ugotowania tylko dwóch obiadów, w niedziele i poniedziałek. Dziewczyna pomoże. Dobrze zapłać. Zgłaszać się rano. Maszowiecka 5, inżynierowa Mayowa, zdw 45 043

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny, 3 Maja 6. zdw 45 064

**Złotnik**  
posiadający własne narzędzia potrzebny. Kurjer zdw 45 055

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Wielka 17. zdw 45 058

**Bufetowa**  
do restauracji w Kabarecie, nie młoda, która pilna i swój fach rozumie, zaraz potrzebna. Oferty Kurjer zdw 45 054

**Pomocnika**  
fryzjerskiego poszukuje. Waligórska, Górna Wilda 58. zdw 45 066

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. L. Radziejewski, Marszałka Focha 4. zdw 45 078

**Służąca**  
do dzieci. Juś, Warszawska 7. zdw 45 067

**Fryzjerka**  
potrzebna zaraz. Półwiejska 20. zdw 45 117

**Szofer**  
wóz prywatny zaraz z gotówką 1.000-1.500. Zgłoszenia 6-7 wieczorem ul. Skarbowska 7, parter, prawo. zdw 45 107

**Fryzjerka**  
na wypomóżkę potrzebna. św. Marcina 14. zdw 45 101

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny na wypomóżkę. Rybaki 10. zdw 44 808

**WYKONUJEMY RYSUNKI KLISZE REKLAMA**  
Drukarnia POLKIEZA  
TELEFON 44-61  
POZNAŃ  
AL. MARCINKOWSKIEGO 17

**Pomocnika**  
fryzjerskiego poszukuje. Plac Działowy 11. zdw 44 998

**Podręczne**  
kwalifikowane do konfekcji damskiej potrzebne Papier ul. Żydowska 4. zdw 44 846

**Służąca**  
młodsza do wszystkiego potrzebna zaraz. Musiał, Grobla 27a. I. zdw 44 701

**Fryzjer**  
męski może się zaraz zgłosić. S. Ratajczak, Aleje Marcinkowskiego 20. zdw 44 923

**Apteka**  
w Poznaniu poszukuje siły technicznej żeńskiej zaraz lub 1. V. i uczenicy z maturą. Zgłoszenia do Kurjera zdw 44 840

**Bona**  
inteligentna także do pomocy w lekcjach potrzebna zaraz do Ostrowa Zgłoszenia Kurjer zdw 44 844

**NA DYNGUS** Wody kolońskie, perfumy, zegarki rozpylające oraz wszelkie artykuły kosmetyczne i toaletowe poleca po znanych tanich cenach  
**Centralna Drogerja J. Czepczyński**  
Poznań, Stary Rynek 8. Telef. 33-24, 33-15, 32-38, 31-15.

**2 panów**  
poszukuje od 1. V. pokoju z całodziennym utrzymaniem (obiad na godz 5), niekrepujące wejście w okolicy pl. św. Krzyszkiego. — Oferty Kurjer zdw 45 016

**Eleg. umeblowany pokój**  
bardzo miły i czysty, 8 minut od dworca i placu Wolności, z całą opieką u samotnej osoby tania do wynajęcia dla starszego solidnego pana od zaraz lub później. Zgłoszenia od 10-1 i od 3 do 6 godz. Wierzbicice 15, dom ogrodowy wprost. I. piętro drzwi środkowe. zdw 45 011

**13 LOKALE**

**Skład paszy**  
elektrycznym zapędem, dobrze prosperujący sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 44 623

**Poszukuje**  
ubikacji na warsztat mechaniczny w śródmieściu. Zgłoszenia do Kurjera zdw 44 975

**Garaż**  
w Sołaczcu do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera zdw 44 977

**Ubikację**  
na mniejszy warsztat wynajmę. Focha 37. zdw 44 833

**Poszukujemy**  
składnicy do materiałów budowlanych i nawozów sztucznych. Oferty Kurjer zdw 45 002

**Ubikacja**  
z szopa na cele przemysłowe do wynajęcia. Górna Wilda 37. zdw 44 020

**Restauracja**  
Lokal parterowy w pobliżu Starego Rynku, około 150 m<sup>2</sup> wielki bardzo odpowiedni na restaurację lub inne przedsiębiorstwo korzystnie wprost od gospodarza. Centralne ogrzewanie. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 038

**14 DZIERŻAWY**

**Skład**  
do wydzierżawienia. Karpiański, Kramarska 25. zdw 45 065

**W Śremie**  
skład kolonialny, dobrze prosperujący, bardzo stary, najlepszy punkt handlowy, z obszernym 3 pokojowym mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Warunek kaucja 2.000 Dzierżawa tylko miesięczna zgry. St. Barełkowski, hurtownia kolonialna, Poznań, Woźna 18. Pw 10 921-16,199

**Wyszynk**  
napój alkoholowy na prowincji wydzierżawie inwalidzie na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 084

**Restauracja**  
blisko Poznania z nadzwyczaj dogodnym połączeniem kolejowym i autobusowym, duży cieniasty ogród sala parkietowa, kregielnia, pokoje dla letników wolne 6 pokojowe mieszkanie zaraz do wydzierżawienia wzgl. sprzedaży. Oferty „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 16.228. Pw 10 935-16,223

**5 pokoi**  
włm przynależnościami czynsz 5.000 rok naprzód oddam w podnajem. Oferty Kurjer zdw 45 111

**15 LEPIŃSKA**

**25% upustu**  
sezon wiosenny Letnisko Morminówko, stacja, poczta Ostrobróg, telefon 5, rodziny udogodnienia. Prospekty. zdw 44 645

**16 OSOBISTE**

**Świadków**  
najechnia samochodem dnia 15. IV. o godzinie 9 wieczorem ul. Fredry meza mojego Leona Grzechowiaka z wozkiem (sprzedaż parówek), posze bardzo o złożenie adresu do komisariatu 4 przy ulicy Kretnej. zdw 44 857

**Basia**  
Jonkówna prosze list do Kurjera adresem zdw 45 026

**Otwarcie salonu fryzjerskiego**  
dla pań i panów nastąpiło dziś! Moja gwarancja: długoletnia praktyka w Operze Poznańskiej. Stefania, w. St. Luch. Staszka 5. Pw 10 925-54,206

**Tylko**  
jutro jeszcze może Pan korzystać z wyjątkowej okazji taniego zakupu. Confiere Aleksy Golisz. Wrocławska 32. zdw 45 100

**21 ZGUBY**

**Unieważniam**  
moje zaginione papiery wojskowe Aleksandra Leszner, Grunwaldzka 18. zdw 44 961

**Zgubiono**  
pierścień z jasnym szafirem przed Krajowym Ubezpieczeniem Ogniomem Uczciwego znalazłem uprasza się o zwrot do Kasy K. U. O. Plac Nowomiejski 8 za wynagrodzeniem. zdw 45 027

**22 ROZMAITE**

**Grafologia chiromantka**  
przepowiada przeszłość i przyszłość z linii pisma i kart i cały stan życia. Wielkie Garbary 20, I. piętro, lewo. zdw 44 940-1

**Oddam**  
3-letnią dziewczynkę za własną. Blondynka, ciemne oczy, ewentualnie zaraz. Adres Poznań, Polna 17, pralnia. zdw 45 021

**Obrazy i oprawy**  
najtaniej i najkorzystniej Witold Lewowski, Wrocławska 36. Pw 10 390/1-14,767

**Akuszerka**  
Krajewska, Poznań-Wilda, Wybickiego 15, przyjmuje panie, udziela rady i pomocy położniczej. zdw 45 029

**Zygmunt Morawski**  
ul. Półwiejska 7, tel. 52-57 poleca obrazy i lustra po najniższych cenach. zdw 45 082

**Obrazy na raty**  
kupisz najtaniej tylko firmie Ig. Krzewiński, Strzelecka 31, podwórze. zdw 45 095

**23 OŻENKI**

**Która**  
Kućniczanka lat 23 samotna posiada profesora posiadającego 20 tys. zł. Oferty Kurjer zdw 45 049

**24 NAUKA**

**Nowy zawód**  
zdobędziesz w ciągu 6-9 tygodni za 150 zapisując się na kurs szoferki do najstarszych Kursów Kierowców Samochodowych J. Piątkowskiego w Poznaniu ulica Piotra Wawrzyniaka 28/30, telefon 78-80. zdw 43 893

**Francuskiego**  
lekcji (konwersacji) poszukuje natychmiast. Oferty Kurjer zdw 45 001

**Osoba**  
w średnim wieku, z lepszym wychowaniem, łagodnego charakteru, zaufana, która prowadziła samodzielnie dom na probostwie kilkanaście lat, z powodu śmierci chlebodawcy przyjmuje posadę od każdego czasu tylko u kieszad. Nie chodzi o pensje tylko lepsze obejście i stała posadę. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 45 081

**Były szofer**  
inkasent i podróżujący z dobrymi świadectwami, lat 30, żonaty ewentl. z własnym autem szuka posady. Oferty Kurjer zdw 44 979

**Pierwszorządne**  
siły kuchmistrz i kuchmistrzynie, znające warszawską i francuską przyjęcia posadę na sezon letowy. Oferty Kurjer zdw 44 712

**Inżynier mechanik**  
wybitny, energiczny fachowiec, dzielny organizator handlowy, długoletni kierownik warsztatów i szkoły rzemieślniczej poszukuje od lipca rb. odpowiedniej posady. Oferty do Kurjera zdw 44 817

**Chłopiec**  
dobrze wychowany pragnie wyuczyć się fryzjerstwa na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera rw 9575

**500 zł**  
kaucji dam za otrzymanie posady szoferki względnie montera samodzielnego, z dobrymi świadectwami miejscowość obojetna. — Oferty Kurjer Stary Rynek rw 9577

**Młody**  
dobry rzadca, kawaler, gimnazjum, szuka posady rzadcy, w biurze, lub innej od czerwca, maja lub lipca. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 010

**5-6 tysięcy zł**  
złoży kaucji kupiec przemysłowiec, lat 28 za otrzymanie posady w poważnym przedsiębiorstwie, względnie przyjmie przedstawicielstwo Zgłoszenia Kurjer zdw 45 023

**Nauczycielka**  
wyższej muzyki, konwersacji francuskiej za pokój. Oferty Kurjer zdw 45 036

**Biuralistka**  
z ukończoną Szkołą Handlową i praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia Tomaszewska, Poznań, Bukowska 33. zdw 45 042

**Kasjerka**  
polsko-niemiecka oraz piśmiem na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia Tomaszewska, Opalenica, Powst.-Kozaka 10. zdw 45 041

**Zbożowiec**  
pierwszorządna, samodzielna i ustosunkowana siła, przyjmie od 1 lipca kierownicze stanowisko w poważnej firmie zbożowej. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 45 046

**Ogrodnik**  
kawaler z długoletnią praktyką, obeznany w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub od 1. 5. 1930. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 036

**Krawiec**  
męski znający krój wyjedzie tylko na prowincję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 113

**Mechanik**  
na maszyny do pisania, liczenia itp. znający prace precyzyjnie mechaniczne, ślusarskie, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer zdw 45 103

**Przedpłata** za maj 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 14,80 pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczными 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.